GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 19 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący **Maciej Stelmasiak** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 192.11291, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Temat dnia

Rząd: koniec z unikaniem podatków

Przedsiębiorcy wykorzystują przepisy o fundacjach rodzinnych, aby optymalizować podatki, państwo traci miliardy złotych. Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy, która ma uszczelnić przepisy.
▶ 4-5

Polska

Porażka demokratów przesądzona?

Prezydent Karol Nawrocki sugeruje, że po przyszłorocznych wyborach Donald Tusk straci władzę. Premier już proponuje jedną listę demokratów. Sprawdziliśmy, czy istnieje scenariusz, który pozwoliłby utrzymać władzę koalicji 15 października.
▶ 6

Opinie

Oddaliśmy lasy i pola myśliwym

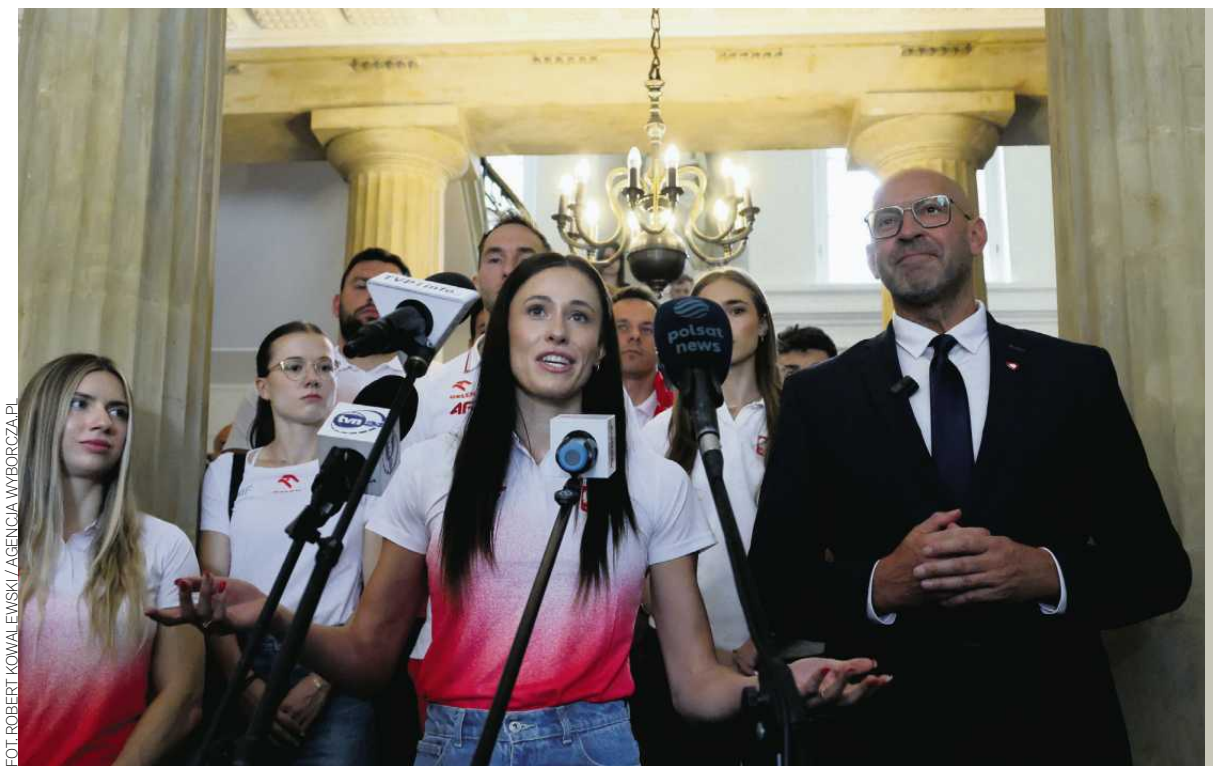


FOT. JAROSŁAW KUBALSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Łowiectwo powinno być chronione jako tradycja? Sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości.
▶ 13

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 34



FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sport

LEKKOATLECI WRÓCILI Z MEDALAMI

Z ośmioma medalami (sześć srebrnych i dwa brązowe) wrócili z lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Birmingham w Wielkiej Brytanii polscy sportowcy.
▶ Sport.pl

• Na zdjęciu na pierwszym planie: minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki i Natalia Bukowiecka (srebro w biegu na 400 m) podczas spotkania ministra z uczestnikami mistrzostw Europy.

Koszty ogrzewania rosną

Jesień i zima będą srogie dla portfeli

Pellet jest ciągle drogi, gaz na rynku dwa razy droższy niż przed wojną z Iranem, a jego zapasy są najniższe od 2009 roku. Polacy przygotowują się do najtrudniejszej jesieni i zimy od 2022 roku.

Najczęstsze źródła ogrzewania w polskich domach

Źródło ogrzewania	Liczba	Udział proc.
Kocioł / bojler / podgrzewacz / kominek gazowy	4 905 820	28
Kocioł na paliwo stałe (ręczne podawanie)	2 890 836	17
Ogrzewanie elektryczne / bojler elektryczny	2 637 777	15
Kominek / koza / ogrzewacz powietrza na paliwo stałe	1 585 712	9
Kocioł na paliwo stałe (automatyczne podawanie)	1 367 194	8
Miejska sieć ciepłownicza	1 087 358	6
Piec kaflowy na paliwo stałe	1 056 221	6
Trzon kuchenny / piecokuchnia / kuchnia węglowa	836 036	5
Kolektory słoneczne	477 055	3
Pompa ciepła	418 358	2
Kocioł olejowy	134 504	1

Ireneusz Sudak

Trwa blokada cieśniny Ormuz, przez którą w normalnej sytuacji płynęłyby transporty skroplonego gazu ziemnego (głównie z Kataru) do Europy Zachodniej, w tym do Polski. Szans na porozumienie między Iranem a USA w sprawie odblokowania szlaków żeglugowych na dziś nie ma, co źle wróży rynkowi surowców.

Rosną obawy o to, czy Europie wystarczy gazu – zimą podstawowego paliwa, które napędza elektrownie w zachodniej Europie, a także służy do ogrzewania pomieszczeń. Celowo podkreślamy, że zimą, bo w skali roku udział poszczególnych źródeł może wyglądać inaczej. W 2025 roku OZE – odnawialne źródła energii – „wyprzedziły" gaz.

Eksperci są zgodni, że nadchodzący sezon grzewczy może być najcięższy dla portfeli Polaków od 2022 roku, a najtrudniejsza sytuacja będzie na rynku pelletu.

Europa zależna od USA i Bliskiego Wschodu

Europejczycy próbowali wyciągnąć lekcję z kryzysu surowcowego, ale zabrakło determinacji. Programy takie jak Zielony Ład czy RePowerUE miały pomóc uniezależnić Europę od importu surowców. Jednak w 2026 roku, cztery lata po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, Europa ponownie jest na łasce pogody i dostaw gazu z odległych krajów: z USA i Bliskiego Wschodu.

Na początku sierpnia europejskie magazyny gazu osiągnęły poziom 57 proc. wypełnienia. To stan najniższy od 2009 roku

– Europa może wejść w sezon zimowy z niewystarczającymi zapasami gazu. Jeśli zima będzie normalna albo mroźna, sytuacja stanie się bardzo napięta – powiedziała cytowana przez PAP Irene Rummelhoff, dyrektor Equinoru, norweskiego giganta gazowego, który jednak może zapewnić jedynie jedną piątą zapotrzebowania Europy.

Zapasy gazu najmniejsze od 15 lat

Na początku sierpnia europejskie magazyny gazu osiągnęły poziom 57 proc. wypełnienia. Taki stan magazynów o tej porze roku jest najniższy od 2009 roku.

Skutki blokady cieśniny Ormuz odczuwają od miesięcy kierowcy, którzy płacili jeszcze kilka dni temu za olej napędowy 8 zł (zanim rząd 17 sierpnia ponownie wprowadził cenę maksymalną).

Najtrudniejsze miesiące dopiero przed nami. – Ten największy kryzys energetyczny ostatnich lat z pewnością wpłynie na realne koszty ogrzewania. Oczywiście, nie wiemy, jak mroźna będzie zima, ale myślę, że odpowiedzialnie byłoby przygotować się na negatywny scenariusz – mówi Rafał Krasowski, ekspert branży grzewczej z firmy Stiebel Eltron Polska.
▶ 11

eprasa.pl fc80af3acd



Wacław Radziwinowicz

„Jęczeniem” Putina się nie odstraszy

W ubiegłą niedzielę (10.08) w Belicy wybuchł pożar w magazynie przy fabryce amunicji należącej do firmy EMCO. Tu produkowane są i składowane pociski dla Zbrojnych Sił Ukrainy.

We czwartek (13.08) doszło do eksplozji w hali prasowania prochu we włoskim Colleferro, w której niemiecka spółka KNDS wytwarza paliwo rakietowe i amunicję artyleryjską dla sił zbrojnych NATO oraz ukraińskiej armii.

W piątek opinia publiczna dowiedziała się o zatrzymaniu w Polsce mężczyzny, któremu z Moskwy polecono zabicie rapera znanego jako Kyivstoner. Rosjanie oskarżają go o zorganizowanie nieudanego ataku dronowego na ich bazę lotniczą.

Wcześniej na antenie kremlowskiej Rossii 1, w prime time, nieuchronną śmierć Kyivstonera zapowiadał korespondent wojenny Siergiej Zenin. Grzmiał, że „ten śmieć, ta świnia” obchodził właśnie urodziny, ale to już ostatnie, bo jego likwidacja jest „kwestią honoru służb”. Ostre słowa, ale absolutnie zgodne z linią partii i Kremla.

Pod koniec lipca Putin, dekorując zasłużonych dla wojny deputowanych, powtórzył, że jeden z odznaczanych szepnął mu: „Zwyciężymy, ale trzeba śmielej atakować wroga”. Wrogiem jest wspierający Ukrainę Zachód. Pan Kremla obiecał, że będzie „jeszcze śmielej”.

Polska nie reaguje na ostre groźby płynące z Moskwy. A szkoda, bo Putin i Ławrow nie rzucają słów na wiatr

A w piątek szef jego dyplomacji Siergiej Ławrow już bez owijania w bawełnę zapowiedział: „Nasze metody uczynimy znacznie bardziej ostrymi po to, by zniszczyć wszystko, co z Zachodu podtrzymuje wojenną machinę Kijowa. I my to już robimy. A oni już zaczynają jęczeć”.

Putinowski minister, mówiąc „już robimy”, ma na myśli i pożar w Bułgarii, i eksplozję we Włoszech, i najętego mordercę w Polsce. Ale nie ma dnia, by w Moskwie, jako cel słuszny i pilny, nie wskazywali choćby Rzeszowa.

Kreml w ostatnich tygodniach bardzo zaostrzył retorykę, bo zmienia podejście do wojny. Obserwatorzy określają to jako odejście od „wojny kolonialnej”, w której walczy wynajęty za pieniądze korpus ekspedycyjny, do „wojny totalnej”. Rzecznik Putina Dmitrij Pieskow głosił już nawet, że „specjalna operacja wojenna” się skończyła, a teraz będzie się wojować na całego.

Tych gróźb oraz idących za nimi aktów terroru nie można puszczać mimo uszu i lekceważyć tak, jak to się stało w czasie naszego świętowania 15 sierpnia. Putin będzie się rozzuchwalać i „zaostrzać”, jeśli nie zostanie utemperowany. Choćby ostrzeżeniem, że na sabotaże na swoim terytorium Zachód odpowie. Na przykład przekazaniem Ukrainie pocisków, które sięgną rosyjskich fabryk broni na Uralu czy dalej na wschodzie.

„Jęczeniem” Putina się nie odstraszy. ●



Jest zaplanowany ten pakiet [Ceny Paliwa Niżej] do 1 września. Gdyby nie absurdalne weto prezydenta, ten pakiet mógłby być przedłużony do końca roku

ADAM SZŁAPKA
rzecznik rządu
w Polsat News

USA
Oto małe lwy



FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

Kalifornia. Młode uchatki kalifornijskie (nazywane także lwami morskimi) odpoczywają na skałach w zatoce La Jolla w San Diego. Kalifornijska Komisja ds. Wybrzeża rozważa ograniczenie dostępu osób postronnych do miejsc, w których przebywają uchatki.

Liczba dnia

620

Tyle dronów uderzeniowych miała wysłać Ukraina na obwód moskiewski w nocy z poniedziałku na wtorek. Rosyjskie media określiły atak jako „największy od dwóch lat”

▶ **Wyborcza.pl**



Ferrari Luce
Najdroższy nowy samochód na świecie

Ferrari dopiero zaczyna swoją przygodę z samochodami elektrycznymi, a już ma na koncie niezwykły rekord. Pierwszy egzemplarz modelu Luce sprzedano za 40 mln dolarów.

Przejście Ferrari na napęd elektryczny od początku budziło skrajne reakcje. Jedni widzieli w tym naturalny kierunek rozwoju, inni obawiali się utraty tego, co przez lata wyróżniało auta z Maranello. Teraz o modelu Luce ponownie zrobiło się głośno. Wszystko przez aukcję w Kalifornii, podczas której anonimowy kolekcjoner wydał na wyjątkowy egzemplarz kwotę nieosiągalną nawet dla większości luksusowych samochodów.

Na aukcję RM Sotheby's trafił samochód o szczególnym znaczeniu dla Ferrari. Oznaczenie „Chassis 0” wskazuje, że jest to pierwszy produkcyjny Luce. Auto przygotowano specjalnie na tę okazję. Nadwozie otrzymało perłowe, półmatowe wykończenie. Zmieniono również wygląd kół i zacisków hamulcowych, a kabinę urządzono według indywidualnej specyfikacji. Licytacja zakończyła się na poziomie 40 mln



FOT. ©2026 COURTESY OF RM SOTHEBY'S

dolarów, czyli około 145 mln zł, i tym samym Luce stał się najdroższym nowym samochodem na świecie. Nabywca pozostał anonimowy.

Tak ogromnej sumy nie należy traktować jako wskazówki dotyczącej ceny elektrycznego Ferrari w salonach. Według informacji przytaczanych przez portal Motor1 standardowy Luce ma kosztować około 550 tys. euro (ok. 2,37 mln zł). W Kalifornii licytowano jednak samochód numer zero, przygotowany jako niepowtarzalny egzemplarz i sprzedawany w szczytnym celu. Cała uzyskana kwota ma wesprzeć projekty edukacyjne prowadzone przez Ferrari Foundation.

Brak jednostki spalinowej nie oznacza rezygnacji z osiągów kojarzonych z włoską marką. Luce wykorzystuje cztery silniki elektryczne. Dwa odpowiadają za napęd przedniej części samochodu, kolejne dwa pracują z tyłu. Taka konfiguracja pozwoliła uzyskać parametry typowe dla najmocniejszych współczesnych supersamochodów. Łączna moc układu wynosi 1050 koni mechanicznych, a osiągnięcie około 100 km na godz. ze startu zajmuje 2,5 sekundy.

Luce różni się od wcześniejszych Ferrari także pod innymi względami. W kabinie przygotowano miejsce dla pięciu osób, a przy projekcie pracował Sir Jony Ive, znany przede wszystkim ze swojej wieloletniej pracy dla Apple. To właśnie tam współtworzył wygląd urządzeń, które stały się rozpoznawalne na całym świecie. ●

Karolina Kraushar

eprasa.pl fc80af3acd

- wyciąg z ogłoszenia o przetargach -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 26 października 2026 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach) na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWE:

L.p.	Lokalizacja, Funkcja w MPZP	Nr działki, powierzchnia, nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium Minimalne postąpienia	Forma zbycia Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Siedlce** **ul. Jacka Malczewskiego** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej	Nieruchomość gruntowa o łącznej pow. **3.813 m²**, składająca się z 3 niżej wymienionych działek z obrębu 077: - **nr 237 o pow. 1.144 m²** (KW GD1G/00055968/6), - **nr 236/4** o pow. **1.373 m²** (KW GD1G/00248348/4), - **nr 235/6 o pow. 1.296 m²** (KW GD1G/00248348/4).	**8.500.000 zł** (cena brutto, zawierająca 23% podatek VAT)	**850.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana (duże nachylenie terenu, w jego granicach występują obszary potencjalnych zagrożeń osuwania się mas ziemnych). Nabywca wyłoniony w drodze przetargu jest zobowiązany do jednoczesnego ustanowienia na części dz. nr 237 nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przejazdu na rzecz każdoczesnego właściciela dz. nr 236/1. Działki nr 236/4 i 235/6 są obciążone służebnością przesyłu oraz prawem przechodu i korzystania z nieruchomości na rzecz GPEC Sp. z o.o. Działy IV ksiąg wieczystych - brak wpisów. **I przetarg**
				85.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:00**	

NIERUCHOMOŚCI LOKALOWE:

L.p.	Lokalizacja Funkcja w MPZP	Nr działki, pow. działki, nr księgi wieczystej gruntu	Pow. lokalu	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium Minimalne postąpienia	Forma zbycia Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Letnica** **ul. Uczniowska 37 lokal nr 4** I piętro MPZP: strefa zabudowy usługowej - istniejące budynki mieszkalne zostały uznane za zgodne z planem	Działka nr 113/2 Obr. 059 o pow. 1372 m² **KW GD1G/00107303/7**	**55,80 m²**	**500.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**50.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 11:00 - 12:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 11:00 - 12:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, kuchnię, łazienkę z WC i przedpokój przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 2230/10000 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 113/2 obr. 059. **Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 18,40 m².** W księdze wieczystej **GD1G/00107303/7** w dziale III ujawniono wpisy: 1) ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości obejmującej działkę nr 113/2, obręb 59, polegający na: - wykonaniu robót budowlanych zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym - a ponadto polegający na: a) każdorazowym udostępnianiu nieruchomości po zrealizowaniu przebudowy infrastruktury w celu swobodnego dojścia i dojazdu do urządzeń przesyłowych, umożliwiających wykonanie czynności związanych z konserwacją, modernizacją i przebudowa oraz usuwaniem awarii; b) prawie właściciela urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego do utrzymania na nieruchomościach, nie stanowiących jego własności, elementów naziemnych takich jak pokrywy studni, zasuwy, itp.; c) prawie właściciela urządzeń elektroenergetycznych do utrzymania na nieruchomości, nie stanowiących jego własności słupów wraz z przewodami elektroenergetycznymi; 2) roszczenie dotychczasowego właściciela gruntu o opłatę przekształceniową w odniesieniu do każdoczesnego właściciela nieruchomości. Dział IV - wolny od wpisów. **I przetarg**
				5.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:20**	
2.	**Gdańsk - Nowy Port** **ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 lokal nr 3,4A** II piętro MPZP: funkcja mieszkaniowo - usługowa	Działka nr 259/2 obr. **060** o pow. **248 m²** **KW GD1G/00081618/9**	**94,47 m²**	**720.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**72.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 13:00 - 14:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 13:00 - 14:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 przedpokoje, łazienkę z WC, schowek gospodarczy, WC poza lokalem - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 9447/57363 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 259/2. Budynek przy ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków - z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. **Lokal nr 3,4A posiada wyodrębnioną księgę wieczystą nr GD1G/00365061/4 - działy III i IV wolne od wpisów.** W księdze wieczystej gruntu **GD1G/00081618/9** ujawniono wpisy: 1) w dziale I-SP - nieodpłatne, na czas nieokreślony prawo korzystania z całej działki gruntu nr 259/3 na rzecz każdoczesnych właścicieli działki gruntu nr 259/2; 2) w dziale III - nieodpłatna i bezterminowa służebność przejazdu i przechodu do drogi publicznej, to jest do ul. Ks. Mariana Góreckiego na rzecz każdorazowego właściciela działki nr 259/3. Służebność ograniczona do pasa biegnącego przez bramę wjazdową w budynku przy ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 Dział IV - wolny od wpisów. **I przetarg**
				7.200 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:40**	
3.	**Gdańsk - Przeróbka** **ul. Teofila Lenartowicza 3 lokal nr 5** II piętro MPZP: strefa mieszana usługowo - mieszkaniowa	Działka nr **157/5** obr. **092** o pow. **458 m²** **KW GD1G/00244856/0**	**47,86 m²**	**300.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**30.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 09:00 - 10:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 09:00 - 10:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, kuchnię, łazienkę z WC, przedpokój i pomieszczenie gospodarcze przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 18/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 157/5 obr. 092. **Do lokalu przynależy pomieszczenie piwniczne o powierzchni użytkowej 10,90 m².** Budynek przy ul. Teofila Lenartowicza 3 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków - z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV **KW GD1G/00244856/0** wolne od wpisów (brak obciążeń). **I przetarg**
				3.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:00**	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) na daną lokalizację - w podanej wysokości przelewem **do dnia 19 października 2026 r.** na konto: **Urząd Miejski - Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**
W przypadku przelewów wykonywanych spoza granic Polski: **IBAN: PL20 1240 1268 1111 0010 3877 5782 SWIFT: PKOP PL PW.**
UWAGA! Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej **w dniu 19 października 2026** r. - pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony (w przypadku nabywania nieruchomości na współwłasność - stosowna informacja winna być umieszczona na wpłacie wadium). Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do sprzedaży, z zapisami MPZP (w przypadku nieruchomości gruntowych - z uwarunkowaniami urbanistyczno-architektonicznymi), jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona najpóźniej 1 dzień przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców)
Uczestnicy przetargu (ewent. pełnomocnicy) winni okazać:
• aktualny dowód tożsamości (dowód osobisty, paszport);
• dowód wpłaty wadium, który jest równoznaczny z akceptacją warunków przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz potwierdzeniem przez potencjalnego nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości;
• w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów - aktualny wypis z właściwego rejestru (w przypadku reprezentacji - konieczne jest pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego);
• w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego lub z notarialnym poświadczeniem podpisu, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
• w przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.
Informacje dodatkowe:
• opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca;
• wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska;
• organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany sali przeprowadzania przetargów.

PRZETARGI PRZEPROWADZONE BĘDĄ W SIEDZIBIE URZĘDU MIEJSKIEGO W GDAŃSKU PRZY UL. NOWE OGRODY 8/12 - W SALI nr 107.
PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ODWOŁANIA PRZETARGÓW Z UZASADNIONYCH PRZYCZYN.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym http://**www.gdansk.pl**, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 058 323-63-41 (lokale mieszkalne), 058 323-63-42 (nieruchomości gruntowe).

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

NEC TEMERE NEC TIMIDE

Kraj/34447732

eprasa.pl fc80af3acd

Podatki

Fundacje rodzinne. Rząd uszczelnia przepisy

Przedsiębiorcy wykorzystują przepisy o fundacjach rodzinnych, aby optymalizować podatki, państwo traci miliardy złotych. Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy, która ma uszczelnić przepisy.



• Fundację rodzinną, która kontroluje kancelarię podatkową, ma m.in. Sławomir Mentzen (Fundacja Rodzinna Mentzen). Jego kancelaria zarabia zresztą na ich zakładaniu

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Leszek Kostrzewski

– Wielu przedsiębiorców zakłada fundacje tylko po to, aby obniżyć sobie podatek, bo przepisy są dziurawe. Jedna fundacja może zyskać kilka milionów złotych rocznie. Nie wiem, jak można było takiego bubla uchwalić – mówi nam informator ze służb skarbowych.

Fundacje rodzinne powołał do życia rząd PiS w 2023 r., gdy premierem był Mateusz Morawiecki. Każdego roku ich przybywa. O ile w 2023 r. złożono 917 wniosków o ich rejestrację, to w 2024 r. już 3309, a w 2025 r. – 5497.

Wszystkie fundacje, jakie dotychczas powstały, wykazały w ciągu trzech lat 33 mld zł dochodów zwolnionych z podatków. A ile same zapłaciły podatku? Niecałe 220 mln zł z CIT-u. Takie dane podają we wspólnym raporcie dwa resorty: finansów oraz rozwoju i technologii.

12 sierpnia 2026 r. w programie „Rymanowski Live" dziennikarz Bogdan Rymanowski zapytał byłego premiera Mateusza Morawieckiego: „Jest pan dumny z wprowadzenia fundacji rodzinnych? Dzięki nim bogaci płacą jeszcze niższe podatki".

Morawiecki nie miał sobie nic do zarzucenia: „To był bardzo dobry projekt (...) i żaden błąd" – zapewniał i dodawał, że gdyby nie pozwolił na tworzenie fundacji w Polsce, to nasi biznesmeni uciekaliby z majątkiem m.in. do Luksemburga. Na koniec oskarżył obecną koalicję, że „majstruje i manipuluje" przy jego ustawie.

Jak unikać płacenia podatków

Obecna koalicja rządząca ma inne zdanie niż były premier i zamierza przepisy uszczelnić. Resort finansów pokazał gotowy już projekt ustawy.

„Analiza praktyk rynkowych ujawniła przypadki wykorzystywania fundacji rodzinnej w sposób sprzeczny z celem, jakiemu ta instytucja ma służyć. (...) Identyfikowane są przypadki instrumentalnego traktowania fundacji rodzinnej, w których jej powołanie służy wyłącznie uzyskaniu korzyści podatkowych – takich jak odroczenie momentu opodatkowania, całkowite zwolnienie z podatku czy też obniżenie jego wysokości" – uzasadnia konieczność przeprowadzenia reformy resort finansów.

Jak to unikanie podatków wygląda w praktyce?

Na początku wyjaśnijmy, jakie korzyści podatkowe daje fundacja. Otóż dochody uzyskiwane przez nią są zwolnione z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT). Podatek dochodowy, czyli 15 proc., trzeba zapłacić dopiero w momencie wypłaty świadczeń na rzecz beneficjentów fundacji. Działa tu więc mechanizm odroczenia opodatkowania, który zachęca do kumulacji kapitału i reinwestowania zysków. W każdym razie intencją państwa było, by pieniądze były reinwestowane.

Przedsiębiorcy znaleźli jednak sposób, jak to obejść.

Najprostszy scenariusz to tzw. wniesienie i szybka sprzedaż. Załóżmy, że przedsiębiorca ma spółkę wartą 100 mln zł i chce ją sprzedać. Sprzedaż bezpośrednia oznacza konieczność zapłacenia podatku od zysku. Zakłada się więc fundację i wnosi do niej udziały tej spółki (samo wniesienie jest nieopodatkowane).

Pieniądze ze sprzedaży lądują więc w fundacji bez podatku. Podatek pojawi się dopiero, gdyby założyciel fundacji chciał je wyjąć dla siebie. Co robi więc taki udziałowiec? Pożycza pieniądze niejako sam od siebie. Fundacja, zamiast wypłacić świadczenie (co rodzi 15-procentowy podatek), pożycza mu pieniądze. Pożyczka nie jest świadczeniem, więc formalnie podatku nie ma, a gotówkę właściciel ma w ręku.

Fundacje rodzinne powołał do życia rząd PiS w 2023 r., gdy premierem był Mateusz Morawiecki

Inny sposób ominięcia podatku to najem nieruchomości. W założeniach najem miał dawać fundacji stały dochód z posiadanego majątku.

W praktyce dochodzi do tego, że przedsiębiorca, który do tej pory wynajmował dziesiątki nieruchomości i od wynajmu płacił stosowne podatki, teraz zakłada fundację rodzinną i przenosi do niej cały biznes najmu, także krótkoterminowego, quasihotelowego, często dokładnie w tym zakresie, w jakim prowadził go wcześniej w ramach firmy. Tyle że teraz nie płaci bieżącego podatku. Osoba fizyczna płaci więc ryczałt od pierwszego czynszu, a fundacja? Na bieżąco zero podatku. A jak założyciel fundacji chce sobie wypłacić pieniądze, to... fundacja udziela mu pożyczki, od której nie ma podatku.

Podwyżka podatku do 19 proc.

W projekcie ustawy resort zapisał, co ma się zmienić. Najważniejsza zmiana? Koniec z szybką sprzedażą.

Dochody fundacji ze zbycia jej majątku zostaną opodatkowane, jeżeli sprzedaż nastąpi przed upływem 36 miesięcy od wniesienia mienia do fundacji. Mówiąc prosto: wnosisz firmę i sprzedajesz ją w ciągu trzech lat, płacisz normalnie podatek, bez zwolnienia. To ma wyeliminować krótkoterminowe transakcje.

Ta zmiana odnosi się tylko do majątku wniesionego do fundacji od 2027 r.

Poza tym fundacja rodzinna handlująca kryptowalutami będzie płacić 25 proc., a nie 19 proc.

Kolejna zmiana to podwyżka podatku od wypłat pieniędzy z fundacji – zamiast 15 proc. ma to być 19 proc. oraz zastopowanie pożyczek bez podatku. Pożyczki dla innych podmiotów, a także pożyczki umorzone, przedawnione i nieściągalne, mają być opodatkowane identycznie jak wypłata pieniędzy z fundacji.

Pożyczki w fundacji rodzinnej są bowiem – jak wskazują nasi informatorzy ze skarbówki – plagą. Są one według naszych rozmówców krótkie, rolowane i zaciągane na nowo. Wszystko po to, aby jak najwięcej pieniędzy wyciągnąć z fundacji i nie płacić podatku.

Jak więc będzie po zmianach?

– Rolowane pożyczki, mówiąc obrazowo, „dostają mechanizm gilotynowy": każda rata wymagalna w danym roku i niezwrócona do dnia złożenia deklaracji będzie opodatkowana jak wypłata. Pożyczka umorzona, przedawniona albo spisana jako nieściągalna też. Kto traktował fundację jak bankomat, od 2027 r. zapłaci przy każdym wyjęciu pieniędzy podatek – mówi Robert Nogacki, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec.

Najem opodatkowany

W projekcie zapisano też nowe zasady najmu. O co chodzi? Otóż będzie opodatkowanie osiąganych przez fundację rodzinną przychodów z najmu krótkoterminowego. A to oznacza, że przychody fundacji z lokali przeznaczonych do całodobowego zakwaterowania, czyli z aparthoteli i wynajmu krótkoterminowego, tracą zwolnienie w całości, bez wyjątków.

Reforma obejmie też zwykłe mieszkania. Tu zwolnienie zostaje, ale tylko pod dwoma warunkami: fundacja musi wynajmować mieszkanie sama, bez pośrednika czy operatora, i wy-

eprasa.pl fc80af3acd

Podatki

łącznie po to, żeby ktoś w nim mieszkał. Odpada więc oddanie mieszkań firmie zarządzającej najmem albo operatorowi, który dalej je podnajmuje. I jeszcze jedno: to fundacja będzie musiała udowodnić, że oba warunki spełnia.

Podsumowując: apartamenty na doby wypadają ze zwolnienia zawsze, a mieszkania pozostają bez podatku tylko wtedy, gdy fundacja wynajmuje je bezpośrednio lokatorom na zwykłe mieszkanie.

Z tą zmianą wiąże się kolejna. W związku z tym, że zmieniają się zasady najmu, rząd chce dać czas podatnikom na dostosowanie się do zmian.

Dlatego w projekcie zapisano, że kto wniósł nieruchomości do fundacji przed 2027 r., dostaje cały rok 2027 na ich zwrot fundatorowi bez podatku.

– A dokładnie bez 19 proc. podatku, które normalnie płaci się przy wypłatach z fundacji, bez podatku od darowizny oraz bez PIT przy innej formie zwrotu. Logika jest uczciwa: państwo zabiera przywilej podatkowy na mieszkaniówkę, ale daje rok na podjęcie działań, aby na tej zmianie nie stracić – tłumaczy Nogacki.

Pokażmy, jak będzie po zmianach, na konkretnym przykładzie, który przygotował dla nas mecenas.

Pan Tomasz kupił mieszkanie w 2021 r. za 700 tys. zł. W 2024 r. założył fundację rodzinną z myślą o dzieciach i wniósł do niej owo mieszkanie, a fundacja wynajmuje je krótkoterminowo z obsługą firmy zewnętrznej. W 2027 r. mieszkanie jest warte 1 mln zł. Zakładamy, że ostatecznie będzie sprzedane przez pana Tomasza w 2029 r. za 1,1 mln zł.

Gdy ustawa wejdzie w życie, będą możliwe trzy rozwiązania, mające wpływ na wysokość podatku.

• **Rozwiązanie pierwsze:** fundacja zwraca mieszkanie panu Tomaszowi w 2027 r. Podatek przy zwrocie: wynosi 0 zł.

Gdyby mężczyzna zdecydował się na sprzedaż mieszkania w 2029 r., PIT też wyniesie 0 zł, bo zwrot nie liczy się jako nowe nabycie, a lata, które mieszkanie „spędziło" w fundacji, doliczają mu się do pięcioletniego terminu, liczonego od zakupu w 2021 r., a więc terminu, który minął już z końcem 2026 r.

Tu zastosowanie mają bowiem przepisy, że sprzedaż mieszkania po upływie 5 lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie, jest całkowicie zwolniona z podatku dochodowego (PIT) i nie wymaga składania deklaracji w urzędzie skarbowym.

Podsumowując: wszystkie transakcje są nieopodatkowane

• **Rozwiązanie drugie:** fundacja przekazuje to samo mieszkanie panu Tomaszowi w 2027 r. jako zwykłe świadczenie. Fundacja płaci 19 proc. od 1 mln zł, czyli 190 tys. zł (w wyliczeniu pomijamy ulgę mieszkaniową i koszty).

Pan Tomasz przy odbiorze nieruchomości podatku nie płaci, bo jako fundator jest zwolniony z PIT. Gdy jednak sprzeda mieszkanie w 2029 r., od nowego nabycia w 2027 r. nie minęło pięć lat, więc PIT wynosi 19 proc. od 1,1 mln, czyli ok. 209 tys. zł. Razem: blisko 400 tys. zł. podatku

• **Rozwiązanie trzecie:** mieszkanie zostaje w fundacji i dalej wynajmowane jest na doby: od 2027 r. taki najem to działalność poza dopuszczalnym katalogiem usług w fundacji, ma więc zastosowanie opodatkowana sankcyjnym 25 proc., a przy późniejszej wypłacie zysków dochodzi drugie 19 proc. Z każdych 100 zł czynszu do kieszeni rodziny dociera jedynie ok. 61 zł.

Jedna ulga podatkowa

W projekcie jest też „marchewka", to znaczy przepis dający dodatkową ulgę podatnikom. Przewidziano zwolnienie z PIT świadczeń dla dzieci i wnuków rodzeństwa fundatorów, którzy dziś płacą 10 proc. podatek.

„Istnieje potrzeba wprowadzenia zachęt do zakładania fundacji rodzinnych przez rodzeństwo, co umożliwi pełniejszą realizację podstawowego celu fundacji rodzinnej, jakim jest zapewnienie sukcesji międzypokoleniowej oraz zachowanie zgromadzonego majątku" – tłumaczy resort finansów.

Precyzując: zwolnienia będą, jak zapisano w projekcie, „w proporcji przypadającej na danego fundatora"

A to oznacza, że przy fundacji założonej przez kilku fundatorów rodzina jednego z nich korzysta ze zwolnienia w części, a od reszty zapłaci podatek po staremu. Zwolnienie obejmie świadczenia wypłacane od 1 stycznia 2027 r., także w fundacjach już istniejących

Resort finansów chce, aby wszystkie zmiany zostały przyjęte przez rząd w III kwartale 2026 r. A kiedy mają wejść w życie? W styczniu 2027 r. Oczywiście pod warunkiem, że ustawę podpisze prezydent.

Z Oceny Skutków Regulacji projektu wynika, że rząd dzięki nowej ustawie chce zaoszczędzić 4 mld 379 mln zł w ciągu dziesięciu lat, z czego w pierwszym roku ma to być 347 mln zł.

Przedsiębiorcy, ale też politycy

Pomysł z powołaniem ustawy o fundacjach rodzinnych był szlachetny. Fundacje miały zabezpieczyć budowane z trudem przez ostatnie trzy dekady prywatne firmy przed podziałem. Po prostu zakładający fundacje mieli gromadzić w niej majątek, pomnażać go, a nie rozsprzedawać i dzielić. Stąd korzyści podatkowe, aby zachęcać przedsiębiorców do zakładania fundacji.

Warunek założenia fundacji to majątek od 100 tys. zł w górę. Nie musi to być gotówka, ale również inne aktywa, np. nieruchomości czy dzieła sztuki. Główną rolę odgrywa fundator (lub fundatorzy, bo w jednej fundacji może być ich wielu), który w obecności notariusza podpisuje statut fundacji rodzinnej.

Dodajmy, że z przepisów o fundacjach korzystają nie tylko przedsiębiorcy, ale też politycy. W lutym 2024 r. media opisywały przeniesienie nieruchomości Daniela Obajtka do majątku jego syna, a następnie utworzenie na bazie tych nieruchomości fundacji rodzinnej. Swoją fundację rodzinną, która kontroluje kancelarię podatkową, ma też Sławomir Mentzen (Fundacja Rodzinna Mentzen). Jego kancelaria zarabia zresztą na ich zakładaniu. ●



Leszek Kostrzewski

Nie likwidujmy fundacji. Likwidujmy patologie

Milionerzy i politycy magazynują swoje majątki w fundacjach rodzinnych i nieźle na tym wychodzą. Gdzie jest rozwiązanie?

Gdy w 2023 r. ówczesny premier Mateusz Morawiecki i PiS powołali do życia fundacje rodzinne, zapewniali, że to doskonałe rozwiązanie, które pomoże uczciwym przedsiębiorcom w pomnożeniu majątku. Zapomnieli jednak dodać, że pomoże też zwykłym cwaniakom. Morawiecki przygotował bowiem ustawę pełną dziur, które pozwalają optymalizować podatki na miliardową skalę.

Pomysł z powołaniem ustawy o fundacjach rodzinnych był szlachetny. Fundacje miały zabezpieczyć budowane z trudem przez ostatnie trzy dekady prywatne firmy przed podziałem. Po prostu zakładający fundację mieli gromadzić w niej majątek, pomnażać go, a nie rozsprzedawać i dzielić. Stąd korzyści podatkowe zawarte w ustawie, aby zachęcać przedsiębiorców do zakładania fundacji.

Cel więc szczytny, a praktyka? Już w 2024 r. Jarosław Neneman, wiceminister finansów, ostrzegał: „Nawet pomysłodawcy fundacji rodzinnych przyznają, że przepisy podatkowe w tym zakresie poszły za daleko. Mamy przykłady ze stron internetowych zajmujących się doradztwem podatkowym, które zachęcają do tworzenia fundacji jako metody na obniżanie podatków. Pojawiły się już opinie, że blisko połowa z utworzonych fundacji została utworzona wyłącznie w celu unikania opodatkowania. Mamy także doniesienia z Krajowej Administracji Skarbowej, że niektóre fundacje są wykorzystywane do bardzo agresywnej optymalizacji podatkowej" – mówił.

Bo rzeczywiście uchwalono bubel, który pozwala kiwać państwo na grube miliony.

Dziury, przez które uciekają państwu miliardy złotych, postanowiła załatać właśnie koalicja 15 października. Tyle że na przeszkodzie może stanąć weto prezydenta Karola Nawrockiego. Prezydent jest bowiem strażnikiem obecnych przepisów. Udowodnił to już w listopadzie 2025 r., gdy zawetował pierwszy pakiet uszczelniający ustawę, i jest bardzo prawdopodobne, że zrobi to po raz drugi.

Tym samym biznes optymalizacyjny „metodą na fundacje" dalej będzie kwitł. A, że to niezły biznes, pokazuje raport resortu finansów oraz resortu rozwoju i technologii. Wynika z niego, że wszystkie fundacje, jakie dotychczas powstały, wykazały w ciągu trzech lat 33 mld zł dochodów zwolnionych z podatków. A ile same zapłaciły podatku? Niecałe 220 mln zł z CIT-u.

W tym kontekście jak żart brzmią słowa z uzasadnienia ustawy o fundacjach za rządów PiS. Czytamy tam, że przyjęty model „nie powoduje, iż nowe zasady opodatkowania byłyby nadmiernie korzystne, co mogłoby skutkować wykorzystywaniem instytucji fundacji rodzinnej do ewentualnych mechanizmów optymalizacyjnych".

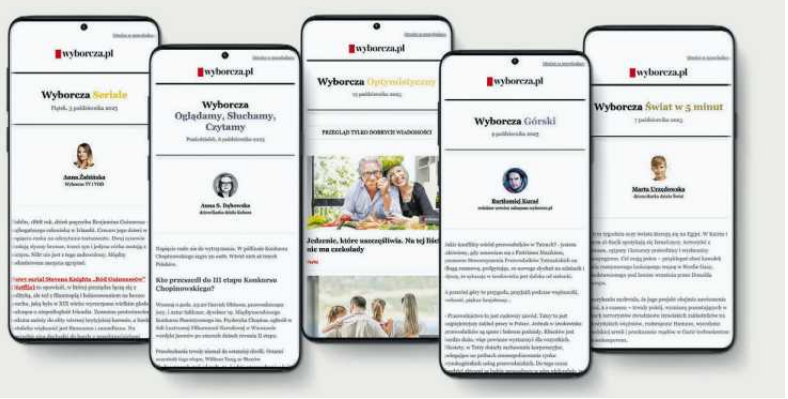
Na koniec jedno ważne zastrzeżenie. Nie uważam, że należy zakazać tworzenia fundacji rodzinnych. Bo co byłoby alternatywą? Przenoszenie majątku za granicę. Tak zresztą się działo w przeszłości. Polscy przedsiębiorcy, nie mogąc się doczekać polskich przepisów, zakładali fundacje za granicą. Na przykład Zygmunt Solorz sporą część swoich interesów kontrolował poprzez TiVi Foundation z siedzibą w Liechtensteinie.

Uważam jednak, że zwykłą nieuczciwością wobec innych obywateli uczciwie płacących podatki jest pozostawienie obecnych przepisów bez zmian. Bo tworzenie fundacji tylko po to, aby płacić niższe podatki, nie ma nic wspólnego z celami, do których fundacje zostały powołane. A właśnie na to obecne przepisy pozwalają. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34448450

NEWSLETTERY WYBORCZEJ
wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



1 RP

eprasa.pl fc80af3acd

Czy porażka demokratów jest przesądzona?

Prezydent Karol Nawrocki sugeruje, że po przyszłorocznych wyborach Donald Tusk straci władzę. Premier już proponuje jedną listę demokratów. Sprawdziliśmy, czy istnieje scenariusz, który pozwoliłby utrzymać władzę koalicji 15 października.

Agnieszka Kublik, Andrzej Machowski

Kampania wyborcza już trwa i nawet przyspiesza, choć nowy Sejm i Senat będziemy wybierać jesienią 2027 r. Nie wiemy, kto ostatecznie wystartuje i w jakiej konfiguracji, bo scena partyjna właśnie się przepoczwarza. Polska 2050 rozpadła się na dwie części – Centrum i Polskę 2050 RP, PiS wyrzucił Mateusza Morawieckiego, którzy już ma własny lub parlamentarny Rozwój Plus, a jesienią ma mieć i własną partię. Między Konfederacją Mentzena i Bosaka a Konfederacją Korony Polskiej Brauna dochodzi do transferów.

Prezydent Karol Nawrocki, który chce być liderem obozu prawicowego i którego Jarosław Kaczyński prosi, by zjednoczył przed wyborami prawicę, już zapowiada, że to on wygra wybory parlamentarne w 2027 r.

15 sierpnia, w przemówieniu podczas defilady w Święto Wojska Polskiego, obiecał, że „ dbać będzie o to, by dobre projekty obecnego rządu nie zginęły w politycznej rywalizacji po roku 2027, po kolejnych wyborach parlamentarnych".

Mogłyby „zginąć" tylko wówczas, gdyby zmienił się rząd, bo premier Tusk swoich dobrych projektów przecież by nie zgubił.

Druga strona też rozważa już wyborcze warianty. Parę dni temu Tusk miał podczas spotkania koalicyjnych liderów zakomunikować im, że jeśli prawica zbierze się do kupy, trzeba będzie zareagować.

Jak? Jedną listą wystawioną przeciwko prawicy.

Sprawdziliśmy, co by było, gdyby koalicja 15 października poszła do wyborów na jednej liście, gdyby nacjonalistyczna prawica połączyła się wokół Nawrockiego, a także gdyby do tych zjednoczeń po jednej i po drugiej stronie nie doszło.

W bloku demokratycznym nie liczymy partii Razem, bo od dawna jest to ugrupowanie antyrządowe.

Sumowanie na korzyść opozycji

Odsetek wyborców gotowych oddać swój na partie tworzące koalicję 15 października jest dzisiaj mniejszy niż odsetek wyborców popierających cztery partie prawicowe. Według ostatniego sondażu Opinia24 na KO, Lewicę, PL2050 i PSL chce teraz głosować łącznie 39,8 proc., przy łącznie 46,7 proc. popierających PiS, Konfederację, Koronę lub Rozwój+. To daje proporcję 54 do 46 proc. na korzyść bloku nacjonalistycznej prawicy.

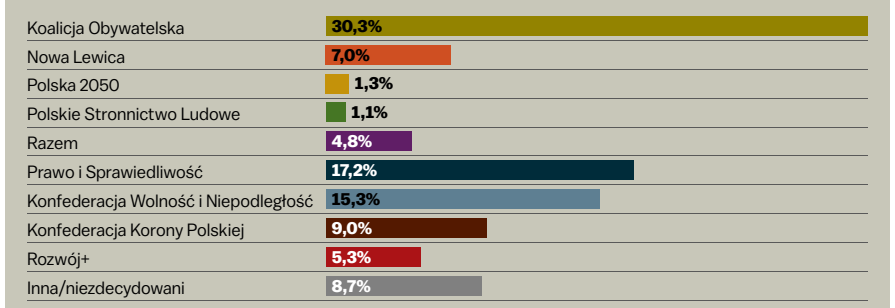
Jeśli uwzględnimy tylko partie przekraczające 5-procentowy próg (po stronie demokratów mamy wtedy jedynie KO i Lewicę), to ta proporcja jest jeszcze bardziej korzystna dla prawej strony: 55,6 do 44,4 proc.

Taki rozkład poparcia dałby wyraźne zwycięstwo mandatowe nacjonalistom.



• **Donald Tusk bierze pod uwagę wystawienie jednej listy przeciwko prawicy, jeśli ta zbierze się razem** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

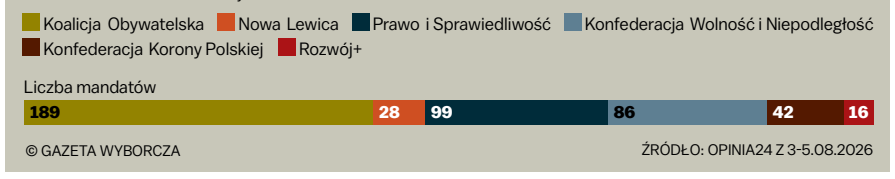
Rozkład poparcia wg sondażu



© GAZETA WYBORCZA ŹRÓDŁO: OPINIA24 Z 3-5.08.2026

Podział mandatów przy poparciu takim jak na wykresie słupkowym

KO + Lewica = **217**
PiS + Konf + Korona + Rozwój+ = **243**



© GAZETA WYBORCZA ŹRÓDŁO: OPINIA24 Z 3-5.08.2026

Czy będzie premia za zjednoczenie demokratów?

A co by było, gdyby strona demokratyczna, zamiast widocznej dezintegracji, zdecydowała się stworzyć jedną listę? W tym wypadku musimy poczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, słupki poparcia na mandaty przeliczać będziemy kalkulatorem prof. Jarosława Flisa. Kalkulator ten nieco zawyża dorobek mandatowy KO i Lewicy oraz w podobnym stopniu nie doszacowuje liczby mandatów uzyskiwanych przez PiS. Związane jest to z tym, że w prawdziwych wyborach PiS zyskuje wyższe poparcie w okręgach z niższą frekwencją, a KO odwrotnie. A to sprawia, że np. przy takim samym poparciu ogólnopolskim dla PiS i KO partia Kaczyńskiego otrzymuje nieco więcej mandatów niż ugrupowanie Tuska. Po drugie, przyjmujemy tu, że poparcia partyjne – gdy tworzymy wspólną listę – sumują się.

Jak widać, wspólna lista najprawdopodobniej pozwala demokratom uzyskać większość ponad 230 mandatów, ale tylko pod warunkiem, że prawica startuje w wyborach na aż czterech listach. Wystarczy, że PiS połączy siły z Rozwojem+ lub Konfederacja z Koroną, a większość mandatów zdobędą nacjonaliści.

Demokraci muszą też wziąć pod uwagę, że w sytuacji, gdy sami się nie integrują, na jakiś wariant integracji może zdecydować się prawica. Sprawdźmy, jak mógłby wyglądać podział mandatów, gdyby na stworzenie wspólnej listy zdecydowały się PiS i Rozwój+.

Jeszcze dalej posunięta integracja nacjonalistów – oprócz wspólnej listy PiS i Rozwój+ pojawia się też wspólna lista Konfederacji i Korony – daje im aż 260 mandatów.

Jak to było z jedną listą

Jedna lista to marzenie Tuska sprzed wyborów w 2023 r. Nie powstała, opór stawiali przede wszystkim Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz. Obawiali się utraty niezależności i wchłonięcia ich partii przez większą od nich PO. W kwietniu 2023 r. ich ugrupowania – Polska 2050 i PSL – utworzyły blok Trzecia Droga. W październikowych wyborach zgarnął on 14,4 proc. – pomógł w tym m.in. apel Tuska, by na nich głosować i nie pozwolić spaść im pod próg wyborczy, który dla bloków jest wyższy i wynosi 8 proc.

Szybko się okazało, że elektorat Trzeciej Drogi to przypadkowi, nielojalni wyborcy (pokazał to sondaż CBOS analizujący elektoraty partyjne) i nie zostaną z partią na dłużej. I tak się stało. Dziś Trzecia Droga już nie istnieje, a partie Hołowni i Kosiniaka-Kamysza są w sondażach grubo pod 5-procentowym progiem wyborczym.

Oficjalnie wiosną 2023 r. Hołownia i Kosiniak-Kamysz używali przeciwko jednej liście argumentu, że takie rozwiązanie już było i się nie sprawdziło. Ale to fałszywa argumentacja – jednej listy nie było.

Przypominamy, co Hołownia mówił wiosną 2023 r.: „Brutalna prawda jest taka, że w ostatnich latach próbowano już wszystkiego: jednego bloku w przegranych wyborach europejskich, kilku list w tak samo przegranych wyborach w 2015 i 2019 r. Moje zdanie w tej sprawie dobrze znacie: szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów".

No to spójrzmy, jak było

W 2015 r. startowała PO (dostała 3 661 474 głosy), Nowoczesna (1 155 370), PSL (779 875).

Pod progiem wylądowali m.in.: Zjednoczona Lewica (1 147 102) i Razem (550 349).

PiS wygrał, zdobywając 5 711 687 głosów, czyli 37,58 proc.

W wyborach parlamentarnych z 2019 r. też żadnej jednej listy nie było. Startował blok KO (PO z Nowoczesną, Inicjatywą Polską i Zielonymi). Dostali 5 060 355 głosów, czyli 27,4 proc. Osobno startowało SLD (2 319 946), PSL (1 578 523). Wygrał PiS, zdobywając 8 051 835 głosów, czyli 43,59 proc., i rządził drugą kadencję.

Nieco wcześniej, w wyborach europejskich 2019 r. opozycja też nie utworzyła jednego bloku. Były trzy listy: Koalicji Europejskiej (PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni), Wiosny i Lewicy Razem.

PiS dostał wówczas 6 192 780 głosów, czyli 45,38 proc. No i wygrał.

Jak wypadła opozycja? W sumie lepiej, ale że była podzielona, to jednak wypadła gorzej.

Koalicja Europejska zgarnęła 5 249 935 głosów (38,47 proc.). Wiosna Roberta Biedronia – 826 975 głosów (6,06 proc.), a Lewica Razem – 168 745 głosów (1,24 proc.).

W sumie na opozycję demokratyczną zagłosowało 6 245 655 wyborców, a to o 52 875 głosów więcej niż na PiS.

Teraz Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra w rządzie Tuska i szefowa tego, co zostało po podziale PL2050 Szymona Hołowni, też protestuje przeciwko jednej liście. I używa tego samego, fałszywego argumentu. Choć trudno sobie wyobrazić, że jej decyzja byłaby rozstrzygająca dla powstania (lub nie) jednej listy. ●

eprasa.pl fc80af3acd

Nie dowiemy się już, czyje dane zhakowano

Firma MyDr, z której wyciekły dane 19 mln Polaków, dotąd nie ustaliła, czyje dane skradziono. – Z każdym dniem maleje nadzieja, że kiedykolwiek się tego dowiemy – mówi ekspert.

Judyta Watoła

O wycieku pierwszy napisał 10 sierpnia wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawłowski na platformie X. Kilka godzin później w portalu Zaufanatrzeciastrona.pl ukazał się artykuł ujawniający więcej szczegółów. Chodzi o dane prawie 19 mln Polaków zarejestrowanych w poradniach obsługiwanych przez firmę MyDr, która specjalizuje się w oprogramowaniu zapewniającym obieg elektronicznej dokumentacji medycznej.

Firma nadal chwali się na stronie, że obsługuje 3 mln porad lekarskich i 2,7 mln recept miesięcznie. I to właśnie informacje o poradach i receptach wyciekły. Na dowód portal Zaufanatrzeciastrona.pl dostał od hakerów PESEL, numery telefonów i dane o receptach jednego ze znanych polityków, a potem także osób związanych z portalem. Hakerzy napisali do portalu, bo MyDr nie zareagował na ich zgłoszenia o włamaniu i wycieku danych.

To nie nasz obowiązek

W środę wicepremier Gawkowski ogłosił, że o płaceniu okupu (hakerzy chcieli pieniędzy) nie ma mowy, a policja będzie ścigać przestępców. Dodał, że każdy obywatel będzie mógł sprawdzić w bazie Bezpiecznedane.gov.pl, czy wyciekł akurat jego PESEL i informacje medyczne. Po tej informacji serwis przestał działać pod naporem użytkowników próbujących sprawdzić swoje dane. Stało się tak, choć Gawkowski mówił, że sprawdzenie, czy staliśmy się ofiarą wycieku, będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy wszystkie zhakowane dane zostaną przekazane do bazy. Na razie, jak się nieoficjalnie dowiadujemy, firma wciąż pracuje nad odtwarzaniem bazy zhakowanych danych, żeby móc je przekazać do serwisu Bezpiecznedane.gov.pl.

MyDr na większość pytań odpowiada ogólnikami. Zapytaliśmy na przykład, kiedy dokładnie firma wykryła, że dokonano kradzieży danych prawie 19 mln pacjentów. Odpowiedź: „Postępowanie wyjaśniające nadal trwa, a zakres i skutki incydentu nie zostały jeszcze potwierdzone. Do czasu zakończenia postępowania podawanie jakichkolwiek liczb byłoby jedynie spekulacją".

Kiedy firma powiadomiła o wycieku organy ścigania? Odpowiedź: „Gdy tylko dowiedzieliśmy się o incydencie".

Dlaczego MyDr nie zawiadomił o wycieku UODO?

„MyDr pozostaje w kontakcie z Urzędem Ochrony Danych Osobowych w zakresie incydentu, jednak z uwagi na pełnienie roli podmiotu przetwarzającego w odniesieniu do danych osobowych, których dotyczy sprawa, nie może złożyć zawiadomienia do Urzędu w imieniu swoich klientów. Zgłoszenie do Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest obowiązkiem administratora danych, a nie procesora" – odpowiedział MyDr.

I dodał, że „na obecnym etapie potrzeba dokonania takiego zgłoszenia po stronie placówek medycznych jednak nie powstała". Powstanie dopiero wtedy, gdy „okaże się, że dane osobowe pacjentów zostały naruszone w sposób powodujący obowiązek zgłoszenia".

MyDr nie wyjaśnił, co się musi stać, żeby wystąpił „obowiązek zgłoszenia".

Każda poradnia osobno

Specjaliści od cyberbezpieczeństwa zwracają uwagę, że 19 mln numerów PESEL i powiązane z nimi dane o wizytach lekarskich i receptach mogło zostać przez hakerów pobrane nawet w ciągu kilku minut. Jednak włamanie do bazy musiało zająć co najmniej kilka dni. Wina po stronie MyDr polega na tym, że firma tego nie zauważyła. Prawdopodobnie nie stosowała odpowiednich zabezpieczeń.

Pobranie danych mogło trwać kilka minut, ale włamanie do bazy musiało zająć co najmniej kilka dni. MyDr tego nie zauważył

– Fakt, że firma nie potrafi ustalić, czyje dane wykradziono, wskazuje na to, że w niedostateczny sposób monitoruje i rejestruje zdarzenia w swoich systemach – mówi Adam Haertle z portalu Zaufanatrzeciastrona.pl, który jako pierwszy opisał wyciek z bazy MyDr.

Zapytaliśmy więc w MyDr, jakie formy zabezpieczeń stosowała firma i ile wydawała pieniędzy na ochronę danych 19 mln Polaków. „Dla dobra toczących się postępowań nie jest właściwe, abyśmy teraz udostępniali informacje na temat naszych systemów bezpieczeństwa" – odpowiedziała firma. Klienci firmy zostali powiadomieni o wycieku w poniedziałek 10 sierpnia o godz. 16.25, czyli 10 minut przed tym, jak o sprawie napisał na X Krzysztof Gawkowski.

„Skontaktujemy się z klientami, których dotyczy incydent, jak tylko ustalimy, że dane dotyczące ich placówek medycznych zostały nim objęte" – napisał nam jeszcze MyDr. Chodzi więc o to, że poradnie wcale nie spieszą się ze zgłoszeniami naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych do UODO, ponieważ MyDr nie ustalił jeszcze, do jakich poradni zapisani byli pacjenci, których dane wyciekły.

Tymczasem prezes UODO stoi na stanowisku, że nie wystarczy jedno zgłoszenie w sprawie kradzieży danych z bazy MyDr. Ma to być zrobione „detalicznie", czyli każdy z administratorów (czytaj: poradni i gabinetów) ma to zrobić osobno. To zaś oznacza, że urząd zostanie wprost „zalany" zgłoszeniami. W zeszłym roku wszystkich zgłoszeń otrzymał łącznie 22,5 tys. Zgłoszenia od 12 tys. poradni oznaczają więc ponad 50-procentowy wzrost.

Nie spieszą się

Na razie do UODO wpłynęło bardzo niewiele zgłoszeń. „Jeśli chodzi o zgłoszenia dotyczące niedawnego wycieku danych z MyDr, to zgłoszenia związane z tym naruszeniem od administratorów cały czas napływają i obecnie jest ich już kilkaset" – napisał w poniedziałek po południu w odpowiedzi na pytania „Wyborczej" Łukasz Kuligowski, zastępca rzecznika prasowego UODO.

Wicepremier Krzysztof Gawkowski w rozmowie z „Wyborczą" uspokaja: – Trwają intensywne działania służb, które mają zabezpieczyć obywateli, jeżeli chodzi o proces związany z informacją, czy ich dane wyciekły. Wiemy, że baza jest duża. Obecnie trwa potwierdzanie, które dane były zaszyfrowane, a które nie, bo dzięki temu będziemy mogli powiedzieć, które dane obywateli i jakiej wielkości mogły trafić do przestępców i mogły być odszyfrowane. I te dane będziemy zamieszczali w bazie Bezpiecznedane.gov.pl.

Tymczasem działania instytucji rządowych w sprawie wycieku krytykuje opozycja. – Nikt nie jest gotowy na takie zdarzenie, ale prezes UODO, oczekując zgłoszeń od pojedynczych poradni, najwyraźniej nie rozumie powagi sytuacji. Trzeba działać zdecydowanie i szybko, i zastosować niestandardowe rozwiązania – uważa Janusz Cieszyński, w rządzie Mateusza Morawieckiego najpierw wiceminister zdrowia odpowiedzialny za e-zdrowie, a potem minister cyfryzacji. Jego zdaniem MyDr powinien przekazać całą bazę z wycieku Ministerstwu Zdrowia. Ministerstwo powinno następnie udostępnić na IKP (internetowe konto pacjenta) indywidualny raport każdej osobie, której dane wyciekły, z zaznaczeniem, o jakie konkretnie dane chodzi.

Adam Haertle twierdzi jednak, że nie ma przepisów pozwalających na rozwiązanie proponowane przez Cieszyńskiego bez wkroczenia do sprawy prokuratury. – Skoro po tygodniu nie wiemy, czyje dane wyciekły, to nadzieja na to, że kiedykolwiek się tego dowiemy, maleje – mówi ekspert.

wyborcza.pl

• **Więcej wiadomości czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448222

Prezydent Miasta Legnicy
ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży nieruchomości gruntowej

Przedmiotem oferty przetargowej jest nieruchomość położona w Legnicy przy: ul. Mikołaja Reja, działka nr 1070/5 o powierzchni 0,1218 ha. Obręb Tarninów LE1L00049035/5.

Cena wywoławcza 600.000,00 zł + pod. VAT. Wadium 120.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 19.10.2026 r. o godz. 12.00 w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Ewa Zając, tel. 767212-300, pokój 315 oraz organizacji przetargu - Wioletta Mazur, tel.767212-301, pokój 313. Ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ETO Urzędu Miasta Legnica.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448135

SuchyLas

Wójt Gminy Suchy Las
podaje do publicznej wiadomości:
wyciąg z ogłoszenia **pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego** na sprzedaż: **niezabudowanych nieruchomości** położonych w **Suchym Lesie**, **Gmina Suchy Las**,

Oznaczenie nieruchomości	Księga wieczysta	Powierzchnia	Cena wywoławcza	Kwota wadium
działka nr 531/7, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00125164/3	1434 m²	1.392.000,00 zł + 23% podatek VAT	140.000,00 zł
działka nr 531/8, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00106798/7	760 m²	758.000,00 zł + 23% podatek VAT	76.000,00 zł
działka nr 531/9, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00106798/7	752 m²	750.000,00 zł + 23% podatek VAT	75.000,00 zł

Przetarg obędzie się w dniu 21 października 2026 r. (środa) o godzinie 11:00 w sali nr 105 Urzędu Gminy Suchy Las (62–002) Suchy Las, ul. Szkolna 13, I piętro.

Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Suchy Las przy ulicy Szkolnej 13 w Suchym Lesie, I piętro oraz zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Gminy Suchy Las i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Suchy Las.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Las pokój nr 107, tel. 61 8926-296 lub pokój nr 108, tel. 61 8926-291.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447992

Wyciąg z ogłoszeń
Wójta Gminy Wiązowna
o I przetargu nieograniczonym na sprzedaż
NIERUCHOMOŚCI

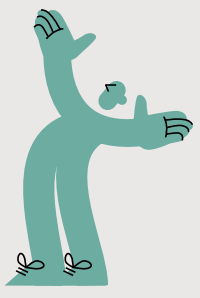
1. **Przedmiotem zbycia jest działka położona w obr. geod. Kąck, o nr ewidencyjnym 696/25,**
2. **Powierzchnia działki:** 3,1629 ha, KW nr WA1O/00037737/9,
3. Nieruchomość przeznaczona **do sprzedaży**
4. **Cena wywoławcza:** 6 800 235,00 zł brutto,
5. **Terminy przetargu:**
   - dla działki 696/25, odbędzie się 28.10.2026r. godz. 10^{00}, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Lubelska 53, Wiązowna
6. **Wadium:** 10% wartości działki

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wiązowna, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji n/t nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży udziela Wydział Środowiska i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wiązowna ul. Lubelska 59 (pok. nr 011 parter budynku) lub pod nr tel. 22 512 58 22

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34448459

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play | Pobierz w App Store

eprasa.pl fc80af3acd

Rosja. Jedyna partia opozycyjna wykluczona z wyborów

Izba Apelacyjna Sądu Najwyższego Rosji podtrzymała w poniedziałek wyrok sądu poprzedniej instancji na wyłączenie antywojennej partii Jabłoko z udziału w wyborach do Dumy Państwowej we wrześniu.



• **Nikołaj Rybakow podczas poniedziałkowej rozprawy w Izbie Apelacyjnej Sądu Najwyższego Rosji** FOT. MAXIM SHIPENKOV/PAP/EPA

Wiktoria Bieliaszyn
Izabela Alberczyk

Izba Apelacyjna Sądu Najwyższego Rosji odrzuciła apelację partii Jabłoko w sprawie wykreślenia jej z listy federalnej partii startujących w wyborach do Dumy. Tym samym sędziowie podtrzymali wyrok z zeszłego poniedziałku.

„Kolegium Apelacyjne Sądu Najwyższego podtrzymało decyzję sądu niższej instancji o wyrejestrowaniu kandydatów Jabłoko z federalnej listy w wyborach do Dumy Państwowej. Jabłoko wkrótce złoży skargę nadzorczą do Prezydium Sądu Najwyższego" – napisało biuro prasowe partii Jabłoko w reakcji na decyzję sądu.

Przed rozpatrzeniem apelacji w Moskwie nie obyło się bez zatrzymań. Spośród Rosjan, którzy zgromadzili się przed budynkiem sądu, by okazać sprzeciw wobec wykluczenia Jabłoka, wczesnym popołudniem policja zatrzymała co najmniej 70 osób. Przewodniczący moskiewskiego oddziału partii, Kirił Gonczarow, alarmował, że „ludzie zatrzymywani są bez żadnych podstaw i powodów". Kanał informacyjny SOTAvision, którego korespondent również został siłą przewieziony przez policjantów na komendę, relacjonował w Telegramie, że funkcjonariusze wydają zatrzymanym ostrzeżenia o „niedopuszczalności udziału w zamieszkach". Co więcej, mimo że posiedzenie sądu ma charakter otwarty, na salę nie wpuszczono publiczności.

Prezes Jabłoka: Absurdalne zarzuty

Decyzja o unieważnieniu rejestracji listy została podjęta w ubiegły 10 sierpnia przez Sąd Najwyższy na wniosek prowojennej partii Rodina. Oficjalnym powodem tej decyzji miały być „darowizny na konto partii od osób, które wcześniej otrzymywały przelewy z zagranicy". Rosyjskie władze oszacowały przekazaną partii sumę na 16 900 rubli (ok. 740 zł).

Podczas poniedziałkowej apelacji Nikołaj Rybakow, przewodniczący Jabłoka, oświadczył, że zarzuty stawiane partii są „profanacją wymiaru sprawiedliwości".

„W aktach sprawy nie ma ani jednego udowodnionego faktu wskazującego, że te 16 900 rubli ma w ogóle jakikolwiek związek ze źródłami zagranicznymi, a tym bardziej, że partia Jabłoko lub jej upoważnieni przedstawiciele wiedzieli o tych przelewach, uzgadniali je lub wykorzystywali w swojej działalności" – wyjaśniał.

Według rosyjskich niezależnych mediów Jabłoku udało się potwierdzić, że pozostałe partie w Rosji regularnie otrzymują przelewy od firm uzyskujących dochody z zagranicy. Zatem zgodnie z logiką prokuratury żadna z nich, łącznie z Jedną Rosją, partią władzy, nie powinna mieć możliwości udziału w wyborach parlamentarnych. Rybakow wykorzystał ten argument, zwracając się oficjalnie do Elli Pamfiłowej, szefowej Centralnej Komisji Wyborczej. „Proszę albo uznać zarzuty wobec Jabłoka za absurdalne i pozostawić rejestrację w mocy, albo pójść na całość i zażądać wykluczenia wszystkich pozostałych partii" – zaapelował.

> *Należy pamiętać: władza w Rosji nie zmienia się w wyniku wyborów. To nie wybory, lecz specjalna operacja wyborcza*
>
> IWAN PRIEOBRAŻENSKI

Sąd nie zważa na argumenty Jabłoka

Działacze prokremlowskiej partii Rodina zarzucili Jabłoku także inne naruszenia przepisów wyborczych: nieprzestrzeganie praw autorskich, nawoływanie do ekstremizmu oraz „szarą" agitację wyborczą. Obrońcy antywojennego ugrupowania zwracali uwagę, że ani Rodina, ani prokuratura nie przedstawiły wiarygodnych dowodów na poparcie tych zarzutów.

Jabłoku zarzucono też wykorzystanie w materiałach agitacyjnych „bez zgody podmiotów praw autorskich" zwrotów „Niech zawsze świeci słońce" oraz „Byleby nie było wojny", wyników sondaży Centrum Lewady oraz obrazka stworzonego przy użyciu sztucznej inteligencji.

Sędzia Wiaczesław Kiriłow, znany z tego, że ma powiązania z FSB, zgodził się z większością zarzutów wystosowanych przez Rodinę wobec Jabłoka.

Sąd Najwyższy uznał ponadto, że publikowane w internecie wpisy i nagrania, w których poszczególni użytkownicy wyrażali poparcie dla antywojennej partii, nie było szczerą reakcją społeczeństwa, ale „przedwyborczą agitacją, za którą Jabłoko zapłaciło".

„Sąd nie odniósł się w żaden sposób do argumentów obrony, zgodnie z którymi niezależne redakcje oraz użytkownicy portali społecznościowych opublikowali te treści z własnej inicjatywy" – podkreślili działacze partii. Dodali przy tym, że w trakcie rozpatrywania apelacji sąd odrzucił szereg wniosków partii, w tym wniosek o dołączenie do akt zgody syna autora wiersza „Niech zawsze świeci słońce", Lwa Oszanina, na wykorzystanie tego utworu.

Również w poniedziałek sąd w Pskowie skazał wiceprzewodniczącego Jabłoka, Lwa Szlosberga, na 11 lat i miesiąc więzienia. Partia poinformowała, że powodem była krytyka wojny w Ukrainie. Prokuratura uznała ją za „dyskredytację użycia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej" i „rozpowszechnianie informacji o Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej". Zdaniem ugrupowania polityk krytykował też gubernatora „za jego złe przywództwo w obwodzie pskowskim".

Ekspert: Kreml prawie strzelił sobie samobója

Niektóre media, powołując się na źródła, donosiły, że władze postanowiły wykluczyć Jabłoko w obawie, że kampania antywojenna przyciągnie rzesze wyborców i zagrozi narracji o powszechnym poparciu społeczeństwa dla wojny. Okazało się bowiem, że liczba osób gotowych oddać głos na partię, która przez lata mogła cieszyć się poparciem na poziomie 2 proc., wyraźnie ostatnio rosła.

Mówił też o tym w wywiadzie dla „Wyborczej" politolog Iwan Prieobrażenski.

– Sytuacja zmieniła się, kiedy [rosyjskie władze] zauważyły, że poparcie dla Jabłoka gwałtownie rośnie. Miały wtedy zrozumieć, że to może pokrzyżować im plany i poskutkować tym, że szerokie grupy ludzi naprawdę będą oczekiwać wyraźnych zmian po wyborach, domagać się głośno realizacji antywojennych postulatów. By do tego nie dopuścić i wyeliminować ryzyko, cofnęli Jabłoku zezwolenie na udział w wyborach – powiedział Prieobrażenski.

Ten wzrost dotyczy jednak osób, które śledzą niezależne rosyjskie media i publikacje rosyjskich opozycjonistów przebywających na emigracji. Przeciętny widz państwowej telewizji o zamieszaniu wokół Jabłoka nie ma większego pojęcia.

– Pozostali niczego nie zdążyli zauważyć, kampania wyborcza Jabłoka dopiero się zaczynała. Pod tym względem władze, oczywiście ze swojego punktu widzenia, postąpiły prawidłowo: zdjęły partię z wyborów na samym początku, w momencie, kiedy nie zdążyła im jeszcze stworzyć poważnych problemów – wyjaśnił Prieobrażenski.

Znany rosyjski dziennikarz, badacz kremlowskich elit politycznych, Michaił Zygar w najnowszym tekście dla „Der Spiegel" opisywał, że ostateczną decyzję o wykluczeniu partii Jabłoko z udziału w wyborach miał podjąć osobiście Władimir Putin. Zygar, powołując się na swoje źródła, wyjaśniał, że za pozbawieniem partii tej możliwości opowiadał się zarówno Siergiej Kirijenko z administracji prezydenta, jak i FSB. Obie te, konkurujące ze sobą na ogół frakcje, miały w pewnym momencie uznać, że – wbrew wcześniejszym ustaleniom – dopuszczenie antywojennego Jabłoka do wyborów jest jednak zbyt ryzykowne.

Politolog Iwan Prieobrażenski nie ma jednak wątpliwości, że jesienne wybory, tak jak i poprzednie, traktować należy jako zorganizowany przez władze spektakl.

– Należy pamiętać: władza w Rosji nie zmienia się w wyniku wyborów. To nie wybory, lecz lecz specjalna operacja wyborcza – przypominał.

Ekspert zauważył, że władze, dopuszczając początkowo Jabłoko do wyborów, niemal „strzeliły sobie samobója".

– Zupełnie nie uwzględnili w swoich potyczkach nastrojów społecznych, choć sami przecież przeprowadzali badania opinii, wrzucali je do publikacji mediom, trąbili, że ponad 60 proc. Rosjan opowiada się przeciwko kontynuacji działań wojennych – podsumował. ●

1 RP

eprasa.pl fc80af3acd

Trump ucisza dziennikarkę CNN

– **Bądź cicho, bądź cicho, bądź cicho** – powtarzał prezydent USA na spotkaniu z dziennikarzami w Gabinecie Owalnym, nie pozwalając reporterce CNN na zadanie pytania.

Maciej Czarnecki

Do incydentu doszło w poniedziałek w Białym Domu, gdzie Donald Trump kolejny raz wygłaszał swoje uwagi przed grupą akredytowanych dziennikarzy. Wśród nich była doświadczona korespondentka stacji CNN Kristen Holmes.

W takich sytuacjach reporterzy często przekrzykują siebie nawzajem, starając się, by to właśnie ich słowa dotarły do uszu prezydenta i przykuły jego uwagę.

– Cicho – rzucił Trump, wskazując na Holmes. – Dla kogo pracujesz?

Gdy odparła, że jest CNN, wypalił do niej: – Fake news, jesteś z fake newsów.

Reporterka próbowała zadać pytanie o ograniczenie wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową, ale Trump nie dał jej dojść do słowa, zagłuszając to, co mówiła.

– Jesteś głośną, hałaśliwą osobą. Jesteś z fake newsów. Bądź cicho, bądź cicho, bądź cicho. Jesteś fałszywą reporterką i przekazujesz fałszywe wiadomości – powtarzał.

Pytanie zdołała zadać kolejna osoba z grupy – tym razem o doniesienia o kryzysie i pogarszających się warunkach na wysłanym do cieśniny Ormuz lotniskowcu USS Abraham Lincoln.

– To były fałszywe doniesienia CNN – odparował Trump, znów wskazując na Holmes.

Wbrew jego słowom, niepokojące relacje potwierdziły też inne media, w tym wyspecjalizowane w wiadomościach na temat amerykańskiej obronności The Navy Times i Stars and Stripes.

Lotniskowiec opuścił port w San Diego 21 listopada 2025 r. i od tego czasu nie zawinął do żadnego innego, co odbija się na zdrowiu psychicznym marynarzy. Ponadto narzekają oni na problemy z jedzeniem, wodą, brakiem środków higienicznych czy hydrauliką na okręcie.

– Lincoln przebywa tam już od pewnego czasu, całkiem długo, ale w przeszłości zdarzało się, że nasze jednostki pozostawały w misji znacznie dłużej – przekonywał Trump, powołując się na rozmowę z niewymienionym z nazwiska emerytowanym admirałem.

– Znam ludzi na Lincolnie i mówią, że jest on pięknie utrzymany i wspaniale zadbany – dodał, znów nie precyzując, na kogo się powołuje.

Trump wielokrotnie atakował liberalne media. Wielokrotnie też obrażał ich przedstawicieli, zwłaszcza płci żeńskiej. Do reporterki Bloomberga wypalił: „Cicho, świnko". Przerwał wywiad z prowadzącą program Meet the Press w NBC, nazywając ją „skorumpowaną albo głupią". Jednak chyba nigdy jeszcze oficjalne kanały Białego Domu nie poszły mu tak mocno w sukurs.

Zaczęło się od tego, że na tym samym, poniedziałkowym briefingu w Gabinecie Owalnym Holmes zadała inne pytanie, o głośne słowa wschodzącej gwiazdy Demokratów, młodego senatora z Georgii Jona Ossoffa.

Ossoff ocenił, że obecny prezydent USA „nie chce wykonywać swojej roboty", tylko „budować swoją salę balową i podróżować z Natalie ich, najwyraźniej pozbawionym obrony, latającym pałacem od emira Kataru".



• **Korespondentka stacji CNN Kristen Holmes**

FOT. ANDREW HARNIK/GETTY IMAGES

Trump wielokrotnie atakował liberalne media. Wielokrotnie też obrażał ich przedstawicieli, zwłaszcza płci żeńskiej

To nawiązanie do sprezentowanego przez Katarczyków, luksusowego boeinga, którym Trump bał się odlecieć ze szczytu NATO w Ankarze w obawie przed irańskimi atakami, a także do 35-letniej asystentki Natalie Harp, z którą republikanin spędza ostatnio sporo czasu.

Po spotkaniu w Gabinecie Owalnym Holmes zaatakowały służby prasowe Białego Domu. Prowadzone przez nie konto „szybkiego reagowania" na X Rapid Response 47 nazwało ją „hańbiącym, upokarzającym wstydem dla jej rzekomego zawodu".

„Pewnego dnia twoje dzieci natkną się na twoje odrażające i nieludzkie pytanie. Będą czuły wstręt i wstyd, że ich rodzic jest tak bezduszny i mściwy. To doprawdy niepokojące", napisano w kolejnym poście.

CNN wzięła w obronę swoją reporterkę, podkreślając, że jest ona „jedną z najbardziej szanowanych i utytułowanych dziennikarek, relacjonujących wydarzenia w Białym Domu".

„Osoby pełniące funkcje publiczne mają prawo kwestionować doniesienia, z którymi się nie zgadzają, jednak atakowanie dziennikarzy osobiście za zadawanie pytań uwłacza zajmowanemu stanowisku i jest sprzeczne z zasadami wolnej prasy", podkreśliła stacja w wydanym oświadczeniu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448114

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1
56-400 Oleśnica, informuje o:

I-przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Oleśnicy przy ul. Strefowej (obręb Oleśnica):

– Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 15/18 AM 40 o powierzchni 3,0406 ha, położona w Oleśnicy przy ul. Strefowej, obręb Oleśnica;
– KW nr WR1E/00039161/2;
– Nieruchomość gruntowa została włączona do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST PARK Podstrefy Oleśnica na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wałbrzyskiej specjalnej strefy ekonomicznej (Dz.U. z 2015r., poz. 1235);
– Zgodnie z art. 8 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 20 października 1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych (t.j. Dz.U. z 2023r, poz. 1604 z późn. zm.) Zarządzającemu Specjalną Strefą Ekonomiczną służy prawo pierwokupu w zakresie prawa własności położonych na obszarze strefy nieruchomości;
– Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Strefowej w Oleśnicy uchwalonego przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą Nr X/63/2011 z dnia 28 czerwca 2011r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 170, poz. 2944 z dnia 16.08.2011r., nieruchomość – dz. nr 15/18 AM 40 – znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (przedmiotowa działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 1.P);
– Działka nr 15/18 AM 40 znajduje się w strefie ochrony zabytków archeologicznych. Dla inwestycji związanych z pracami ziemnymi, wymagane jest przeprowadzenie badań archeologicznych, w zakresie określonym przez organ konserwatorski;
– **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 3.700.000,00 zł, (słownie: trzy miliony siedemset tysięcy złotych)**;
– cena sprzedaży w/w gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775, z późn. zm.);
– **Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość, odbędzie się dnia 20 października 2026r. o godz. 10^{00} (w Sali Obrad nr 37 – II piętrze części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy);**
– **Wadium wynosi: 370.000,00 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt tysięcy złotych);**
– **Najpóźniej do dnia 16 października 2026r. na rachunek bankowy Gminy Miasto Oleśnica nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu;**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1, oraz opublikowano na stronach internetowych http://www.olesnica.pl (w zakładce Aktualności) i http://bip.um.olesnica.pl (w zakładce Nieruchomości – Kupno-Sprzedaż).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1 (pok. 101, I p.) lub telefonicznie pod nr (71) 798-21-51 w godz. od 8^{00} do 16^{00}.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447813

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych pozostających w zasobie Agencji Mienia Wojskowego, położonych w rejonie ul. Ozimskiej w Opolu.

Nieruchomości zlokalizowane są w śródmiejskiej części Opola w rejonie ul. Ozimskiej i ul. Jakuba Kani, w odległości około 3 km od Rynku. Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowi zabudowa Sądu Rejonowego w Opolu, Seminarium Duchownego, Politechniki Opolskiej oraz zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Przedmiotowe działki stanowią zwarty kompleks o regularnym, wielobocznym kształcie. Teren płaski o nawierzchni w przeważającej części utwardzonej kamienną kostką brukową, częściowo ogrodzony. Teren nieporządkowany, w części wykorzystywany jako miejsce postoju samochodów.
Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje plan wprowadzony uchwałą nr LXXIII/1270/23 Rady Miasta Opola z dnia 25.05.2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście VIId" w Opolu. Przeznaczenie w planie dla poszczególnych działek: dz. nr 2/30: **1MW/U** – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy zbiorowego zamieszkania oraz tereny zabudowy usługowej, **1ZP** – tereny zieleni urządzonej, **2ZP/KDW** - teren zieleni urządzonej i tereny dróg wewnętrznych – parkingi, parkingi podziemne, **1KDP** – tereny publicznych ciągów pieszych, na których dopuszcza się ruch pojazdów,
dz. nr 316: **1ZP/KDG** – tereny zieleni urządzonej/tereny dróg publicznych – ulice główne, dz. nr 1344:**1MW/U** – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy zbiorowego zamieszkania oraz tereny zabudowy usługowej,
1U – tereny zabudowy usługowej. Zgodnie z uchwałą nr LXXIII/1270/23 rady Miasta Opola z dnia 25.05.2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście VIId" w Opolu, teren przedmiotowych nieruchomości objęty jest strefą „B" ochrony konserwatorskiej, stanowiącej historyczny układ urbanistyczny śródmieścia Opola.
Zgodnie z uchwałą nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025 r. uchwalony został plan ogólny Opola. Decyzja nr GiK.6831.100.2018.AG z dnia 07.03.2019 r. zatwierdzająca podział, w wyniku którego powstała m.in. dz. 2/30, uwarunkowała przedmiotową czynność od ustanowienia służebności drogowej dla działki nr 2/31. Wobec powyższego, nabywca przy umowie sprzedaży ustanowi nieodpłatną, nieograniczoną w czasie służebność drogową polegającą na prawie przejazdu i przechodu przez dz. nr 2/30, na rzecz każdoczesnego właściciela i użytkownika wieczystego dz. nr 2/31 obręb 0103 Opole o pow. 1974 m^2.

Adres nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów i budynków, oznaczenie księgi wieczystej	Cena wywoławcza netto nieruchomości w złotych	Kwota wadium w złotych
Opole, rejon ul. Ozimskiej i ul. Jakuba Kani, woj. opolskie	**dz. nr 2/30** o pow. 1,5849 ha (KW OP1O/00106659/2) obręb 0103 Opole (użytek gruntowy: Ba – tereny przemysłowe) **dz. nr 1344** o pow. 0,2445 ha (KW OP1O/00146742/3) obręb 0103 Opole (użytek gruntowy: Bi – inne tereny zabudowane) **dz. nr 316** o pow. 0,0800 ha (KW OP1O/00146742/3) obręb 0103 Opole (użytek gruntowy: Bi – inne tereny zabudowane)	**9 500 000,00**	**950 000,00**

Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu publikacji ogłoszenia przedmiotowe nieruchomości podlegają zwolnieniu z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się 15 stycznia 2027 r. o godz. 11:00
w budynku Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu
przy ul. Zwycięskiej 39, sala 20 (parter)

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.01.2027 r. przez dokonanie wpłaty na rachunek bankowy Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu: BGK Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu nr 78 1130 1033 0018 8159 1520 0009.
O dotrzymaniu wyznaczonego terminu decyduje data wpływu wadium na konto Oddziału Regionalnego AMW. Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „Przetarg nr 93/2026" oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym od dnia od 19.08.2026 r. do dnia 15.01.2027 r. na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32 tel. 71/710 72 00, budynku OR AMW we Wrocławiu, przy ul. Zwycięskiej 39 tel. 71/710 72 63 oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Oddział Regionalny AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel.: (071) 710 72 00 • fax.: (071) 710 72 01 • e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

eprasa.pl fc80af3acd

Młodzi nie chcą mieć dzieci?

– Jesteśmy w rozkroku między zmieniającymi się normami a tradycyjnymi wzorcami ról płciowych i życia rodzinnego – mówi dr Agnieszka Wincewicz-Price.

Maria Korcz



• **99 par opowiedziało badaczom o tym, jak wyobraża sobie przyszłość**
FOT. SHUTTERSTOCK

Jeszcze do niedawna decyzję o posiadaniu potomstwa próbowano tłumaczyć w kategoriach wywodzących się z nauk ekonomicznych. Dostęp do mieszkań, zarobki czy opieka zdrowotna są ważne, ale gdyby to wystarczyło, kraje rozwinięte nie mierzyłyby się dziś ze spadającą dzietnością.

Badacze, którzy próbują rozwikłać tajemnice szybko postępujących zmian demograficznych, są więc dziś coraz częściej zgodni. Decyzja o dziecku niesie za sobą tak daleko idące konsekwencje i wiąże się z takim poziomem niepewności, że nie można analizować jej tylko w kategoriach zysków i strat. By zrozumieć przyczyny kryzysu demograficznego, potrzebujemy nowych narzędzi.

Luka dzietności

– Chęć zostania rodzicem oznacza gotowość na zmierzenie się z trudnymi do przewidzenia zmianami w życiu. Ten aspekt dobrze oddaje wykorzystana przez nas metoda badania wyobrażeń o przyszłości – mówi Agnieszka Wincewicz-Price, kierowniczka Zespołu Ekonomii Behawioralnej w Polskim Instytucie Ekonomicznym (PIE).

Pilotażowe badanie, którego wyniki i metodologię opracował Łukasz Baszczak przy wsparciu zespołu badawczego PIE, pyta młodych nie tylko o to, jak dziś wygląda ich sytuacja materialna i osobista, ale też o to, jak wyobrażają sobie przyszłość.

Na tej podstawie badaczom udało się zweryfikować, jak wizja przyszłości wpływa na gotowość do założenia rodziny.

Innowacją, która wciąż nie jest oczywistością w badaniach nad dzietnością, a na którą postawił zespół PIE, jest pytanie o to obydwu stron w parze.

Wyborcza.biz jako pierwsza opisuje wyniki tej analizy.

Jak wyobrażają sobie przyszłość

W badaniu wzięło udział 99 heteroseksualnych par, które na co dzień żyją razem w związkach małżeńskich lub nieformalnych. By odsiać uczestników, dla których z przyczyn naturalnych posiadanie dzieci nie może być już realną perspektywą, z badania wykluczono kobiety powyżej 45. roku życia i ich partnerów.

Tych uczestników, którzy przeszli wstępną selekcję, poproszono o możliwie szczegółowy opis ich wyobrażeń o przyszłości w perspektywie dwóch lat.

Tak skonstruowane pytanie wynika z założenia, że przy decyzji o skutkach tak trudnych do przewidzenia i tak daleko idących, kluczowa jest subiektywna wizja, wewnętrzna narracja, jaką o swoim życiu układają młodzi dorośli. Takie wyobrażenia są symulacją przyszłości, która pozwala im ocenić, czy jest w niej miejsce na dziecko.

Badaczy interesowały więc nie tylko konkretne wizje pracy czy życia rodzinnego, ale także to, jakie emocje budzą w młodych te scenariusze. Czy więcej w nich optymizmu i ekscytacji czy chłodnego dystansu? Te wyobrażenia zestawiali później z deklaracjami o planach założenia rodziny.

Wnioski?

Młodzi, którzy przyszłość widzieli w jasnych barwach, byli też bardziej skłonni poważnie myśleć o dzieciach.

Złe wiadomości nie sprzyjają demografii

Jak czytamy w analizie PIE, wpływ na nastroje, które sprzyjają lub nie zakładaniu rodziny, ma nie tylko najbliższe otoczenie młodych, ale też media. Chodzi nie tylko o wzorce, które kreowane są przez środki masowego przekazu, ale też o to, co można w nich przeczytać o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Choć w przypadku polskiego badania wpływ sytuacji ekonomicznej (a właściwie jej postrzegania) na decyzję o założeniu rodziny okazał się statystycznie nieistotny, to analizy z innych państw sugerują, że natężenie złych informacji o stanie gospodarki może odwodzić młodych od decyzji o dziecku.

W 2023 roku takiej korelacji dopatrzyli się włoscy badacze.

Polskie badanie sugeruje natomiast związek między chęcią posiadania dzieci a subiektywnym postrzeganiem przyszłej sytuacji w kraju.

Ci, którzy spodziewają się, że w kolejnych kilkunastu miesiącach wyniki wyborcze przyniosą im złe informacje, byli ostrożniejsi w deklaracjach o zakładaniu rodziny.

Wspólna wizja

Badacze z PIE analizowali deklaracje obu stron w parze.

– To niby banalne, ale biorąc pod uwagę rosnącą polaryzację światopoglądową między kobietami i mężczyznami, czy to na poziomie postrzegania ról płciowych, czy na poziomie sympatii politycznych, jest to ważny i niezbadany jeszcze dostatecznie obszar, który musimy zrozumieć – mówi Wincewicz-Price.

Pary, których wyobrażenia o przyszłości się pokrywały, był też bardziej skłonne do myślenia o dzieciach.

Podobny związek wystąpił w przypadku ról płciowych. Im wyższy był poziom zgodności w zakresie postrzegania ról społecznych kobiet i mężczyzn, tym większa była też chęć posiadania dzieci.

– Konieczne jest jednak pewne zastrzeżenie. Mieliśmy nieco skrzywioną próbę, którą stanowiły głównie osoby dość progresywne, które podkreślały wartość partnerstwa. Nie mamy porównania dla par konserwatywnych – zastrzega badaczka.

Wbrew stereotypom

Związek między zgodnością poglądów pary i jej gotowością do posiadania potomstwa wydaje się raczej oczywisty. Pewnym zaskoczeniem dla badaczy były jednak deklaracje osób, których wyobrażania o przyszłości stawiały nacisk na rozwój osobisty, finansowy czy zawodowy. Słowem – tych, którym stereotypowo przypisalibyśmy stawianie kariery ponad rodziną.

– Udało nam się też w pewnym sensie odkłamać stereotyp o tym, że w wizjach przyszłości osób, dla których ważny jest samorozwój, nie ma miejsca dla dzieci – mówi dr Agnieszka Wincewicz-Price. – Jest wręcz odwrotnie. Porównywaliśmy deklaracje osób, które wskazywały na potrzebę stabilizacji, i tych, które miały zapewnione bezpieczeństwo ekonomiczne, ale myślały o zmianie pracy na lepszą, kupnie domu, rozwoju zawodowym lub osobistym. I to one częściej od reszty badanych deklarowały zainteresowanie założeniem rodziny – wyjaśnia badaczka.

Innowacją, która wciąż nie jest oczywistością w badaniach nad dzietnością, jest pytanie o chęć posiadania dzieci obydwu stron w parze

Możliwości państwa są ograniczone

Choć badanie PIE rzuca nowe światło na decyzje młodych o zakładaniu rodziny, badacze studzą optymizm. Mimo że ich wnioski są niezwykle ciekawe, niekoniecznie przybliżają nas do poprawy sytuacji demograficznej. W dyskursie na temat roli państwa w zachęcaniu do rodzicielstwa doszliśmy do takiego punktu, w którym coraz więcej badaczy sceptycznie ocenia realny wpływ polityki publicznej na ożywienie dzietności.

Nie na wszystkie obszary życia państwo może mieć wpływ. Na dopasowanie młodych w parach nie ma żadnego. Co jednak może zrobić?

– Kluczowe jest ograniczanie niepewności związanej z rodzicielstwem. Świadczenia finansowe są na pewno ważne, ale niewystarczające. Niepewność nie ogranicza się bowiem tylko do bezpieczeństwa ekonomicznego, ale coraz częściej także do możliwości godzenia pracy zawodowej z wychowaniem dziecka. Państwo może wspierać młodych rodziców w tym obszarze, np. umożliwiając elastyczne formy świadczenia pracy, finansując dobrej jakości żłobki i przedszkola – mówi badaczka i dodaje: – Amerykańska noblistka Claudia Goldin zauważyła, że w państwach postkomunistycznych możliwości i preferencje kobiet w zakresie aktywności zawodowej i edukacyjnej zmieniają się szybciej niż poglądy mężczyzn na role płciowe, co dodatkowo komplikuje decyzje o rodzicielstwie i znajduje odzwierciedlenie w niskich wskaźnikach urodzeń w naszym regionie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448294

W wieku 92 lat zmarła

Joanna Rawik-Petrusewicz

Wybitna piosenkarka, dziennikarka, znawczyni i popularyzatorka piosenki francuskiej, wieloletnia członkini władz Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP.

Przez dziesięciolecia zachwycała publiczność talentem, głosem, wrażliwością sceniczną, pozostając jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny muzycznej.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom i Wielbicielom Jej talentu

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP
oraz Pracownicy Biura Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448291

Joanna Rawik

Joasiu, byłaś niebanalnym Człowiekiem i niebanalną Artystką.

Składam Ci hołd

Bożena Walter

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34448458

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl fc80af3acd

Jesień i zima będą srogie dla portfeli

Polacy przygotowują się do najtrudniejszej jesieni i zimy od 2022 roku. Wygranymi mogą być posiadacze pomp ciepła, ale rośnie też sprzedaż kotłów na węgiel.

Ireneusz Sudak

Najtrudniejsza sytuacja jest na rynku pelletu. Dla wielu osób kocioł na pellet miał być bezpieczniejszą i tańszą (w zakupie) opcją niż pompa ciepła czy kocioł na gaz – tym bardziej, że w ostatnich latach można było dostać wysoką dotację na kocioł na pellet w ramach programu „Czyste Powietrze". Liczba gospodarstw domowych ogrzewających się pelletem osiągnęła 450 tys.

Pellet nadal drogi

W dodatku pellet był dostępny zawsze, wszędzie (w marketach budowlanych) i w każdych ilościach. Tak przynajmniej było do lutego ubiegłego roku, gdy z powodu mniejszej podaży pelletu (z Ukrainy i z Białorusi) i większego popytu (większa liczba kotłów i sroga zima), ceny wzrosły, a pelletu zaczęło fizycznie brakować.

Jesienią ubiegłego roku pellet kosztował 1,2 tys. zł za tonę, na przełomie roku 1,5 tys. zł, a lutym trudno było znaleźć ofertę poniżej 2 tys. zł za tonę. Sprzedawcy wprowadzali ograniczenia, np. tona pelletu na osobę. Eksperci radzili robić zapasy na kolejny sezon już latem, gdy zwykle ceny spadają. Ale w lipcu i sierpniu ceny ciągle utrzymują się na wysokim poziomie i obecnie wynoszą 2-2,5 tys. zł za tonę.

– Jeżeli chodzi o ceny pelletu, współpracujemy z Ministerstwem Klimatu i Ministerstwem Rozwoju. Mamy podjętych kilka działań, które będziemy realizować w najbliższym czasie. Na pewno chcemy zwiększyć ilość surowca w Polsce, to jest poprawić koordynację importu, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie na ten surowiec – mówił na początku sierpnia minister energii Miłosz Motyka.

Ceny pelletu ciągle utrzymują się na wysokim poziomie i obecnie wynoszą 2-2,5 tys. zł za tonę

To dopiero przygrywka przed prawdziwymi chłodami. – Trzeci kwartał 2026 może być wyzwaniem dla kotłów na biomasę drzewną, a szczególnie dla kotłów pelletowych ze względu na utrzymującą się wysoką cenę pelletu w składach opału. Coraz większym problemem jest podaż pelletu. Rozdrobniona struktura rynku powoduje, że reaguje on bardzo szybko na wszelkie zawirowania w relacji podaż–popyt – tłumaczy Janusz Starościk, prezes Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych (SPIUG).

Mały renesans węgla

Gdy brakuje pelletu, Polacy ponownie zwracają się ku węglowi – węgiel jest obecnie lepiej dostępny i tańszy niż pellet. Na efekt nie trzeba było długo czekać, bo – jak szacuje SPIUG – wzrost sprzedaży kotłów na węgiel jest szacowany w tym roku na poziomie 15-20 proc. Polacy po raz pierwszy od wielu lat ponownie ruszyli po zakupy kotłów na węgiel i to w dodatku ryzykując ogromne podwyżki za ogrzewanie w związku z wejściem systemu ETS2 w 2028 roku, w którym płaci się za spalanie paliw kopalnych – węgiel emituje najwięcej CO_2.

A Polska i tak ma wciąż 2–2,5 mln pospolitych „kopciuchów". – Niepokojące jest ożywienie zainteresowania kotłami węglowymi, które przez część osób są postrzegane jako tańsza alternatywa dla urządzeń na pellet. To może negatywnie wpływać na tempo transformacji energetycznej – ostrzega Starościk.

Tona tego podstawowego surowca opałowego dla większości gospodarstw domowych utrzymuje się na poziomie ok. 1-1,5 tys. zł. za tonę w zależności od wielkości i jakości granulatu.

Ceny gazu na razie nie szokują

Na razie stabilne, bo wyznaczone w taryfie Urzędu Regulacji Energetyki na cały rok, są ceny gazu – wynoszą ok. 0,23 brutto za kilowatogodzinę. To relatywnie bardzo niska stawka, z taką ceną gazu wchodziliśmy w 2022 rok, na krótko przed wybuchem wojny w Ukrainie. Ale to też poniżej ceny rynkowej (giełdowej) na Towarowej Giełdzie Energii, gdzie ceny w kontraktach na kolejne miesiące wynoszą 0,28 zł, ale netto.

Jednak ceny gazu na europejskim rynku wzrosły od ataku na Iran o 100 proc. – z ok. 30 do 60 euro za megawatogodzinę. W przeliczeniu na krajową miarę jest to ok. 0,26 zł za kilowatogodzinę. Orlen (przejął PGNiG) może być zmuszony do podwyżki taryfy.

Podobna sytuacja jest na rynku energii elektrycznej: ceny prądu na giełdach rosną, ale dla większości konsumentów są „zamrożone" do końca roku w taryfach URE.

W tej sytuacji wygranymi są na razie ci, którzy mają pompy ciepła (o ile są zamontowane zgodnie ze sztuką). Cena energii elektrycznej jest w taryfie i można zaryzykować tezę, że prądu w gniazdku nie zabraknie.

Pompy ciepła znów w centrum uwagi

Po kilku latach zastoju Polacy znów, być może w reakcji na konflikt w Iranie, zaczęli kupować pompy ciepła (tak jak po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r.).

Prognoza Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła mówi o sprzedaż 71 tys. pomp ciepła typu powietrze-woda i 9,9 tys. gruntowych pomp ciepła w całym 2026 roku. Rynek rośnie więc w tempie 20 proc.

Według Porozumienia Branżowego Na Rzecz Efektywności Energetycznej (dane na kwiecień, aktualizowane co kilka miesięcy) najniższe koszty ogrzewania nawet w bardzo kiepsko ocieplonym 150-metrowym domu zapewnia gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym – roczny koszt wynosi ok. 5,2 tys. zł. Niewiele droższa jest powietrzna pompa ciepła z podłogówką – 6,1 tys. zł rocznie. Nowoczesny kocioł na węgiel – 7,1 tys. zł. Z kolei ogrzewanie gazem ziemnym to koszt 9,9 tys. zł, a pelletem to prawie 12 tys. zł. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448039

Sprawa: ZWRGN.6720.00001.2023.KM17
Identyfikator pisma: ZWRGN.ZD.00331.2026

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ORNONTOWICE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Ornontowice wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 w związku z art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) a także art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust.1 pkt 1, art. 51 ust. 1, art. 54 ust 2 i 3 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze. zm.) Wójt Gminy Ornontowice **ogłasza o rozpoczęciu w dniu 20 sierpnia 2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Gminy Ornontowice, które potrwają do 25 września 2026 r.**

Projekt Planu ogólnego gminy Ornontowice wraz z uzasadnieniem oraz Prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie w Referacie Gospodarki Nieruchomościami (pokój 409) w siedzibie Urzędu Gminy Ornontowice przy ul. Zwycięstwa 26a 43-178 Ornontowice, w godzinach pracy Urzędu, a także na stronie internetowej tutejszego Urzędu www.ornontowice.pl, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne. Informacje na temat procedury oraz projektu dokumentu można uzyskać również telefonicznie pod numerem: (+48) 32 33 06 241 lub (+48) 32 33 06 229.

Konsultacje prowadzone są w formie: zbierania uwag, spotkania otwartego oraz dyżurów projektanta.

Spotkanie otwarte dotyczące przyjętych w projekcie planu ogólnego rozwiązań odbędzie się w dniu **7 września 2026 r. godzina 16:00-17:30** w Urzędzie Gminy Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach (43-178) przy ul. Zwycięstwa 26a w sali 301.

Dyżury projektanta dotyczące przyjętych w projekcie planu ogólnego rozwiązań odbędą się:

- stacjonarnie **w dniu 7 września 2026 r. godzina 17:30-19:30** w Urzędzie Gminy Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach (43-178) przy ul. Zwycięstwa 26a w sali 301.
- online **w dniu 9 września 2026 r. godzina 17:00-19:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku. Zainteresowani będą mieli możliwość zabierania głosu i zadawania pytań. Link do spotkania online https://meet.google.com/bot-xjvn-nso zostanie udostępniony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne z chwilą rozpoczęcia konsultacji.

Uwagi do projektu planu (zgodnie z art. 8 g ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) można składać do Wójta Gminy Ornontowice od **20 sierpnia 2026 r.** do **25 września 2026 r.** na piśmie w postaci papierowej w siedzibie tutejszego Urzędu lub w postaci elektronicznej na adres do e-doręczeń AE:PL-33554-18224-FHEAE-16 lub przez adres e-mail: ug@ornontowice.pl **(opatrzone podpisem elektronicznym).**

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) który dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne https://www.bip.ornontowice.pl, na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz w Urzędzie Gminy Ornontowice (pokój 409).

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości (nr ewidencyjny działki i obręb), której uwaga dotyczy, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 września 2026 r.**

Uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 września 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Wójt Gminy Ornontowice.

Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Administratorem przekazanych danych osobowych jest Gmina Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach, przy ul. Zwycięstwa 26a, 43-178 Ornontowice.

Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych zawarte są: pod adresem: https://www.bip.ornontowice.pl/bipkod/18498148, w Biurze Obsługi Stron w siedzibie Urzędu Gminy w Ornontowicach, przy ul. Zwycięstwa 26a

z up. Wójta Gminy Ornontowice
Zastępca Wójta Gminy Ornontowice
mgr Dariusz Spyra

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448399

Starosta Chrzanowski

ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów,
tel. (032) 625-79-00, (032) 625-79-80, fax (032) 625-79-55

OGŁOSZENIE z dnia 18 sierpnia 2026 r.

Działając na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 ust. 1, 1a, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Starosta Chrzanowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania ws. ograniczenia w drodze decyzji administracyjnej sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym **jedn. ewid. Libiąż, obr. Libiąż Mały: działki nr 4202/9 o pow. 0,1460 ha**, **nr 4407/2 o pow. 0,3186 ha**, **nr 4200/32 o pow. 1,5522 ha**, **4360/2 o pow. 0,0355 ha**, **nr 4593/7 o pow. 0,0100 ha**, **nr 4590/3 o pow. 0,1388 ha**, **nr 4525/4 o pow. 0,1744 ha**, **nr 4231 o pow. 0,2740 ha**, **nr 4274 o pow. 0,1349 ha**, **nr 4362 o pow. 0,0511 ha**, **nr 4332 o pow. 0,0705 ha**, **nr 4269/2 o pow. 0,0748 ha**, **nr 4359/3 o pow. 0,0900 ha**, **nr 4235 o pow. 0,0550 ha**, **nr 4200/24 o pow. 0,1705 ha**, **nr 4593/8 o pow. 0,0050 ha**, **obręb Żarki: działka nr 315/6 o pow. 0,2029 ha**, **nr 310/1 o pow. 0,1705 ha**, **obręb Libiąż Wielki: działka nr 3072/70 o pow. 0,2305 ha**, **nr 3072/52 o pow. 0,3610 ha**, **nr 3072/53 o pow. 0,3012 ha**, **nr 3072/54 o pow. 0,3039 ha**, **nr 3072/55 o pow. 0,2802 ha**, **nr 4590/4 o pow. 0,1748 ha**, **nr 4407/3 o pow. 0,1593 ha**, **nr 4407/5 o pow. 3185 ha**, **nr 4529/12 o pow. 0,0088 ha**, **nr 3347/7 o pow. 0,0509 ha**, **nr 5667 o pow. 0,0380 ha**, **nr 4526/2 o pow. 0,2683 ha**, **nr 4526/3 o pow. 1,6003 ha**, **nr 5668 o pow. 0,0828 ha**, przez zezwolenie inwestorowi – Tauron Dystrybucja S.A., ul. Podgórska 25a, 31-035 Kraków, działającej przez pełnomocnika na wykonanie na przedmiotowej działce prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń służących do przesyłania i dystrybucji energii, a także innych podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń – budowa napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji „Odczep z linii 110 kV Libiąż-Dwory do stacji 110/6kV Janina". Inwestycja zgodna jest z decyzja o lokalizacji celu publicznego wydaną przez Burmistrza Miasta Libiąża z dnia 27.04.2026 r., znak: AGGN.6733.16.2025.

Inwestycja obejmuje budowę jednotorowej linii napowietrznej o napięciu znamionowym 110 kV o średniej dł. ok. 4000 m (nie mniej niż 3500 m i nie więcej niż 4500 m) wraz z przestrzennymi konstrukcjami wsporczymi, jednotorowej linii kablowej o napięciu znamionowym 15 kV o średniej dł. ok. 175 m (nie mniej niż 150 m i nie więcej niż 200 m) wraz z konstrukcjami wsporczymi oraz złączem kablowym, jednotorowej linii napowietrznej o napięciu znamionowym 6 kV o średniej dł. ok. 2250 m (nie mniej niż 2000 m i nie więcej niż 2500 m) wraz z konstrukcjami wsporczymi. Realizacja opisanego przedsięwzięcia jest inwestycją celu publicznego w rozumieniu art. 6 pkt 2 ugn.

Z akt sprawy wynika, iż, działka **obr. Libiąż Mały: nr 4202/9**, zgodnie z KW stanowi własność Dariusza Starzyckiego, który zm. 21.12.2024, oraz w KW nie widnieją wpisy dot. postępowania spadkowego po ww., **nr 4407/2**, zgodnie z KW stanowi własność m.in. Józefa Cebuli, który zm. 27.09.2022, Sąd Rejonowy w Chrzanowie pismem z dn. 11.05.26 r., poinformował, iż nie zarejestrowano sprawy po ww., **nr 4200/32**, zgodnie z KW stanowi m.in. własność Marii Saternus, która zm. 13.05.2025, Sąd Rejonowy w Chrzanowie pismem z dn. 11.05.26 r., poinformował, iż nie zarejestrowano sprawy po ww., **nr 4360/2** zgodnie z KW stanowi własność Gminy Libiąż, Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chrzanowie. Gmina Libiąż poinformowała, iż działka ma nieuregulowany stan prawny, ponadto Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności nie ma żadnego prawnego ani faktycznego następcy prawnego, **nr 4593/7** zgodnie z LWH stanowi własność Józefy Ząbkówny c. Stanisława, która zm. 31.08.1991, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, ostatni wpis datowany jest na rok 1928 r, **nr 4590/3** zgodnie z LWH, stanowi własność Kaspra Dolegało, który zm. 13.10.1956 oraz Józefy Dolegały, zm. 11.12.1954 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4525/4** zgodnie z LWH stanowi własność Julianny z Waligorów Kulig, która zm. 01.09.1947, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4231**, **nr 4274** zgodnie z KW stanowi własność Marii Król c. Ignacego, która zm. 19.01.2001, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż nie został przeprowadzony spadek po ww., **nr 4362** zgodnie z LWH stanowi własność Anieli Klamki, Zuzanny Klamki, Ludwiki Klamki, z akt sprawy wynika, iż Aniela Klamka zm. 31.05.1985, Ludwika Boroń z d. Klamka zm. 14.06.2018 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4332** zgodnie z KW stanowi własność m.in. Zyty Staszczyk c. Pawła, z akt sprawy wnika, iż Zyta Staszczyk zm. 12.01.2008 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż nie został przeprowadzony spadek po ww., **nr 4269/2** zgodnie z LWH stanowi własność Walerii Waligóry z d. Mikunda, która zm. 26.07.1986, brak postanowienia spadkowego, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4359/3** zgodnie z KW stanowi własność Marianny Pawłowskiej, która zm. 11.12.1988, brak postanowienia spadkowego, Szczepana Szumniaka, który zm. 26.03.1957 r., brak postanowienia spadkowego, Adelajdy Pawłowskiej, która zm. 20.08.2004 r., brak postanowienia spadkowego, **nr 4235** zgodnie z LWH stanowi własność Marii Norys c. Franciszka, która zm. 29.12.1994, brak postanowienia spadkowego, Marii Bębenek c. Bernarda, zm. 02.08.2013 r., Antoniny Trybuś c. Wojciecha, zm. 06.07.1945 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4200/24** Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż działka nie ma założonej KW oraz wykazu hipotecznego LWH, ponadto Starosta Chrzanowski poinformował, iż stan prawny działki jest nieuregulowany, **nr 4593/8** działka ma nieuregulowany stan prawny z uwagi na fakt, iż nie ma założonej KW oraz wykazu hipotecznego LWH jak również podmiot wskazany, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o w chwili obecnej nie istnieje, **nr 4590/4** zgodnie z KW stanowi własność Marii Porady c. Tomasza, która zm. 31.07.1993 r., Reginy Majcherek c. Kaspra, która zm. 31.12.1959 r., po ww. nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 4407/3**, **nr 4407/5** zgodnie z KW stanowią własność Walerii Kani zm. 02.06.1973 r., Pawła Kani s. Józefa, zm. 02.08.1973 r., Augustyna Bętki s. Jana, zm. 03.02.1992 r., Genowefy Namysłowskiej c. Jana, zm. 09.04.2012 r., Stefanii Bigaj c. Jana, zm. 26.08.2001 r., po których nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, **nr 4529/12** zgodnie z KW stanowią własność Andrzeja Trybusia {Trybuś} s. Jana, zm. 01.04.2006 r., Ludwiki Fortuny z d. Dziwak, zm. 28.03.1958 r., Stanisława Księżarczyka s. Wojciecha, zm. 04.05.1950, po których nie przeprowadzono postępowań spadkowych, **nr 3347/7** zgodnie z LWH stanowi własność Marianny Rembiechy z d. Baran, zm. 29.03.1970 r., Franciszka Trybusia {Trybuś} s. Piotra, zm. 21.09.1945 r., Jana Bigaja s. Józefa, zm. 31.01.1945 r., po których nie odnaleziono postępowań spadkowych, **nr 5667** działka nie ma założonej KW ani nie objęta jest wykazem LWH, wskazany podmiot, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o., jako samoistny posiadacz nie istnieje, **nr 4526/2**, **nr 4526/3** zgodnie z KW stanowią własność m.in. Zofii Dziwak z d. Gąsiorowska, zm. 12.04.2005 r., Anieli Boroń z d. Wilczak, zm. 29.06.1966 r., Antoniny Łysak z d. Staszczyk, zm. 02.10.1961 r., Stefanii Łysak z d. Boroń, zm. 11.08.1994 r., po których nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 5668** działka nie ma założonej KW ani nie objęta jest wykazem LWH, wskazany podmiot, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o., jako samoistny posiadacz nie istnieje, **obręb Żarki: działka nr 315/6** zgodnie z KW stanowi własność Julii Jasuby c. Józefa, która zm. 20.01.2022, po której nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 310/1** zgodnie z KW stanowi własność Stanisława Lelito s. Michała, który zm. 31.08.1990 r., ponadto nie otrzymano postanowienia spadkowego po ww., **obręb Libiąż Wielki: działka nr 3072/70** zgodnie z LWH stanowi własność m.in. Ks. Adama Sapiechy, który zm. 23.07.1951, brak postanowienia spadkowego, ponadto Starosta Chrzanowski poinformował, iż nie jest właściwy do wyrażenia zgody na dysponowanie na cele budowlane, **nr 3072/52**, **nr 3072/53**, **nr 3072/54**, **nr 3072/55** zgodnie z LWH stanowi własność m.in. Ks. Adama Sapiechy, który zm. 23.07.1951, brak postanowienia spadkowego.

Mając na uwadze powyższe wynika, iż ww. działki mają nieuregulowany stan prawny. Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana przez Starostę Chrzanowskiego decyzja administracyjna o ograniczeniu sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Niezgłoszenie osób legitymujących się prawami rzeczowymi do niniejszej nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich, jako strony w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości.

STAROSTA CHRZANOWSKI
Bartłomiej Gębala

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów, pok. 013 oraz pod nr. tel. 32/ 625-79-28 pod znakiem sprawy AGN.6821.2.22-2.47.2026.PKK22.

eprasa.pl fc80af3acd

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

Wójt Gminy Rudka ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości rolnej niezabudowanej.

Oznaczenie nieruchomości: numer ewidencyjny 66/1,66/2, obręb 0010 Olendy, miejscowość Olendy, gm. Rudka. Powierzchnia nieruchomości: 2,7161 ha
Księga wieczysta nr BI1P/00104797/4
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 150 000 zł.
Wysokość wadium: 8 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.09.2026 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy Rudka, ul. Brańska 13, 17-123 Rudka, sala konferencyjna. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rudka, a także opublikowane na stronach internetowych: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-rudka oraz https://bip-ugrudka.podlaskie.eu/ogoszenia/. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Rudka, ul. Brańska 13, 17-123 Rudka pok. nr 3 oraz pod numerem telefonu 85 730 58 53.

Białystok/34448300

Zarząd Mienia Komunalnego BIAŁYSTOK

ul. gen. J. Bema 89/1, 15-370 Białystok
mail: zmk@zmk.bialystok.pl
tel. 85 74-79-430

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU

OGŁASZA PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH I MIEJSCA PARKINGOWEGO

L.p.	Adres lokalu	Powierzchnia	Stawka wywoławcza bez VAT	Wadium	Przetarg	Licytacja 08.09.2026 r. o godz.:
1.	ul. gen. J. Bema 2 lok. 139 (I piętro)*	18,09 m²	25,50 zł/m²	1384 zł	I	10:00
2.	ul. gen. J. Bema 2 lok. 140 (I piętro)*	14,71 m²	25,50 zł/m²	1125 zł	I	10:00
3.	ul. gen. J. Bema 2 lok. 141 (I piętro)*	17,20 m²	25,50 zł/m²	1316 zł	I	10:00
4.	ul. gen. J. Bema 2 lok. 142 (I piętro)*	31,55 m²	25,50 zł/m²	2414 zł	I	10:00
5.	ul. H. Sienkiewicza 53 lok. 01/8, 01/9, 01/10 (piwnica)**	75,97 m²	15,00 zł/m²	3419 zł	I	10:00
6.	ul. gen. J. Hallera 8 lok. 015 (piwnica)**	32,88 m²	9,00 zł/m²	888 zł	II	10:00
7.	ul. W. Witosa 36 lok. 011 (piwnica)**	20,36 m²	9,00 zł/m²	550 zł	II	10:00
8.	ul. Swobodna 24 lok. 009 (piwnica)**	11,51 m²	9,00 zł/m²	311 zł	II	10:00
9.	ul. gen. J. Bema 100C stanowisko parkingowe nr 7	17,00 m²	12,00 zł/m²	612 zł	I	10:00

* ograniczenie do prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu świadczeń związanych z ochroną zdrowia

** budynek, w którym usytuowany jest lokal wykorzystywany jest na działalność związaną z ochroną zdrowia, toteż planowana działalność nie może powodować uciążliwości w funkcjonowaniu i korzystaniu z nieruchomości przez innych użytkowników

Informuję, iż wskazane w ogłoszeniu stawki są stawkami netto. Podmiot, który przetarg wygra zobowiązany będzie do opłacania czynszu wyliczonego na podstawie wylicytowanej stawki czynszu netto powiększonej o kwotę podatku VAT naliczonego według obowiązujących przepisów (23%).

1. **Termin i miejsce przetargu: 08 września 2026 roku**, Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku ul. gen. J. Bema 89/1, świetlica na II piętrze, wg porządku i godzin określonych w tabeli.
2. **Wadium**: Wpłaty wadium należy dokonać przelewem na konto ZMK:

   nr 91 1240 5211 1111 0010 3558 3081 PEKAO S.A. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym ZMK najpóźniej **03 września 2026 roku** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Wpłaty, które wpłyną do banku obsługującego Zarząd Mienia Komunalnego (PEKAO S.A.) po godzinie 18:00 są traktowane przez bank jako wpłaty z dnia następnego. Przelew powinien zawierać imię, nazwisko i adres osoby biorącej udział w przetargu albo nazwę lub firmę oraz jej siedzibę, pozycję w ogłoszeniu i adres lokalu.
3. **Informacje o wywieszeniu publikacji ogłoszenia o przetargu:** Internet – strona zmk.bialystok.pl, bip.zmk.bialystok.pl , bip.bialystok.pl .
4. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**

   Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku, ul. gen. J. Bema 89/1, pok. 206, 207, tel. (85) 74 79 431, (85) 74 79 432.

Białystok/34448395

Obwieszczenie Prezydenta m.st. Warszawy

UD-II-WAB.6740.299.2026.ADZ
na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 i 49 Ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, ze zm.), art. 92 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1684), art. 1 ust. 1 ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju m. st. Warszawy (Dz. U. z 2018 r. poz. 1817)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia:

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek upoważnionego przedstawiciela Zarządcy dróg gminnych m.st. Warszawy, **w sprawie wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej, ulicy Stasinek** na odcinku od ul. Przyrzecze do ul. Ciechanowskiej **wraz z przebudową ul. Ciechanowskiej, w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.**
Inwestycja drogowa realizowana będzie na terenie działek:
z obrębu 4-01-25, oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 46/3, 53/1 (wydzielona z dz. **53**), **56/3, 56/4, 56/6, 57/6, 63.**
W ramach inwestycji występuje:
1. Obowiązek przebudowy innej drogi publicznej – ulicy Przyrzecze w zakresie przebudowy skrzyżowania z ulicą Stasinek, na terenie działek ewidencyjnych z obrębu 4-01-25 oznaczonych nr: 59/1, 59/12, 59/15, oraz na terenie działki z obrębu 4-01-26, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 1/10,
2. Obowiązek rozbiórki istniejącego ogrodzenia (odcinek) na terenie działki z obrębu 4-01-25, oznaczonych nr: **53/1** (wydzielona z dz. nr 53).

Działki w pasie drogowym, przewidziane do przejęcia na rzecz m.st. Warszawy:
z obrębu 4-01-25 o numerach ewidencyjnych**: 53/1** (wydzielona z dz. nr **53**), **56/6 i 63.**
Stronom zainteresowanym służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w Urzędzie Dzielnicy Białołęka w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197 03-122 Warszawa, tel. +22/ 4438467, w godzinach 8.30-15.30 (poniedziałek-czwartek), do czasu wydania decyzji, nie krócej niż 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej.

Warszawa/34448184

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

Warszawa, 06 sierpnia 2026 r.

Znak sprawy: UD-XVI-WAB-AAB.6740.56.2026.KDU

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 889) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.-Kodeks postępowania administracyjnego /j.t. Dz. U z 2025 r. poz. 1691/

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia,

o wydaniu decyzji nr 03/WLO/ZRID/2026 z dnia 05.08.2026 r. zezwalającej na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi publicznej gminnej ul. 37.KD-D wraz z przebudową odcinka drogi publicznej ul. Orzechowej na działkach nr ewid 63/12 (**63/45**, 63/46), 63/14 (**63/48**, 63/47), 63/16 (**63/49**, 63/50), 63/30 (**63/52**, 63/51, 63/53), 72/1 (**72/17**, 72/16, 72/18), 72/2 (**72/20**, 72/19, 72/21), 72/3 (**72/23**, 72/22, 72/24), 72/15 (**72/26**, 72/25, 72/27), 74/1 (**74/9**, 74/8, 74/10) z obrębu 2-05-04 w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy.

Części nieruchomości powstałe wskutek podziału nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Miasta Stołecznego Warszawy z dniem, w którym decyzja stanie się ostateczna:

63/30 (**63/52**, 63/51, 63/53), 72/1 (**72/17**, 72/16, 72/18), 72/2 (**72/20**, 72/19, 72/21), 72/3 (**72/23**, 72/22, 72/24), 72/15 (**72/26**, 72/25, 72/27), 74/1 (**74/9**, 74/8, 74/10)

Przed nawiasem wskazano numery działek podlegające podziałowi, w nawiasie działki powstałe po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję drogową. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, ustalonymi niniejszą decyzją, powstałe w wyniku podziału, pozostają we władaniu dotychczasowych właścicieli.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z ww. decyzją w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Włochy al. Krakowska 257, 02-133 Warszawa, telefon 22-443-43-81, (w godz. 8^{30}-15^{00}, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, środa jest dniem bez obsługi klienta zewnętrznego).

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu, który wydał niniejszą decyzję, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Odwołania od decyzji należy składać pocztą lub w Wydziale Obsługi Mieszkańców dla Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy, al. Krakowska 257, stanowisko nr 1.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, dla dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych po upływie 14 dni do dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Prezydenta m.st. Warszawy
Aneta Senator
Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Włochy

Warszawa/34448216

Informuje się,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń (www.eto.um.warszawa.pl), tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23 oraz na stronie internetowej ZTP (www.ztp.waw.pl) zostały podane do wiadomości na okres 21 dni

wykazy o numerach 58, 59 i 60, informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę nieruchomości m.st. Warszawy będącej w administrowaniu Zarządu Terenów Publicznych.

Warszawa/34448416

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl fc80af3acd

Prawo łowieckie

Oddaliśmy lasy i pola myśliwym

Łowiectwo powinno być chronione jako tradycja?
Sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości.

Stasiak

Szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta w rolnictwie – tzw. szkody łowieckie – są wykorzystywane w przestrzeni publicznej jako argument dla istnienia obecnego systemu łowieckiego w Polsce. Prawie w ogóle się nie mówi jednak o ich prawdziwej skali.

W rzeczywistości roczne odszkodowania za szkody łowieckie stanowią praktycznie pomijalny ułamek wartości produkcji rolnej oraz stanowią marginalną sumę dla polskiej gospodarki. Natomiast społeczne koszty myślistwa w obecnej formie są ogromne: negatywny wpływ na środowisko, poczucie zagrożenia, etyczny sprzeciw oraz dziesiątki śmiertelnych ofiar. Analizując twarde dane, nie można racjonalnie usprawiedliwić obecnego systemu ekonomią.

Polska jest podzielona na obwody łowieckie, które są dzierżawione przez koła zrzeszone w Polskim Związku Łowieckim. Dzikie zwierzęta zgodnie z polskim prawem stanowią własność Skarbu Państwa, lecz w praktyce większość gatunków została oddana myśliwym. Zabiją oni w Polsce około 800 tysięcy zwierząt rocznie, handlują częściami ich ciał oraz prawem do ich zabijania, organizując tzw. polowania dewizowe dla myśliwych z całego świata.

Koła łowieckie ustawowo zobowiązane są do pokrywania strat wyrządzanych przez większość gatunków dzikich zwierzęta w rolnictwie. I to właśnie te szkody są przedstawiane jako ekonomiczne uzasadnienie myślistwa w obecnej formie. Ten argument powraca i jest często podnoszony przez myśliwych, choć z punktu widzenia ekonomii oraz dobra obywateli jest absurdalny.

Analizując dane GUS, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Rolnictwa, koszt działalności dzikich zwierząt można dokładnie policzyć. Średnio w ciągu ostatnich dziesięciu lat powodowały straty około 90 mln zł rocznie. Jest to około 0,06 proc. całej produkcji rolnej.

Środowiska myśliwskie stworzyły mit zniszczonych setek tysięcy hektarów upraw, ale nie ma on podstaw w rzeczywistości. Oczywiście należy pamiętać, że dla pojedynczych gospodarstw straty są realnym i istotnym problemem, a rolnikom należy się uczciwa rekompensata. Jednak systemowo dla ogółu produkcji rolnej problem ten praktycznie nie istnieje.

Przyjmijmy średnio kwotę szkód na poziomie 90 mln zł, stanowi to około 0,01 proc. wydatków budżetu państwa z 2025 r. To znacznie mniej więcej 10 groszy na każde 1000 zł wydane przez państwo.

Masowe polowania z nagonką, na których opiera się łowiectwo w Polsce, nie są neutralnym narzędziem „regulacji". Powodują gwałtowne przemieszczanie się zwierząt, zmianę ich rytmu aktywności oraz opuszczanie dotychczasowych ostoi. Zwierzęta wypłaszane z lasu trafiają na pola, obrzeża miejscowości i do miast. Badania telemetryczne dzików potwierdzają wzrost ruchliwości i migrację pod wpływem polowań zbiorowych.



• **Polowania w Polsce wiążą się z dziesiątkami, nierzadko śmiertelnych, postrzeleń ludzi. Przykładów jest niestety wiele** FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Największą konsekwencją polowań jest rozregulowanie populacji zwierząt. Masowe odstrzały uruchamiają presję rozrodczą. Badania naukowe wskazują na silny związek między polowaniami a wcześniejszym dojrzewaniem oraz wyższą rozrodczością samic dzika. W praktyce intensywne zabijanie usuwa część osobników, ale jednocześnie przyspiesza odtwarzanie populacji.

Powstaje mechanizm błędnego koła: odstrzał, wzrost presji rozrodczej, migracja, nowe szkody i kolejny odstrzał.

Dlatego to brak masowych odstrzałów może prowadzić do spadku tempa rozrodu, stabilizacji grup rodzinnych i ograniczenia gwałtownych migracji. Mniej polowań oznacza mniej zwierząt wypłaszanych na pola oraz mniejszy wzrost populacji, co docelowo prowadziłoby do jej stabilnego poziomu bez ludzkiej ingerencji. Zatem w konsekwencji zaniechania masowych polowań byłoby też zmniejszenie strat w rolnictwie (wynikających z wyższej rozrodczości, a także wymuszania migracji). Stoi to oczywiście w sprzeczności z kolejnym mitem powielanym przez środowiska myśliwskie, jakoby zaprzestanie polowań prowadziło do nieograniczonego wzrostu populacji.

Polowania w Polsce wiążą się z dziesiątkami – w tym śmiertelnych – postrzeleń ludzi (często postronnych). Przykładów jest wiele: w 2016 roku zastrzelony został rowerzysta, w 2020 r. chłopiec podczas zabawy w sadzie w Kluczkowicach pod Opolem Lubelskim, rok temu życie stracił 60-letni mieszkaniec w miejscowości Młyniska na Lubelszczyźnie. Każdy przypadek ma własne okoliczności prawne, ale łączy je używanie broni palnej w przestrzeni, w której pracują i odpoczywają inni obywatele.

Dzisiejsze prawo faworyzuje myśliwych. Widać to zarówno w wyrokach (np. myśliwy, który zastrzelił dziecko podczas nielegalnego polowania, dostał karę zaledwie 4 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności), jak i w prawodawstwie – myśliwi są jedyną grupą z uprawnieniami do broni palnej która nie ma obowiązku przechodzenia okresowych badań. Dziś prawo dopuszcza, aby w polowaniach uczestniczyli 80-90-letni myśliwi, którzy z badaniami mieli do czynienia jeszcze w PRL. Dodatkowo osoby te mogą legalnie polować zaledwie 150 metrów od zabudowań.

Myśliwych w Polsce jest

130

TYS.,

• **przekłada się to na ok. 0,3 proc. społeczeństwa**

Przy tej okazji warto wspomnieć też o katastrofalnym wpływie łowiectwa na przyrodę. Nieuzasadnione naukowo polowania na ptaki przyczyniły się do redukcji populacji wielu gatunków – przykładowo liczebność głowienki w Polsce spadła o 75 proc. w ciągu 30 lat. Dodatkowy koszty dla przyrody stanowi ołów z amunicji. Jest on rozsiewany w glebie i wodzie, pozostaje w postrzelonych tuszach i zatruwa ptaki wodne oraz drapieżne. Europejskie analizy wskazują na śmierć około miliona ptaków wodnych rocznie wskutek zatrucia ołowiem z amunicji oraz na osłabienie kolejnych milionów osobników.

Wśród myśliwych często pojawia się argument, że łowiectwo powinno być chronione jako tradycja lub element kultury, ale sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości. O tym, czy dana tradycja zasługuje na ochronę i kultywowanie, powinien decydować jej wpływ na społeczeństwo, środowisko naturalne, a także współczesne standardy kulturowe i moralne.

W 2015 roku Polski Związek Łowiecki wnioskował o wpisanie łowiectwa na listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Wniosek został odrzucony. Kolejny wniosek w 2019 roku wywołał ogólnopolską falę sprzeciwu – w ciągu jednej doby sprzeciw wobec wpisu wyraziło ponad 10 tys. osób, a protest wystosowały też liczne organizacje społeczne. Wniosek PZŁ został odrzucony. Sama reakcja społeczna na te ruchy już pokazuje, że uznanie łowiectwa za element tradycji budzi w polskim społeczeństwie poważny sprzeciw.

Moim zdaniem dla ogółu społeczeństwa i przyrody jedynym sensownym rozwiązaniem jest likwidacja myślistwa w obecnej formie. Szkody łowieckie są realne, ale w skali gospodarki znikome. Państwo może przejąć ich finansowanie bez zauważalnego wpływu na stabilność finansów publicznych. Likwidacja tego systemu spowoduje wzrost poczucia bezpieczeństwa, ustabilizowanie populacji dzikich zwierząt, eliminację konfliktów moralnych oraz że odszkodowania dla rolników będą uczciwie szacowane.

Przy obecnym poziomie urbanizacji całkowite wyeliminowanie wpływu człowieka na ekosystem nie jest możliwe. Należy jednak dążyć do tego, aby ta ingerencja była sprowadzona wyłącznie do sytuacji obiektywnie koniecznych i naukowo uzasadnionych.

Państwo powinno utrzymywać małą grupę myśliwych, z biologicznym wykształceniem oraz szkoleniami z zakresu etyki, którzy interweniowaliby w uzasadnionych przypadkach. Natomiast dzisiejszy model oparty na wydawaniu pozwoleń na zabijanie zwierząt słabo zweryfikowanej grupie osób powinien być jak najszybciej zlikwidowany.

Rozważając aktualny stan prawny dotyczący łowiectwa, warto spojrzeć na osoby, które od lat mają wpływ polityczny i tworzą prawo łowieckie. Myśliwych jest w Polsce około 130 tys., co przekłada się na ok 0,3 proc. społeczeństwa. Ale od lat ta mała grupa ma olbrzymi wpływ na kształtowanie prawa łowieckiego.

W ostatnich 25 latach przez osiem lat ministrami środowiska byli myśliwi (Jan Szyszko i Stanisław Żelichowski). W Sejmie przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jest Urszula Pasławska – myśliwa, aktywnie promująca łowiectwo. Nie da się dokładnie wskazać liczby posłów którzy są myśliwymi, według publicznych deklaracji można wskazać ok 10 osób, jednak niektóre źródła wskazują na 30-40 osób. Przytoczone dane mogą wskazywać, że przy podejmowaniu decyzji odnośnie łowiectwa interes bardzo nielicznej w skali kraju grupy może być przedkładany nad obiektywne czynniki i naukowe analizy.

Biorąc pod uwagę analizę gospodarczo-społeczną, trudno znaleźć najmniejsze racjonalne uzasadnienie dla obecnego modelu myślistwa w Polsce. Wraz ze wzrostem świadomości oraz kolejnymi zastrzelonymi osobami społeczeństwo mówi „stop".

Obecnie trwa zbiórka podpisów pod inicjatywą ustawodawczą „Uwaga Polowanie". Projekt zakłada ograniczenie negatywnych skutków łowiectwa, zmniejszenie zagrożenia dla bezpieczeństwa oraz umożliwienie właścicielom gruntów niewyrażenie zgody na włączenie ich nieruchomości do obwodu łowieckiego. W takim przypadku zachowaliby oni prawo do odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Proponowane rozwiązania mają podstawy merytoryczne i naukowe, a przyjęcie ustawy byłoby milowym krokiem w dobrą stronę dla całego społeczeństwa. ●

Michał Stasiak

Autor jest wykładowcą Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, doktorem nauk technicznych oraz doktorem nauk ekonomicznych.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl fc80af3acd



Zyta Rudzka dla „Wyborczej”

NIE WIERZĘ W PROSTE HAPPY ENDY

Dzięki Nike w moim życiu jako pisarki wydarzyło się bardzo dużo.
Ale to również wyzwanie.

FOT. MACIEK JAZWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wojciech Szot

Zyta Rudzka do Nagrody Literackiej „Nike” została nominowana już po raz trzeci. W 2023 roku dostała tę prestiżową nagrodę za „Ten się śmieje, kto ma zęby”. Cztery lata wcześniej nominację miała jej „Krótka wymiana ognia”. W tym roku wśród 20 nominowanych książek do Nike znalazła się powieść „Tylko durnie żyją do końca”.

ROZMOWA Z
ZYTĄ RUDZKĄ
pisarką

WOJCIECH SZOT: Co przyniosła ci Nike?
ZYTA RUDZKA: To nagroda, która czyni książkę widoczną. Daje jej niejako drugie życie. Są nowi czytelnicy, są nowe odczytania. Dzięki Nike w moim życiu jako pisarki wydarzyło się bardzo dużo. Ale Nike to również wyzwanie.

„Tylko durnie...” zaczęłam pisać jeszcze przed finałem Nike w 2023 roku. Bałam się, że przez nagrodę i liczbę wydarzeń, które ona uruchamia, nie będę mogła dokończyć nowej powieści. Bałam się blokady pisarskiej, ale też tego, że postanowię ścigać się sama ze sobą. Na szczęście to nie nastąpiło.

Patrząc na twoje trzy ostatnie książki, można powiedzieć, że jesteś pisarką bardzo konsekwentną. Można znaleźć dla nich wspólne mianowniki.
– Z pewnością jestem konsekwentna w tym, że zajmuję się pisaniem historii bardzo intymnych, czułych na pojedynczy los. Nie obciążam swoich książek researchem, jak to się teraz mówi. Pracuję w języku, ale zależy mi też na opowieści. Język nie jest ramą ani popisem autorskim, lecz czymś, co opowiada historię. Ważny jest dobór słów, rytm – od tego zależy uroda powieści. Za każdym razem staram się znaleźć trochę inny język dla swoich bohaterów. Nie chcę, by był to język przezroczysty.

Umiałabyś takim pisać?
– Wydaje mi się, że tak. Kto zna moje książki, ten wie, że piszę portrety. Żeby wydobyć bogactwo postaci, stworzyć portret wieloznaczny, będący opisem jakiegoś doświadczenia egzystencjalnego, muszę sięgać po języki, które same przez się coś mówią. Język staje się czymś w rodzaju sygnatury moich postaci.

Lida z „Tylko durnie...” i Wera z „Ten się śmieje...” to postacie niezwykle wyraziste. Ale jednak różne od siebie.
– I całe szczęście. Chciałam, żeby były inne. Bohaterka „Ten się śmieje...” to Wera, która mówi Werą. Dałam jej język, który narzucał się mnie samej. Jak kończyłam pisać książkę, to cała mówiłam Werą. Wydobycie z siebie innego głosu, zbudowanie go tak, by nie był podobny, było zatem dla mnie wyzwaniem.

Jednocześnie wcale nie jestem przekonana, czy to są bardzo wyraziste postaci. Może każdy z nas jest wyrazisty, tylko tego nie umiemy dostrzec, póki nie zostaniemy osadzeni w centrum wydarzeń? Jako pisarce zależy mi na tym, by odsłonić swoją postać. Pokazać jej potrzeby, pożądliwość, dać jej dzieciństwo i zbudować życie. Być może dlatego piszę je radykalnie, ostro. Do tego dochodzą decyzje artystyczne, pisanie krótkimi zdaniami, podcinanie języka tak, by oddać to, jak przeżywają świat moje bohaterki.

Świat staje się miejscem coraz trudniejszym do życia. Dzisiaj o wszystko trzeba walczyć. Moi bohaterowie się z nim cały czas zmagają. Dlatego, gdybym dała im kwiecisty, rozbudowany język, ich doświadczenie egzystencjalne uległoby zafałszowaniu.

Przemysław Czapliński w rozmowie o nagrodzie Nike i zmianach w polskiej prozie ostatnich trzydziestu lat mówił, że polska proza ewoluowała od opisu rodzinnego piekła do próby znalezienia porozumienia w ramach tejże rodziny. „Tylko durnie...” czytałem właśnie jako opowieść o komunikacji w rodzinie zbudowanej przez Lidę na jej zasadach.
– To w pewnym stopniu książka o spotkaniu ojca i córki. Po latach, w dorosłym życiu. Ojciec czuje, że nadchodzi śmierć, szuka porozumienia. Ona, po ucieczce przed wygodnym, mieszczańskim życiem, jest wo-

OGŁOSZENIE
Kraj/34448290



REKLAMA
MECENASI STRATEGICZNI: ROBERT DOBRZYCKI foundation, PANATTONI
MECENASI: ORLEN, KRUK
PARTNER GŁÓWNY: TOTALIZATOR SPORTOWY, LOTTO
WSPÓŁORGANIZATOR GALI: TVP

1 RP

eprasa.pl fc80af3acd

bec niego nieufna. Ale nie chcę pisać powieści psychologicznej, w której dwie strony będą przerzucać się racjami i zarzutami. Nie chcę skupiać się tylko na rodzinie. Interesuje mnie coś więcej.

Wspólnota?
– Tak. Wspólnota, którą człowiek może stworzyć poza rodziną. Tematem mojej powieści jest trud budowania tej wspólnoty. I jej rozpad.

Mam trójkę bohaterów. Lidę, Rocha i Ziuta. A właściwie czterech, bo jest jeszcze prosiak Elvis. Na marginesie: najchętniej bym mówiła, że to jest powieść o prosiaku. Ale wracając... Gdy umiera Elvis, trio postanawia go pochować. Po wszystkim siedzą obok siebie i Lida w monologu wewnętrznym mówi: „Nie mamy już sobie nic do powiedzenia, co nas bardzo zbliża". Jakbym pisała na przekór właśnie tym, którzy uważają, że zawsze trzeba szukać porozumienia. Dzisiaj chętnie używamy języka terapii, pseudonaukowego, przez który nie widać człowieka.

Kto zna moje książki, ten wie, że piszę portrety. Nie jestem jednak przekonana, czy to są bardzo wyraziste postaci. Może każdy z nas jest wyrazisty, tylko tego nie umiemy dostrzec?

Gdy pisałaś „Tylko durnie...", powiedziałaś mi, że to książka o miłości. I sprawdziło się. To dość nieoczywiste pisać dzisiaj o miłości.
– Miłość jest bardzo trudna do zapisania. Jak uniknąć kiczu, sentymentalizmu? Trzeba pisać czule, a ja czule nie lubię. Związki, które opisuję w swoich powieściach, są nieoczywiste. W „Durniach..." mamy do czynienia z trójkątem, ale nie jakimś bardzo eleganckim „ménage à trois". To nie jest też bardzo dramatyczny trójkąt. Po prostu pewna konfiguracja, w której wydarza się historia miłosna.

Fascynuje mnie trudny do uchwycenia i opisania moment wygaszania się miłości. Także miłości erotycznej.

Moment, gdy jeszcze coś się tli, ale już powoli się wytrąca. Pytam o to, w jaki sposób konfrontujemy się z tym momentem, który często jest początkiem starości, a zawsze świadectwem przemijania.

Piszesz o życiu, przed którym nie uciekniemy.
– Literatura nie powinna upraszczać świata. Nie wierzę w proste happy endy. A jednocześnie wydaje mi się, że „Durnie..." kończą się happy endem. „Całe lato pływałam, nie tracąc ani jednego dnia na sprawy ważne" – myśli Lida. Przyznaj, że to radosne zakończenie.

Może na inny „happy end" nas dzisiaj nie stać? Twoja nagrodzona Nike powieść „Ten się śmieje, kto ma zęby" ukazała się już w kilkunastu językach. Między innymi po angielsku, chorwacku, czesku, francusku, niemiecku, litewsku, serbsku, słowacku, ukraińsku, hiszpańsku... W tym roku na Światowym Kongresie Tłumaczy Literatury Polskiej spotkałaś się ze swoimi tłumaczami i tłumaczkami. Jakie to było doświadczenie?
– Niewiarygodne. Od razu wytworzył się między nami jakiś rodzaj bliskości, którego się zupełnie nie spodziewałam. To doświadczenie wspólnego nurkowania w polszczyźnie zbliża w niezwykły sposób. Tłumacze czytają inaczej. Mają inne oko, ucho i serce do literatury. Przed tłumaczem trudniej się ukryć.

Nie piszę autobiograficznych powieści, ale czasami coś przemycam ze swojego życia. Życie prywatne też się pisarce przydaje.

Okazuje się, że oni potrafią rozgryźć te momenty. Fascynuje mnie to, że moi tłumacze mają grupę w sieci, na której dyskutują między innymi o tym, co napisałam. Czasem się tam pojawiają pytania do mnie, ale oni sami się przepytują, czasem zapominając, że mam wgląd w to. Ile oni rzeczy znaleźli!

„Ten się śmieje..." ukazał się już w dziewiętnastu językach. To mnie naprawdę zaskakuje. Werę, bohaterkę książki, wymyśliłam na warszawskim bazarze. Patrzyłam na kobiety, które zapadają się w biedę. Samotne, biedne, ale pyskate. Próbowałam się wczuć w energię bazaru i tych kobiet, gdy lepiłam Werę. I nagle się okazuje, że ta warszawska Wera jest zrozumiała w Atenach czy Buenos Aires.

Tu opowiem ci ciekawostkę. Barbara Gill Żmichowska, tłumaczka argentyńskiego wydania „Ten się śmieje...", zdecydowała się sięgnąć po lunfardo, żargonowy hiszpański, który jest używany w Buenos Aires. Początkowo był to język biednych dzielnic – tych, w których powstawało tango. Dzięki temu Wera dostała język, którym stała się bliska czytelnikom na drugim końcu świata.

Pisarze i pisarki walczą o zapis w ustawie o książce, który zagwarantuje im tantiemy w minimalnej wysokości 10 procent od ceny okładkowej.
– Nie jestem członkinią Unii Literackiej, ale kto wie – może to się zmieni. Na pewno kibicuję. Bardzo mi się podoba kampania dotycząca 10 procent i uważam ją za bardzo słuszną. Mam jednego wydawcę od wielu lat. W.A.B. wydaje moje nowe książki, wznowiła też starsze tytuły. To, co najbardziej cenię we współpracy z nimi, to wolność. Niczego mi nie narzucają – wyjazdów, udziału w promocjach. Raczej dużo piszę i nie lubię wyjeżdżać, bo piszę tylko w domu. Długo się męczę nad tekstem: poprawiam, cyzeluję. Dzięki temu redakcja nie jest jakoś skomplikowana. Jestem z niej bardzo zadowolona, zwłaszcza że wiem, jak różne bywają relacje z redaktorami.

Pamiętam, jak przyszłam do W.A.B. z „Krótką wymianą ognia". Opowiedziałam, o czym ta powieść będzie. O starej kobiecie, która pewnego dnia zaczyna mówić do studni i opowiada swoje życie. Myślałam: kto to kupi, przecież to nikogo nie zainteresuje. A jednak. Sztuka uwodzi przewrotnie.

Pytałam „moich" tłumaczy, dlaczego zabrali się za moje książki, bo warto pamiętać, że to tłumacze często proponują tytuły wydawcom. Mówili: U nas tego nie ma. To jest dowód na to, że warto – na ile to możliwe – iść swoją ścieżką, nie gromadnie. ●

Rozmawiał Wojciech Szot

Nagroda Literacka „Nike"

- Nagroda Literacka „Nike" jest przyznawana za najlepszą książkę roku. Siedmioro finalistów i finalistek poznamy 4 września, a laureata lub laureatkę podczas uroczystej gali, która odbędzie się 4 października br. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Transmisja gali będzie dostępna na żywo na antenie TVP2 i TVP Kultura o godz. 20.30 oraz na Wyborcza.pl.
- **Organizator:** Fundacja Nagrody Literackiej „Nike"
- **Współorganizator:** „Gazeta Wyborcza"
- **Współorganizator gali:** Telewizja Polska
- **Mecenasi strategiczni:** Fundacja Roberta Dobrzyckiego, Panattoni
- **Partner główny:** Totalizator Sportowy
- **Mecenasi:** Orlen, KRUK
- **Partner wydarzenia:** Grupa Agora
- **Patroni medialni:** Radio ZET, Radio TOK FM, Chilli Zet, Gazeta.pl, AMS

W kinach od piątku

Po co tworzymy iluzję?



• **Marielle niczym wszystkowiedzący bóg obserwuje i ocenia rodziców**
FOT. AURORA FILMS

Co się stanie, kiedy córka pozna intymne sekrety rodziców? Czy pełna szczerość na pewno nam służy? Film „O czym wie Marielle" pokazuje, że wychowanie dzieci to ciągłe lawirowanie między prawdą a kłamstwem.

Piotr Guszkowski

To nieprawda. Było inaczej, niż opowiedziałeś – wypala niespodziewanie nastoletnia Marielle, wprawiając rodziców w konsternację.

Widzowie wiedzą jednak, że ma rację. Wbrew temu, jak to przedstawił, Tobias wcale nie postawił się współpracownikowi przy wyborze okładki nowej książki. Ale skąd córka miałaby o tym wiedzieć?

– Widzę i słyszę wszystko, co robicie – wyznaje Marielle.

Pomysł na scenariusz „O czym wie Marielle" (film pokazywany był w konkursie głównym na Berlinale) zrodził się, zanim Frédéric Hambalek został ojcem. Zobaczył u znajomych elektroniczną nianię i naszła go refleksja, że coś jest w tym nie w porządku. – Poczułem, że to pewne naruszenie. Zacząłem się zastanawiać, jak funkcjonuje prywatność w rodzinie – wspomina reżyser.

POD FASADĄ

Hambalek zwraca uwagę, że rodzice tworzą przed dziećmi iluzję tego, jak należy się zachowywać. – Problem w tym, że dorośli najczęściej sami nie przestrzegają zasad. Zacząłem się zastanawiać, po co właściwie tworzymy tę iluzję i czy można wychowywać dzieci inaczej, pozostając wobec nich naprawdę szczerym – tłumaczy niemiecki reżyser. W filmie odwraca wspomniany stan: dziecko staje się moralnym autorytetem, który obserwuje i ocenia rodziców niczym wszystkowiedzący bóg.

Julia (w tej roli Julia Jentsch) i Tobias (Felix Kramer) początkowo są przekonani, że córka żartuje i tylko się z nimi droczy. Tyle że Marielle zaczyna ujawniać zaskakująco dużo szczegółów z ich życia – również wydarzeń, przy których nie mogła być obecna. Skąd miałaby o nich wiedzieć? Matka zaczyna jej wierzyć, a szybki rachunek sumienia sprawia, że jest pełna obaw. Ojciec wybiera drogę wyparcia. Ostrzega Marielle, że jeśli nie powie prawdy, będą musieli przejrzeć jej tablet. – Przecież już to robicie – słyszy w odpowiedzi.

Niespodziewanie dwoje dorosłych ludzi musi skonfrontować się z tym, co od lat ukrywali pod fasadą poukładanego i szczęśliwego związku: z kłamstwami oraz przemilczeniami, które na co dzień pozwalają im tę fasadę utrzymać.

ZDROWE GRANICE SZCZEROŚCI

Świadomość, że Marielle widzi i słyszy to, co robią, sprawia, że rodzice zaczynają zachowywać się inaczej. Ojciec próbuje udowodnić córce, że potrafi uniknąć kolejnego poniżenia i zawalczyć o swoje zdanie na zebraniu. Matka nie tylko ucina biurowy romans. Wie, że jest obserwowana, więc zaczyna odgrywać rolę.

Oczywiście to nie działa. Dziewczyna wyczuwa fałsz w jej zachowaniu. Dopiero z czasem w Julii rodzi się rodzaj buntu. Czuje, że jej prawa zostały naruszone. Postanawia żyć w zgodzie ze swoimi pragnieniami, otwarcie informując o tym rodzinę. Tylko czy całkowita szczerość rzeczywiście jest tym, czego potrzebujemy od najbliższych?

Według Hambaleka film w gruncie rzeczy tylko podkręca coś, co dzieje się w każdej rodzinie. Dzieci od zawsze widzą więcej, niż rodzicom się wydaje, a rodzice wiedzą o nich więcej, niż dzieci chciałyby przyznać. Telepatyczne zdolności Marielle jedynie podnoszą stawkę: odbierają obu stronom możliwość ukrywania czegokolwiek.

„Dar" – czy raczej należałoby powiedzieć przekleństwo córki, która zyskuje dostęp do intymnego świata rodziców – sprawia, że ci nie mają już gdzie się schować. Nieprzypadkowo „O czym wie Marielle" rozgrywa się w sterylnych, nowoczesnych wnętrzach z wielkimi oknami. Hambalek chciał, żeby otwartość tych przestrzeni była pozorna: wszędzie można zajrzeć, a jednak wciąż coś pozostaje ukryte.

„O czym wie Marielle" przypomina rodzinny eksperyment. Frédéric Hambalek porusza się między czarną komedią a bolesną psychodramą. Pokazuje, że wychowanie dzieci – a nawet szerzej: nasze funkcjonowanie w społeczeństwie – to ciągłe lawirowanie między prawdą a kłamstwem. Zastanawia się, czy pełna szczerość i otwartość na pewno uczyniłaby nasze życie lepszym. Ile prawdy jesteśmy w stanie znieść – i kiedy? To właśnie kłamstwa różnego kalibru pozwalają zachować prywatność, oszczędzić komuś bólu, uniknąć konfliktu. Bez nich trudno byłoby utrzymać nie tylko bliskie relacje, ale i społeczny porządek. ●

• „O czym wie Marielle" w kinach od 21 sierpnia

eprasa.pl fc80af3acd

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

POCIĄG DO WŁADZY



Nowy prezes i wiceprezeska spółki PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa z Zamościa robili kariery w czasie rządów PiS. A nowy dyrektor to „tłusty kot" tej partii. – Powiedzieć, że to jak cios z plaskacza, to nic nie powiedzieć – grzmią pracownicy.

JACEK BRZUSZKIEWICZ

Jednocześnie nowy prezes wycina pracowników, którzy przyszli do spółki po wygranych wyborach przez koalicję 15 października.

Tymczasem kolejowa spółka z miesiąca na miesiąc zwiększa straty i coraz bardziej się zadłuża. O ile w zeszłym roku miała niespełna 7,5-milionowy zysk, to w pierwszym półroczu 2026 – według informacji „Wyborczej" – zanotowała blisko 20 mln stratę.

– Spadają przewozy i wszystko rozłazi się w szwach. Interweniujemy w zarządzie PKP i Ministerstwie infrastruktury, ale decydenci tylko wzruszają ramionami i uciekają od nas wzrokiem. Tak jakby już dawno położyli na nas lagę. „Bo wy ze ściany wschodniej, daleko od stolicy, gdzie suweren zawsze wybierze PiS i Konfederację" – wypsnęło się ostatnio jednemu z kolejowych oficjeli związanemu z Koalicją Obywatelską – opowiadają „Wyborczej" pracownicy PKP LHS.

PROKURATURA ROZLICZA KSIĘSTWO TRACICHLEBA

Spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie, która zatrudnia ponad 1,3 tys. osób. I największy pracodawca w 60-tysięcznym Zamościu, drugim pod względem wielkości mieście Lubelszczyzny.

Zarządza najdłuższym w kraju, 400-kilometrowym, szlakiem szerokotorowym, łączącym Hrubieszów na Lubelszczyźnie przy granicy z Ukrainą ze Sławkowem w Zagłębiu Dąbrowskim. Ponad połowa przewozów to sprowadzana z Ukrainy do Polski ruda żelaza.

Za czasów rządów PiS fotel prezesa PKP LHS był przypisany do Zbigniewa Tracichleba, w przeszłości maszynisty i związkowca „Solidarności", który został wyrzucony z firmy w czerwcu 2024 r. przez koalicję 15 października. To jeden z „tłustych kotów" PiS z zarobkami blisko 40 tys. zł miesięcznie. Dziś jego rządy w PKP LHS rozlicza zamojska prokuratura. Zarzutów w sprawie nikomu dotąd nie postawiono.

Tracichleba zastąpił Łukasz Górecki, fachowiec, który jeszcze za rządów PO-PSL zasiadał w radzie nadzorczej PKP LHS. Pod koniec lipca 2025 r. Górecki stracił posadę bez podania przyczyn. Co ciekawe, został odwołany przez radę nadzorczą po 11 miesiącach i 27 dniach. Pięć dni później otrzymałby pełną odprawę, a nie jej część (różnica to kwota ok. 40 tys. zł). Dymisja Góreckiego dziwiła, tym bardziej że w pierwszy półroczu 2025 r. spółka zarobiła na czysto prawie 23 mln zł.

Góreckiego zastąpił Marcin Protas, prawnik związany z PSL-em i eurodeputowanym Krzysztofem Hetmanem. W marcu 2026 r., ledwie po czterech miesiącach rządów, zrezygnował z funkcji prezesa. Zrobił to, jak mówi się nieoficjalnie, z powodu kiepskich wyników spółki (o szczegółach piszemy poniżej).

KIM JEST LESZEK BOROWIEC

Wraz z dymisją Protasa zakończyły się w spółce rządy ludzi związanych z koalicją 15 października.

W maju konkurs na stanowisko prezesa PKP LHS wygrał pochodzący spod Biłgoraja Leszek Borowiec. Dla porządku nie ma on nic wspólnego z Andrzejem Borowcem, za czasów PiS dyrektora Lasów Państwowych w Lublinie, który miał pomagać w ucieczce Marcina Romanowskiego do Budapesztu w grudniu 2024 r., a potem na Węgrzech go odwiedzał.

Z biogramu ze strony internetowej PKP LHS można się dowiedzieć, że Leszek Borowiec jest naukowcem, doktorem habilitowanym i pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katedry Finansów i Rachunkowości Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

„Pełnił funkcję dyrektora w biurze sprzedaży PKP PLK ds. finansowych i analiz. Wcześniej był członkiem zarządu ds. finansowych w PKP Cargo oraz ekspertem w Departamencie Regulacji Rynku Urzędu Transportu Kolejowego. Doświadczenie zdobywał również w spółkach Skarbu Państwa, gdzie pełnił funkcje zarządcze w obszarze finansów (Grupa Orlen, Grupa Poczta Polska)" – czytamy na stronie PKP LHS.

Przyjrzeliśmy się jednak bliżej karierze Leszka Borowca. W PKP Cargo do zarządu wszedł w marcu 2018 r. i tę funkcję sprawował przez ponad trzy i pół roku, do października 2021 r., czyli w samym środku rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę mi wierzyć, w tamtych czasach nikt spoza ścisłego, pisowskiego, zaufanego układu absolutnie nie mógłby sprawować tak ważnej funkcji, w tak ważnej spółce skarbu państwa, jaką jest PKP Cargo

– tłumaczy „Wyborczej" kulisy tej nominacji polityk koalicji 15 października związany z grupą PKP.

I jeszcze kilka istotnych faktów. Borowiec w zarządzie PKP Cargo odpowiadał za finanse. Kiedy odejmował tę funkcję w 2018 r. PKP Cargo miało prawie 184 mln zł zysku, a gdy ze stanowiska ustępował – ponad 225 mln zł straty. Tak samo było z kursem akcji PKP Cargo na giełdzie. W marcu 2018 r. wynosił on średnio 60 zł, a w październiku 2021 r. – już tylko 19 zł.

ZWIĄZKI Z DUSZPASTERSTWEM KOLEJARZY

– Kiedy w maju 2026 r. prezes Borowiec wygrał konkurs na prezesa spółki PKP LHS, oświadczył nam na początek, że jest nie do ruszenia, bo nikt w centrali PKP nie pozwoli sobie ze względów wizerunkowych na kolejną wymianę. „Ja zostanę tutaj szefem co najmniej do wyborów jesienią 2027 r., obwieścił" – opowiadają „Wyborczej" pracownicy spółki z Zamościa.

Dziś zarząd spółki PKP LHS jest dwuosobowy. Jego członkinią ds. handlu i eksploatacji jest Aleksandra Adamska-Ziętek. Do zarządu weszła jeszcze pod koniec 2025 r., wraz z prezesem Marcinem Protasem. A po jego dymisji, do czasu wyboru Borowca w maju 2026 r. samodzielnie kierowała kolejową spółką.

Do PKP LHS weszła jeszcze w 2016 r. Osobiście ściągnął ją tam Tracichleb. W kolejowej spółce zrobiła błyskawiczną karierę, szybko zostając pełnomocniczką zarządu ds. przewozów intermodalnych (kontenery). Potem, mimo zmiany rządu i dojściu do władzy koalicji 15 października, swoją posadę niespodziewanie zdołała zachować.

Aleksandra Adamska-Ziętek jest córką Teresy Adamskiej, działaczki kolejowej „Solidarności" i ważnej persony w Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy Polskich. Adamska seniorka jest tam prezeską ds. programowych oraz rzecznikiem prasowym.

Katolickim Stowarzyszeniem Kolejarzy Polskich, które ma siedzibę w Lublinie od ponad 20 lat, kieru-

W spółce PKP LHS awansują ostatnio ludzie kojarzeni jednoznacznie z PiS, a posady tracą menedżerowie zatrudniani po 2024 r., czyli kojarzeni z koalicją 15 października

eprasa.pl fc80af3acd



• **Spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie**

FOT. WOJCIECH PACEWICZ/PAP

je ks. Eugeniusz Zarębiński, krajowy duszpasterz kolejarzy. To także kapelan Związku Solidarności Polskich Kombatantów Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie i proboszcz parafii pw. św. Stanisława z lubelskiej dzielnicy Sławinek. To jednak przede wszystkim przyjaciel Zbigniewa Tracichleba od czasów kolejarskiej „Solidarności". Panowie z przyjaźnią nigdy się nie kryli.

JAK „TŁUSTY KOT"

Ludzie kojarzeni z PiS odzyskali nie tylko zarząd spółki PKP LHS. Robią tam kariery na posadach menedżerskich. A trzeba wiedzieć, że fotel dyrektorski to pensja nawet ok. 20 tys. zł. Jak na mały, powiatowy Zamość, to uposażenie więcej niż przyzwoite.

Przykładem takiej kariery jest Zenon Drużyński. Na początku lipca tego roku ku zdumieniu niemal wszystkich został zastępcą dyrektora biura eksploatacji PKP LHS. Jak podkreślają pracownicy kolejowej spółki, tę posadę utworzono specjalnie dla Drużyńskiego. Mimo że siedziba biura spółki PKP LHS znajduje się w Zamościu, Drużyński pracuje w Sędziszowie, bo tam mieszka.

Drużyński to kolejny po Tracichlebie „tłusty kot" z PiS, który robił karierę w spółkach skarbu państwa. W 2019 r. został prezesem spółki – PMT Linie Kolejowe, w stu procentach należącej do koncernu miedziowego KGHM. W sprawozdaniu finansowym za 2022 r. spółka podała łączne wynagrodzenie jednoosobowego zarządu PMT Linie Kolejowe – ponad 539 tys. zł. A to oznacza, że Drużyński otrzymywał tam pensję w wysokości ok. 50 tys. zł. Z KGHM odszedł dopiero w 2024 r. po objęciu władzy w państwie przez koalicję 15 października.

To nie wszystko. Od lipca dyrektorem handlowym w PKP LHS został Adam Hałasa. To syn Edmunda Hałasy, byłego maszynisty, członka sekcji krajowej kolejowej „Solidarności", a przede wszystkim przyjaciela Tracichleba. Żoną Adama Hałasy jest Agnieszka Hałasa, w czasach rządów Tracichleba w PKP LHS była rzeczniczką kolejowej spółki. Zasłynęła tym, że brała udział w kampanii przed wyborami parlamentarnymi 2023 r. otwarcie promując kandydata PiS i rozdając na miejskim targowisku krówki z jego nazwiskiem.

Na tym nie koniec, bo po objęciu posady prezesa przez Leszka Borowca do sekretariatu PKP LHS dumnie powróciły dwie panie sekretarki, zatrudnione tam w czasach Tracichleba.

W spółce PKP LHS awansują ostatnio ludzie kojarzeni jednoznacznie z PiS, a posady tracą menedżerowie zatrudniani po 2024 r., czyli kojarzeni z koalicją 15 października.

– Z firmy musiał odejść m.in. dyrektor wydziału obsługi zarządu, rzecznik prasowy i pełnomocnik zarządu ds. korporacyjnych w jednym, ekspert z biura promocji, a dyrektorka wydziału kadr i płac po zmianie wewnętrznego regulaminu organizacyjnego została przeniesiona na inne pomniejsze stanowisko. Takich przypadków PKP LHS jest dużo więcej – wyliczają pracownicy spółki PKP LHS.

NOWA WŁADZA I MILIONOWE STRATY

Pracownicy spółki PKP LHS sytuacją w spółce od kilku tygodni starają się zainteresować posłów koalicji 15 października, władze ministerstwa infrastruktury i zarząd PKP, właściciela spółki PKP LHS. Za każdym razem odbijają się od ściany.

– Nie po to zdzieraliśmy podeszwy podczas marszów i demonstracji przeciwko rozkradaniu państwa przez ekipę PiS, by teraz bezczynnie patrzeć, jak ludzie z tej samej ekipy wracają do władzy w ważnej spółce skarbu państwa. I to za przyzwoleniem koalicji 15 października – argumentują pracownicy PKP LHS, którzy opowiadają „Wyborczej" o nowych porządkach w spółce.

Według nich ostatnią deską ratunku jest planowane wystosowanie listu otwartego do premiera Donalda Tuska.

Tymczasem wyniki finansowe PKP LHS lecą na łeb na szyję. Jeszcze kilka lat temu spółka w zasadzie pozbawiona na szerokich torach konkurencji, z roku na rok generowała dziesiątki milionów zysku. Złoty okres PKP LHS to końcówka rządów PiS, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie i zdecydowana większość towarów jeździła tam właśnie po szerokich torach.

W ostatnich kilkunastu miesiącach koniunktura wyraźnie osłabła. Wystarczy powiedzieć, że PKP LHS w pierwszym półroczu 2025 r., jeszcze za rządów prezesa Góreckiego (kojarzony z PO), wypracowała 22,8 mln zł zysku netto, czyli prawie dwie trzecie planu rocznego. Jednak cały rok ubiegły PKP LHS zamknął jedynie 7,5-milionowym zyskiem. A to oznacza, że w drugiej połowie 2025 r. spółka zanotowała pokaźny zjazd.

O ile sytuacja finansowa spółki w roku 2025 była stosunkowo stabilna, o tyle w tym roku już jest bardzo zła. PKP LHS – według naszych informacji – zanotował prawie 19-milionową stratę. Ratując sytuację, władze spółki zaciągają kolejne milionowe kredyty, które trzeba będzie spłacać.

Eksperci rynku kolejowego alarmują, że spółka powinna się szybko restrukturyzować i przekształcić w nowoczesną firmę transportowo-logistyczną. Pracownicy PKP LHS przypominają, że taki plan chciał wdrażać odwołany przed rokiem prezes Górecki.

Tymczasem eksperci wskazują coraz większe zagrożenia globalne, jak otwarta w zeszłym roku ponad 20-kilometrowa linia kolejowa o rozstawie osi europejskiej między granicą ukraińsko-słowacką i miastem Użgorod w rejonie zakarpackim. Ukraińcy posiadają plany budowy kolejnych linii europejskich, m.in. do Lwowa czy Łucka na Wołyniu. A to oznacza, że linia szerokotorowa PKP LHS będzie coraz bardziej marginalizowana.

PYTAMY PREZESA BOROWCA O DRUŻYŃSKIEGO

O obecną politykę personalną i nominacje dyrektorskie dla ludzi związanych z PiS i Tracichlebem, osobą w zainteresowaniu prokuratury, „Wyborcza" zapytała zarząd PKP LHS.

– Pan Zenon Drużyński jest zatrudniony w branży kolejowej od roku 1997. W spółce PKP LHS rozpoczął pracę od momentu jej powołania w 2001 r. (...). Powierzenie tej funkcji [zastępcy dyrektora biura eksploatacji – red.] było wynikiem oceny kompetencji, wiedzy, doświadczenia, a także oceny przydatności dla tego obszaru działalności spółki – odpowiedziały władze spółki.

I dalej: – Przy obsadzie stanowisk oceniano doświadczenie i wiedzę pracowników oraz ich kwalifikacje dla poszczególnych obszarów funkcjonowania PKP LHS (...). Przed objęciem stanowiska dyrektora biura Handlu Adam Hałasa przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora wydziału handlu. W tym okresie uczestniczył w tworzeniu i realizacji polityki handlowej spółki, odpowiadając m.in. za rozwój usług spedycyjnych i celnych, realizację projektów przewozowych (...).

Zapytaliśmy prezesa Borowca także o pomysł zarządu spółki PKP LHS na dramatycznie pogarszające się wyniki finansowe?

„Ze względu na działania wojenne w Ukrainie, w ostatnim okresie nastąpił spadek przewozów rudy żelaza z rejonów Krzywego Rogu do huty w Dąbrowie Górniczej. Jest to czynnik o charakterze zewnętrznym, który ma wpływ na bieżącą sytuację finansową. W związku z powyższym Zarząd prowadzi działania o charakterze optymalizacyjnym po stronie kosztów jak i szereg inicjatyw w zakresie wzrostu przychodów (..)" – odpowiedział prezes Borowiec.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447581

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości R-TRANS sp. z o.o. w upadłości z siedzibą ul. Krakowska 60, 43-300 Bielsko-Biała ogłasza aukcję na sprzedaż:

Prawo własności nieruchomoścI gruntowej niezabudowanej, objętej KW: GL1J/00010838/6 , składającej się z działek: 1188/13 i 1189/13 o pow. 1,0791 ha położonej w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Powstańców Śląskich 210.

Minimalna cena wywoławcza sprzedaży w/w nieruchomości wynosi 293.400,00 zł *(dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta zł).*

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest:
- wpłata **wadium** w wysokości **10 %** ceny wywoławczej przedmiotu aukcji na rachunek bankowy upadłego: **ERSTE BANK: 17 1090 2590 0000 0001 6151 2257**
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 kodeksu cywilnego.
- zobowiązanie się nabywcy do pokrycia wszelkich kosztów i ciężarów /podatki, opłaty/ związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw,
- *złożenie oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami i regulaminem aukcji.*

Aukcja odbędzie się w dniu **11 września 2026** r**.** godzina **10.00** w Sądzie Rejonowym Wydział VI Gospodarczy w Bielsku-Białej, ul. Bogusławskiego 24, sala nr 44.

Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu **9 września 2026 r.**

Syndyk zastrzega sobie możliwość zmiany warunków sprzedaży oraz odwołania aukcji w każdym czasie bez jakichkolwiek roszczeń wobec masy upadłości.

Regulamin aukcji oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu *604 097 702, oraz pocztą elektroniczną: syndyk.piotr@gmail.com*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448166

WM.6840.36.2026WM.6840.36.2026

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Gniezna, położonej przy ulicy Marii Konopnickiej w Gnieźnie.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość, stanowiącą własność Miasta Gniezna, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 3482/6 (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 38/6 ark. 64) o powierzchni 0.8731 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00029516/4.
Nieruchomość usytuowana jest w głębi zabudowy, w bezpośrednim sąsiedztwie budynków wielolokalowych oraz dawnej zabudowy mieszkalnej kamienicznej i jednorodzinnej.
Nieruchomość znajduje się na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Konopnickiej w Gnieźnie, zatwierdzonego Uchwałą nr XXII/307/2020 Rady Miasta Gniezna z dnia 24.06.2020 r. Zgodnie z ustaleniami m. p. z. p. działka przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej - symbol planu – „**MW/U"** wraz z pasem zieleni izolacyjnej oraz występującą strefą o wysokim poziomie wód gruntowych**.**
Działka położona jest w granicach archeologicznej strefy ochrony konserwatorskiej.
Zgodnie z zapisami m. p. z. p. obsługę komunikacyjną terenu ustala się z terenu drogi publicznej klasy dojazdowej KD-D.
Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta poprzez ul. Wrzesińską – wylotowa droga w kierunku Wrześni. Dojazd do działki następuje drogą mieszanej konstrukcji, z kostki betonowej oraz szutrową na odcinku sąsiadującym z wyceniana działką. Wjazd do działki następuje z pasa drogowego o nieurządzonym charakterze.
Działka znajduje się w sąsiedztwie pełnego uzbrojenia sieci: energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej gazowej. Niezbędną infrastrukturę techniczną nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.
W dziale III księgi wieczystej (obciążenia i ograniczenia) i dziale IV księgi wieczystej (hipoteki) brak jest jakichkolwiek wpisów. Na przedmiotowej nieruchomości nie ciążą żadne ograniczenia ani ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na rzecz osób trzecich.
Działka jest ogólnodostępna, niezabezpieczona przed dostępem osób nieuprawnionych do przebywania na terenie.
Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się dnia 22 października 2026 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.
I przetarg odbył się w dniu 14 maja 2026 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Cena wywoławcza, wadium :
Cena wywoławcza wynosi: **3 737 000,00 zł.**
Do ceny nieruchomości należy doliczyć obowiązujący podatek VAT.
Wadium: 740 000,00 zł.
Wadium w wysokości wyżej wskazanej należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 19 października 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie.
Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż ul. Marii Konopnickiej dz. 3482/6". Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:
- w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- przedłożą oświadczenie małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków majątku wspólnego;
- oświadczą, że dokonały wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznały się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

eprasa.pl fc80af3acd

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 19 sierpnia 2026 | Redaktor prowadząca **Edyta Różańska**

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Ostatnie dni „lex deweloper”

Szturm inwestorów na ratusz

Proponują miastu budowy szkół i przedszkoli, przebudowy ulic, oddanie powierzchni na bibliotekę czy urządzanie ogólnodostępnych terenów zielonych. Spieszą się, żeby zdążyć ze złożeniem wniosków o budowy mieszkań w trybie „lex deweloper” przed końcem sierpnia.



• **Firma Asbud oprócz osiedla na Żeraniu obiecuje też zbudować szkołę dla 645 uczniów** WIZ. MATERIAŁY INWESTORA

Michał Wojtczuk

„Za ponad 42 miliony złotych inwestor wybuduje szkołę specjalną, przebuduje układ drogowy, zwiększy liczbę miejsc parkingowych oraz uporządkuje obszar zieleni publicznej na tzw. Górce Rogal. M.in. zostanie posadzonych 31 nowych drzew, powstanie także toaleta miejska i zostanie wyremontowany przyległy parking” – zakomunikował Robert Kempa, burmistrz Ursynowa.

Oznajmił, że dzielnica doszła do porozumienia z firmą Matexi, która w trybie tzw. lex deweloper chce zbudować osiedle ok. 330 mieszkań w rejonie ul. Makolągwy. Projekt ujrzał światło dzienne pół roku temu. Wtedy władze Ursynowa zahamowały go, żądając zmian układu proponowanych dróg. Deweloper się podporządkował. Chce zdążyć ze złożeniem formalnego wniosku przed wygaśnięciem przepisów o „lex deweloper”. Wzbiera fala takich wniosków.

Hula Kula na Jagiellońskiej do rozbiórki

„Lex deweloper” pozwala budować mieszkania tam, gdzie dziś nie dopuszczają ich zapisy planów zagospodarowania. Musi jednak dostać zgodę rady miasta. Przepisy tego trybu inwestowania wygasają z końcem sierpnia. Co oznacza, że do końca wakacji trzeba złożyć formalny wniosek.

Zanim inwestorzy to zrobią, wiele miesięcy spędzają na uzgadnianiu z miastem zakresu inwestycji towarzyszących. Czasami dzielnica życzy sobie rozbudowy lub remontu szkoły albo przedszkola. Jeśli planowane osiedle jest duże, w grę wchodzi także budowa nowych placówek.

Ofertę budowy nowego gmachu podstawówki dla 645 dzieci przy ul. Batalionu Platerówek na Pelcowiźnie położyła na stole firma Asbud. Ten inwestor chce zbudować w kilku etapach, aż do 2040 r. blisko 2,4 tys. mieszkań przy ul. Jagiellońskiej, m.in. na miejscu hali z kręgielnią Hula Kula.

– Planujemy w przyszłym roku ruszać z rozbiórką Hula Kula – powiedziała na sesji rady Pragi-Północ Anna Lambryczak, przedstawicielka Asbudu. Budowa i wyposażenie szkoły obiecanej przez dewelopera, doliczając wartość działki, to koszt ponad 70 mln zł.

Dzielnicowi radni z Pragi-Północ zadawali przedstawicielom Asbudu na sesji mnóstwo szczegółowych pytań i w końcu wydali zgodę na tzw. porozumienie oświatowe. To milowy krok przed złożeniem przez inwestora formalnego wniosku o „lex deweloper”.

Przedszkole i biblioteka w zamian za mieszkania

Oficjalny wniosek już złożyła pod koniec lipca firma Robyg. Chce budować osiedle na blisko 1,2 tys. mieszkań na osiedlu Szamoty w Ursusie, u zbiegu ulic Gierdziejewskiego i Licencyjnej. Zaoferowała, że zbuduje i odda miastu przedszkole dla ok. 200 dzieci, wraz terenem o powierzchni 4,7 tys. mkw., na którym znajdzie się plac zabaw dla maluchów.

Również pod koniec lipca złożone zostały wnioski o dwie inwestycje „lex deweloper” przy ul. Postępu na Służewcu. To projekty mniejsze niż te w Ursusie czy na Pradze Północ.

Ten, który firma Archicom chce zbudować w pobliżu ul. Bokserskiej, miałby ok. 420 mieszkań. Mieści się w tzw. miejskich standardach urbanistycznych, szkoły są blisko i deweloper nie ma obowiązku inwestować w szkoły czy przedszkola. Obiecał urządzić ogólnodostępny teren zielony o powierzchni ok. 3 tys. metrów kw. wzdłuż ul. Bokserskiej.

Jeszcze mniejszy jest blok, który firma Marenville Investments chce budować na miejscu biurowca przy ul. Postępu 12 – ma tu powstać ok. 80 mieszkań. Deweloper obiecał oddać miastu powierzchnię na parterze budynku na miejską bibliotekę.

Kilka dni temu wpłynął formalny wniosek dla jeszcze jednej inwestycji na Służewcu – firma Selectro chce budować blok na ok. 120 mieszkań na miejscu starego biurowca przy ul. Obrzeżnej 7. Ta inwestycja też spełnia standardy dotyczące odległości od szkół, mokotowscy urzędnicy wymogli więc na nim, że przebuduje pobliską ul. Bogunki na odcinku ul. Gruszczyńskiego do ul. Jadźwingów

W połowie sierpnia oficjalny wniosek o „lex deweloper” złożyła firma BTF. Chce zbudować sześciokondygnacyjny apartamentowiec z ok. 90 mieszkaniami na niezabudowanej działce w pobliżu skrzyżowania al. Niepodległości i Domaniewskiej, naprzeciwko wejścia do stacji metra Wilanowska.

Inwestor zadeklarował, że przebuduje pobliską ul. Wielicką, a oprócz tego wyłoży ponad cztery mln zł na remont liceum im. Kazimierza Wielkiego przy al. Niepodległości 27.

Osiedle zamiast salonu samochodowego

W ostatnich dniach oficjalny wniosek złożyła jeszcze firma Ekopark, która na Grochowie, na działce u zbiegu ulic Grochowskiej i Omulewskiej, na miejscu salonu samochodów marki volkswagen chce zbudować osiedle na blisko 600 mieszkań. Władze Pragi-Południa wynegocjowały z inwestorem, że wyłoży pieniądze na wartą ok. 37 mln zł rozbudowę podstawówki przy ul. Białowieskiej 22, która zyska dodatkowe sale dydaktyczne, nową szatnię i windę.

Do końca sierpnia zostały jeszcze dwa tygodnie. Może się okazać, że wpłynie jeszcze nawet kilkanaście formalnych wniosków o „lex deweloper”. Rada miasta musi taki wniosek rozpatrzeć w ciągu 90 dni. To oznacza, że ostateczne decyzje w sprawach poszczególnych inwestycji będą zapadać na Radzie Warszawy jeszcze do listopada. ●

Policyjne „Archiwum X”

Zagadka zabójstwa nastolatek z Radzymina rozwiązana?

Funkcjonariusze policyjnego „Archiwum X” wrócili do nierozwiązanej od 26 lat sprawy zabójstwa dwóch uczennic szkoły średniej z Radzymina. Wytypowali dwóch podejrzanych. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia.

Sprawa, która od ponad ćwierć wieku czekała na rozstrzygnięcie, dotyczy zaginięcia i śmierci Anny oraz Marty. Nastolatki bawiły się 6 sierpnia 2000 roku na lokalnym festynie w Radzyminie razem ze znajomymi. Gdy nie powróciły do domów o ustalonej z rodzicami godz. 23, ci zaczęli poszukiwania.

Dziewczęta nie odnalazły się, a z braku dowodów na ewentualne zabójstwo śledztwo wówczas umorzono.

Zgromadzone akta wróciły do ponownej analizy ponad dwa lata temu, gdy sprawą zajęli się funkcjonariusze stołecznego „Archiwum X”, zespołu do rozwiązywania starych spraw, działającego w strukturach Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw. Weryfikacja wcześniejszych materiałów oraz nowe ustalenia pozwoliły na zrekonstruowanie przebiegu tragicznego sierpniowego wieczoru. Udało się to, mimo że nigdy nie odnaleziono ciał nastolatek.

Śledczy wytypowali trzech mężczyzn, którzy towarzyszyli Annie i Marcie w ostatnich godzinach festynu. Trójka ta została wówczas zatrzymana i – decyzją sądu – tymczasowo aresztowana. Nie spotkały ich jednak żadne konsekwencje.

Teraz do sądu trafił akt oskarżenia. Objęto nim dwóch mężczyzn: Tomasza T. oraz Krzysztofa R. (trzeci aresztowany nie został ostatecznie oskarżony). Prokuratura zarzuca im dokonanie zabójstwa Anny i Marty, a wcześniej wielokrotny gwałt na nastolatkach.

Aktem oskarżenia objęto dwóch mężczyzn: Tomasza T. oraz Krzysztofa R. Prokuratura zarzuca im dokonanie zabójstwa Anny i Marty, a wcześniej wielokrotny gwałt na nastolatkach

Tomasz T. będzie odpowiadał przed sądem w warunkach recydywy – w przeszłości był już karany za napad, w trakcie którego również doszło do zbiorowego zgwałcenia. Krzysztofowi R. przedstawiono dodatkowo zarzuty dotyczące posiadania znacznej ilości kokainy. Obu mężczyznom grozi kara dożywotniego więzienia. ●

Michał Żyłowski

eprasa.pl fc80af3acd

Żoliborz

Awantura o Ptasi Zakątek i 1800 podpisów za drzewami

To uszczęśliwianie mieszkańców wbrew ich woli – przekonują mieszkańcy Żoliborza Południowego. Żądają rezygnacji z budowy przedszkola na miejscu zagajnika. Inwestycja jest warta 25 mln zł.

Michał Wojtczuk



• **Ogrodzony zagajnik pod budowę żłobka i przedszkola przy ulicy Ficowskiego. Mieszkańcy obwiesili płot dziesiątkami kartek z hasłami protestu** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Budowa przedszkola i żłobka wiąże się z wycinką setek drzew – zwraca uwagę Anna Zając, mieszkanka Żoliborza Południowego w liście do „Wyborczej".

– Działania władz dzielnicy, zmierzające do posadzenia betonu w miejscu cennego ekosystemu, budzą nasz stanowczy sprzeciw i są postrzegane jako siłowe „uszczęśliwianie" mieszkańców wbrew ich woli. Mimo że pod obywatelską inicjatywą uchwałodawczą w obronie tego terenu podpisało się już ponad 1800 osób, urząd dzielnicy ignoruje głos społeczności lokalnej – oburza się Łukasz Wolak, również mieszkaniec tego osiedla. Bunt mieszkańców przeradza się w polityczny kryzys w radzie dzielnicy.

200 drzew do wycinki

Miejsce, w którym przymierzana jest inwestycja, to obrzeża Żoliborza Południowego. W gęsto ustawionych blokach mieszka kilkanaście tysięcy ludzi. Między blokami przy ul. Ficowskiego, gmachem centrali ZUS przy ul. Szamockiej i torami kolejowymi rozciąga się półdziki zagajnik. To gęstwina samosiejek, ale drzewa są wysokie, kilkudziesięcioletnie. Zagajnik jest miejscem spacerów dla wielu Żoliborzan, ochrzcili go nazwą Ptasi Zakątek.

Bunt mieszkańców przeradza się w polityczny kryzys w radzie dzielnicy

Plan zagospodarowania przeznacza ten teren na oświatę. Władze Żoliborza zaplanowały w tym miejscu budowę przedszkola i żłobka. Oznacza to wycinkę około dwustu drzew. Dlatego od lat inwestycja budzi sprzeciw Żoliborzan. Mimo to władze dzielnicy nie chcą zrezygnować z inwestycji. W marcu wybrano wykonawcę obiektu. Teren budowy osłonięto już budowlanym płotem. Mieszkańcy obwiesili go dziesiątkami kartek z hasłami protestu. W lipcu wycinka została wstrzymana, bo w zagajniku znaleziono gniazdo chronionego krogulca.

W maju rada dzielnicy zmieniła funkcję obiektu. Zmniejszono liczbę oddziałów przedszkolnych i żłobkowych, drugie piętro przeznaczono na poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Taką zmianę zainicjowało Miasto Jest Nasze, które w tej kadencji współrządzi na Żoliborzu i ma swojego wiceburmistrza, a w ubiegłej kadencji krytykowało budowę przedszkola. Stanowisko MJN budzi duże rozczarowanie części Żoliborzan. Co wykorzystuje lewica – Magdalena Biejat, wicemarszałkini Senatu, poparła mieszkańców osiedla. Na Ptasim Zakątku pojawiła się jej współpracowniczka, posłanka Dorota Olko. Widać, że chce przejąć rolę ich adwokata. Można to postrzegać przez pryzmat budowy przez Biejat własnego stowarzyszenia Wspólne Jutro, konkurującego o elektorat z partią Razem i MJN.

Mieszkańcy skrzyknęli się zaś i zebrali ponad 1,8 tys. podpisów pod projektem obywatelskiej uchwały o zatrzymaniu inwestycji. To ponad połowa procent uprawnionych do głosowania na Żoliborzu. W takim przypadku przewodniczący rady dzielnicy powinien wprowadzić uchwałę pod obrady rady dzielnicy. Ale Wiktor Jasionowski z KO odmówił.

Nadzwyczajna sesja w sprawie Ptasiego Zakątka

Wzbudziło to wzburzenie wśród mieszkańców i pod ich wpływem na początku sierpnia zorganizowano nadzwyczajną sesję rady dzielnicy, na której zażądano wyjaśnień od przewodniczącego. Interpelacje w tej sprawie złożyły parlamentarzystki Dorota Olko i Magdalena Biejat. – Projekt uchwały wniesiono niewłaściwie, powinien być wniesiony do rady miasta – odpowiadał Jasionowski.

– Nie ma pan prawa do oceny, który projekt kierować pod obrady rady – atakował Grzegorz Hlebowicz, radny PiS. – Jeśli ma pan wątpliwości prawne, trzeba było projekt skierować do prawników. Powiedziałbym, że to wina Hlebowicza albo PiS, bo to za ich czasów zaczęto przygotowania, zmieniłbym tytuł inwestycji na budowę parku i wydałbym te pieniądze tak, by mógłby tam funkcjonować park.

Burmistrz dzielnicy Renata Kozłowska (KO) wtórowała przewodniczącemu rady. Przekonywała, że kompetencje dzielnicy są ograniczone.

Wiktor Jasionowski w końcu zapowiedział, że skieruje projekt obywatelskiej uchwały o wstrzymanie budowy przedszkola na miejscu zagajnika do biura prawnego miasta. Od opinii prawników zależy, czy rada dzielnicy zajmie się uchwałą. Na sesję 26 sierpnia opozycja zapowiedziała złożenie wniosku o odwołanie Jasionowskiego.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34448352

POLSKA NA DWÓCH KÓŁKACH

PRZEWODNIK
po *najpiękniejszych*
trasach rowerowych

- Idealne zarówno na weekendowe wycieczki, jak i dłuższe wyprawy
- Czytelne mapy, doskonałe uzupełnienie opisów, pomocne przy planowaniu wypraw
- Do każdej trasy w tym przewodniku możecie pobrać plik GPX



ZAMÓW NA
KulturalnySklep.pl

wyborcza.pl

1 WA

eprasa.pl fc80af3acd

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazu dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym - lokale mieszkalne nr: 3, 6, 7, 9, 12, 13, 15 położone *przy ul. Konopnickiej 8 w Lublinie, na działce oznaczonej nr 94 (obr. 36, ark. 6) oraz nr: 1 i 6 położone przy ul. Słowiczej 2 w Lublinie, na działce oznaczonej nr 48/3 (obr. 19, ark. 11).* Wykaz został umieszczony od dnia 19 sierpnia 2026 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.
Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Lublin/34447779

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ANIN”

04-643 Warszawa, ul. Romana Pazińskiego 6 lok. 01, tel. 22 8120601

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zbycie odrębnej własności lokalu mieszkalnego z udziałem w nieruchomości wspólnej, położonego w Warszawie przy ul. Axentowicza 1 m. 38 o powierzchni użytkowej 41,70 m2 wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą o pow. 2,73 m2.

Cena wywoławcza wynosi 374 300,00 zł.

Wadium w wysokości 4% wartości należy wpłacić do dnia 10.09.2026 roku na konto Spółdzielni PKO BP Nr 87 1020 1127 0000 1102 0012 3034.

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Spółdzielni, ul. Pazińskiego 6 lok. 01, lub tel. 22 812-06-01. Oferty pisemne wraz z dowodami wpłat wadium w zabezpieczonych kopertach z dopiskiem „Sprzedaż – Axentowicza 1 m 38” należy składać w sekretariacie Spółdzielni ul Pazińskiego 6 lok. 01 do dnia 11.09.2026 roku godz. 1300. Przetarg odbędzie się w dniu **11.09.2026 r. o godz. 14.00** w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Warszawa/34447244

Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Bulwarowej (obr. 0061 Halinów, ark. 72), grunt o pow. 7 m² stanowiący część działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 638/8 o pow. 15 828 m² i 954/2 o pow. 572 m², Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00023921/3

Radom/34448140

Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r„ poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Podhalańskiej (obr. 0060 Zamłynie, ark. 65), grunty o pow. 51 m2, 54 m2, 79 m2, 85 m2, 135 m2, stanowiące części działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 4/6 o pow. 448 m2.

Garbarskiej (obr. 0060 Zamłynie, ark. 65), grunty o pow. 41 m2 i 30 m2, stanowiące części działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 36/20 o pow. 198 m2.
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00167387/8.

Radom/34448141

Obwieszczenie Prezydenta m.st. Warszawy

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 i 49 Ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, ze zm.), art. 92 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1684), art. 1 ust. 1 ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju m. st. Warszawy (Dz. U. z 2018 r. poz. 1817)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia:

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek (uzupełniony pod względem formalnym 31 lipca 2026r.) Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez Dariusza Mosaka Zastępcę Dyrektora ds. Przygotowania Inwestycji Drogowych w Stołecznym Zarządzie Rozbudowy Miasta, **w sprawie wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej na odcinku od ul. Światowida do rejonu działki o nr ew. 25/10** (stanowiącej kontynuację ulicy Milenijnej w kierunku południowym od skrzyżowania z ul. Światowida) **wraz z przebudową innej drogi publicznej – drogi powiatowej nr 5576W- ul. Światowida w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.**

Inwestycja drogowa realizowana będzie na terenie działek:
z obrębu 4-03-09, oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 21/42, 21/43, 21/48 **(wydzielona z 21/29).**

W ramach inwestycji występuje:
obowiązek przebudowy dróg publicznych:
1. **ulicy Światowida (droga nr 5576W)** na terenie działek ewidencyjnych z obrębu nr 4-03-06 o numerach 47/3 i 48/7, oraz z obrębu 4-03-09 o numerach: 19/8, 21/39, 21/35,
2. **ulicy Produkcyjnej** na terenie działek ewidencyjnych z obrębu nr 4-03-06 o numerze 48/6 oraz z obrębu 4-03-09 o numerach: 19/5 i 21/37,
3. **ulicy Milenijnej** na terenie działek ewidencyjnych z obrębu nr 4-03-09 o numerach: 21/38, 19/4, oraz z obrębu 4-03-06 o numerze 60.

obowiązek budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu na terenie działek, gdzie korzystanie będzie ograniczone:
1. Przebudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, budowa przyłącza telekomunikacyjnego i przyłącza ciepłowniczego na terenie działki 21/49 (wydzielona z dz. 21/29) z obrębu 4-03-09.
2. Przebudowa sieci elektroenergetycznej na terenie działki nr 25/10 z obrębu 4-03-09.

Działki w pasie drogowym, przewidziane do przejęcia na rzecz m.st. Warszawy:
z obrębu 4-03-09 o numerze ewidencyjnym **21/48** (wydzielona z dz. nr 21/29).
Stronom zainteresowanym służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w Urzędzie Dzielnicy Białołęka w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel. +22/ 4438467, w godzinach 8.30-15.30 (poniedziałek-czwartek), do czasu wydania decyzji, nie krócej niż 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej.

Warszawa/34448186

Prezydent Miasta Radomia

Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (j.t Dz. U. z 2026 r. , poz. 399 ze zm.) , wywieszony został wykaz dot. wynajmu:
- lokalu użytkowego (garaż) o powierzchni użytkowej 24,50 m² na czas określony do 3 lat w trybie bezprzetargowym znajdującego się w Radomiu przy ul. Łowickiej 6 na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działki nr 55/12, 55/53 będącej własnością Gminy Miasta Radomia.

Uregulowanej w KW Nr RA1R/00011635/4.

Radom/34448279

Syndyk masy upadłości

Moniki Herynowskiej – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, sygn. akt WA2M/GUps/1851/2024, **zaprasza do składania ofert, na sprzedaż z wolnej ręki,** w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena oszacowania, określona przez biegłego sądowego, składnika masy upadłości, w postaci:
- udziału ½ w **nieruchomości gruntowej zabudowane**j, składającej się z działki ewidencyjnej numer 60, **położonej w miejscowości Konstancin-Jeziorna, w gminie Konstancin- Jeziorna,** w powiecie piaseczyńskim, dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WA5M/00239311/9 – cena wywoławcza wynosi **520.000,00 zł (pięćset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100);**

Oferty zgodne z warunkami sprzedaży, z potwierdzeniem wpłaty wadium, należy składać terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, na adres: Syndyk Masy Upadłości Moniki Herynowskiej, ulica Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, (liczy się data wpływu oferty i wadium; Szczegóły na stronie internetowej *www.kancelaria-empe.pl* w zakładce *Ogłoszenia sprzedaży/Sprzedaż z wolnej ręki*

Warszawa/34448383

WÓJT GMINY STROMIEC

informuje,

że od dnia 20.08.2026r. do 10.09.2026r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stromiec ul. Piaski 4 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Stromiec przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat, położonych w miejscowościach:

- Boże - działki nr: 95 i 190;
- Boska Wola -działki nr: 180/1, 181/1 i 184/1

Radom/34448260

eprasa.pl fc80af3acd

Informator usług funeralnych

MPUK 1945

Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34440580

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34440593

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

7 sierpnia 2026 roku zmarła w wieku 96 lat kochana Mama, Babcia i Prababcia

Zofia Sierpińska-Dubois
z domu Płoska

adwokat

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek 21 sierpnia 2026 roku o godzinie 14:30
na Cmentarzu Stare Powązki.
Spotkanie przy VI bramie od ul. Ostroroga,
kwatera 120 rząd 4 grób 19.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

syn z żoną, wnuki i prawnuki

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447785

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 sierpnia 2026 roku w wieku 72 lat
zmarła nasza kochana

ŚP

Gabriela Pietrzyk

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona
w dniu 20 sierpnia 2026 roku o godzinie 13:00
w kościele Pokamedulskim parafii pw. bł. Edwarda Detkensa
przy ul. Dewajtis 3 w Warszawie,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu na Cmentarzu Bródnowskim
(kondukt rusza o godzinie 14.30 od kościoła drewnianego).

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w żałobie

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448302

Panu

Wiesławowi Malickiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Siostry

składają

Zarząd i Pracownicy

Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego Sp z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448225

Panu Profesorowi
Dariuszowi Koziorowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy

Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego Sp z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448248

Naszej Serdecznej Koleżance

Ewie Busmie
oraz Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składa

Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448258

W dniu 14 sierpnia 2026 roku,

po wieloletniej chorobie,

odeszła w wieku 87 lat

Anna Parzymies
z d. Miłtenowa

profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab.,

orientalistka,

wydawca,

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

mąż, synowie i wnuki.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448312

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

ŚP

Pana Profesora
Mariana Strużyckiego

wieloletniego pracownika naukowego i dyrektora

b. Instytutu Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji.

W naszej pamięci pozostaną mądrość, niezwykła aktywność naukowa
i życzliwość Pana Profesora.

Pracownicy b. Instytutu Handlu Wewnętrznego i Konsumpcji

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448379

Jesteśmy głęboko zasmuceni wieścią o śmierci

Joanny Rawik

wielkiej Artystki, Pisarki, naszej Przyjaciółki.

Pozostanie w naszej pamięci.

Związek Literatów Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448377

eprasa.pl fc80af3acd

Z głębokim smutkiem i ogromnym bólem żegnamy naszą ukochaną
Mamę, Babcię i Prababcię

ŚP

Alicję Szopińską

Urodziła się w Warszawie i z tym miastem związała całe swoje życie.
Tu dorastała, przeżyła dramat II Wojny Światowej i Powstania Warszawskiego.
Tu żyła, kochała i tu odeszła 13 sierpnia 2026 roku w wieku 90 lat.

Była kobietą niezwykłą – odważną i pełną siły. Dla niej nie było rzeczy niemożliwych.
Zawsze gotowa wyciągnąć pomocną dłoń, wspierała bliskich z czułością i oddaniem.
Sprawiedliwa, niezłomna, wierna swoim zasadom, uczyła nas
uczciwości, szacunku i odpowiedzialności.

Choć życie nie szczędziło Jej trudnych doświadczeń, nigdy nie straciła pogody ducha.
Zapamiętamy Jej serdeczny uśmiech, dobre słowo i wielkie serce,
którym obdarzała nas na każdym kroku.

Kochana Mamo, Babciu i Prababciu – dziękujemy Ci za wszystko.
Będzie nam Ciebie ogromnie brakować. Spoczywaj w pokoju.

Msza żałobna odbędzie się
24 sierpnia 2026 roku o godzinie11:30
w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży,
po czym nastąpi odprowadzenie ciała do grobu rodzinnego
na cmentarzu Służewskim przy ulicy Fosa 17.

O czym zawiadamia

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448351

Z wielkim żalem żegnamy
zmarłego 12 sierpnia 2026 roku

prof. dr hab.
Mariana Strużyckiego

wieloletniego pracownika Katedry Zarządzania Przedsiębiorstwem.
Był wielkim uczonym, mistrzem, przyjacielem, człowiekiem o wielkim sercu,
mentorem wielu pokoleń naukowców.

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Rodziny

Pana Profesora

składa

kierownik Katedry Zrównoważonego Biznesu
dr hab. Barbara Bojewska prof. SGH
wraz z pracownikami.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448396

Panu Profesorowi
Piotrowi Szopińskiemu

Kierownikowi Kliniki Chirurgii Naczyniowej Narodowego Instytutu Kardiologii

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa
Prof. Janina Stępińska
z Zespołem Narodowego Instytutu Kardiologii

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448385

nekrologi.wyborcza.pl
ODESZLI.pl
Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie
nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

W dniu 7 sierpnia 2026 roku zmarł w wieku 79 lat

ŚP

Bohdan Zdybicki

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 24 sierpnia 2026 roku (poniedziałek) o godzinie 11:10
w kościele św. Wincentego à Paulo (murowany),
po czym nastąpi odprowadzenie Prochów Zmarłego
do grobu rodzinnego na cmentarz Bródnowski.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córka i Syn wraz z Rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448389

Rodzina

Śp. Alicji Szopińskiej

składa serdeczne podziękowania lekarzom, pielęgniarkom, fizjoterapeutom
i personelowi medycznemu Narodowego Instytutu Kardiologii w Warszawie
za profesjonalną opiekę nad naszą Mamą, Babcią i Prababcią,
okazane Jej serce i ogromną empatię.

Wdzięczne

dzieci, wnuki i prawnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448431

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

nekrologi.wyborcza.pl
ODESZLI.pl
ZAMIEŚĆ:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie
nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99



eprasa.pl fc80af3acd

Infantino ma asa w rękawie. Zdrada w UEFA

Jeśli ktoś sądzi, że Gianni Infantino szykuje kartony na osobiste rzeczy w swoim biurze, to może się srogo przeliczyć. Prezydent FIFA dostaje coraz więcej dowodów, że sojusz, który miał go pozbawić stanowiska, ma coraz więcej słabych punktów.

Michał Kiedrowski



• **Gianni Infantino chce kusić małe federacje propozycją powiększenia mistrzostw świata do 64 uczestników** FOT. REUTERS / DYLAN MARTINEZ

„W erze wymagającej przywództwa opartego na zasadach, prezydent Infantino jawi się jak niewzruszony champion sprawiedliwej równości, zapewniający małe narody takie jak nasz, że nie są już peryferyjnymi obserwatorami, ale aktywnymi, wartościowymi uczestnikami wspaniałej piłkarskiej mozaiki.

Jego transformacyjne inicjatywy, od przełomowych inwestycji w bazową infrastrukturę po historyczne rozszerzenie dostępu do mistrzostw świata, spowodowały, że aspiracje rozwijających się narodów piłkarskich stały się czymś realnym do osiągnięcia. Słuchając z prawdziwą pokorą i działając z mocnym przekonaniem, stworzył dziedzictwo inkluzji, które wykracza poza sam sport, potwierdzając, że każdy naród, niezależnie od wielkości, zasługuje na równy głos i uczciwe szanse na arenie światowej”.

Kolejne kraje popierają Infantino

Ten długi cytat pochodzi z najnowszego oświadczenia Piłkarskiego Związku Antiguy i Barbudy, który w poniedziałek postanowił w tym kwiecistym i pełnym niezwykłej poetyki stylu poprzeć prezydenta FIFA w trudnym dla niego czasie. ABFA wyraża pełne poparcie dla Infantino i chce, żeby on dalej stał na czele Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Również po wyborach, które mają się odbyć w marcu 2027 roku.

Oczywiście można wzruszać ramionami i mówić sobie: kogo obchodzi malutki wyspiarski kraik na Morzu Karaibskim? Tu jednak warto sobie uświadomić, że ten kraik ma w wyborach na szefa FIFA taką samą siłę głosu jak Anglia czy Francja. To po pierwsze. A po drugie: jest to państewko ze strefy CONCACAF, czyli Ameryki Północnej, Środkowej i Morza Karaibskiego. Właśnie ta piłkarska konfederacja miała być ważnym sojusznikiem dla UEFA, walczącej o usunięcie Infantino z fotela szefa FIFA. A tymczasem to już kolejny związek piłkarski z tej strefy, który wygłasza swoje bezwarunkowe poparcie dla Szwajcara. Wcześniej zrobiły to St. Kitts i Nevis oraz Grenada. Te trzy krajowe federacje poszły w ślady Meksyku, który był jednym z pierwszych związków piłkarskich, który potwierdził, że Infantino – mimo poważnych kontrowersji wokół jego ostatnich posunięć – może liczyć na jego głos.

Te przykłady pokazują, że UEFA, która stoi na czele buntu wobec obecnego szefa FIFA, wcale nie musi reprezentować większości krajów zrzeszonych w FIFA, choć wydawałoby się jeszcze niedawno, że głosy w Europie, Azji i CONCACAF wystarczą, by zmienić władzę jeszcze przed wyborami.

Infantino ma asa w rękawie

Infantino ma jednak w zanadrzu propozycję, która skłania ku niemu wiele krajowych związków, a której nie mogą przebić buntownicy. Chodzi o powiększenie mistrzostw świata do 64 uczestników. Taki monstrualnie rozdęty turniej ma wielu przeciwników w Europie, ale mnóstwo zwolenników na innych kontynentach. Cała Ameryka Południowa i cała Afryka gotowe są temu przyklasnąć.

Tu warto wrócić do tego, co napisał związek z Antigui i Barbudy. Takie rozdęcie mundialu do tego stopnia, że będzie na nim grać niemal co trzeci członek FIFA, spowoduje, że nawet tak małe państwa będą miały realne szanse na awans. Wystarczy tylko zrobić to, co Curacao, Haiti albo Wyspy Zielonego Przylądka. Trzeba poszukać zawodników w bardziej rozwiniętych piłkarsko krajach z odpowiednim pochodzeniem, dać im paszporty i można realnie zawalczyć o to, co dotąd wydawało się nierealne. Wtedy otwierają się nowe możliwości. Nie chodzi tylko o to, że FIFA płaci za udział w mundialu tak gigantyczne premie, że mniejszym federacjom zapewnia finansowanie na wiele lat do przodu, ale również daje możliwość pozyskania sponsorów, sprzedaży koszulek itp.

Syta Europa, która ma rozwinięty przemysł piłkarski oparty głównie na klubach i ich rywalizacji w pucharach UEFA i w krajowych ligach, nie bardzo rozumie, że cała masa innych piłkarskich narodów okazję do zrobienia dużych pieniędzy ma właściwie raz na cztery lata. Utyskiwanie tradycyjnych fanów futbolu, że 64-drużynowego mundialu nie da się oglądać, nie bardzo je interesuje. Tak samo, jak załamywanie rąk nad Lamine Yamalem czy Erlingiem Haalandem, że większe rozgrywki FIFA zabierają im czas na odpoczynek. To są problemy pierwszego świata.

Debiut wiejskiego idioty

Kwintesencją europejskiego sposobu myślenia jest felieton Paula Nicholsona z portalu InsideWorldFootball, który wyśmiewa ABFA pisząc m.in.: „Oświadczenie mówi o »transformacyjnych inicjatywach«, takich jak «przełomowe inwestycje bazowe», ale to pieniądze, które były rozdzielane na długo przed objęciem urzędu przez Infantino i nie są pieniędzmi, o które trzeba prosić, lecz należą do federacji – w tym do ABFA Robertsa [Ickford Roberts to wybrany w maju szef ABFA – red.] – z mocy prawa. Czyż to nie jest właściwie, jak wychwalanie bogów słońca za to, że codziennie wschodzą? Chociaż oświadczenie nie zostało podpisane, to jest to pierwsze publiczne wystąpienie Robertsa w międzynarodowej polityce piłkarskiej i jest to prawdziwa porażka. Wygląda to jak debiut wiejskiego idioty, który desperacko próbuje zadowolić swojego pana i dziękuje mu za okruchy, które mu rzuca”.

Otóż można wiele zarzucić Infantino, ale gigantycznego wzrostu przychodów z mundialu i innych imprez piłkarskich nie byłoby, gdyby nie jego odwołanie do starożytnej zasady cesarza Wespazjana: pieniądz nie śmierdzi. Rozszerzenie mundialu do 48 drużyn, organizacja klubowych mistrzostw świata, to jego autorskie pomysły. Zaangażowanie do organizacji drugiej z tych imprez kapitału z Arabii Saudyjskiej, to też jego inicjatywa. Gdyby na jego miejscu zasiadał któryś z działaczy preferujących ochronę europejskich interesów i tradycyjnego podejścia do piłki nożnej, to ani rozszerzenia mundialu by nie było, ani klubowych mistrzostw świata.

Zdrada w UEFA

W Europie kraje, które już oficjalnie już wycofały swoje poparcie dla Infantino to: Norwegia, Anglia, Walia, Finlandia, Serbia, Szwecja, Chorwacja, Albania, Grecja, Irlandia, Holandia, Niemcy i Dania. Wciąż daleko do większości kontynentu.

I tu ciekawa jest postawa Francji. Szef miejscowej federacji (FFF) Philippe Diallo zabrał głos w kwestii Infantino dopiero wtedy, gdy osobiście wymógł to na nim prezydent Francji, Emmanuel Macron. Oświadczenie FFF zawiera wiele zarzutów pod adresem szefa FIFA za jego inicjatywę powołania oddzielnej spółki do handlowania komercyjnymi prawami do mundiali, ale brak w nim odwołania poparcia dla Szwajcara w kolejnych wyborach. Komentatorzy uważają, że Diallo – w przeciwieństwie do stanowiska UEFA – opowiada się za kontynuacją, a nie rewolucją w FIFA, choć chciałby „większej przejrzystości, demokracji i odpowiedzialności w nadchodzących tygodniach”. Zdaniem znanego francuskiego dziennikarza śledczego, Romaina Moliny, podwójną grę prowadzi również Macron, a pośrednim dowodem na „zdradę Francji” ma być fakt, że francuskie terytorium zamorskie Nowa Kaledonia, które jest osobnym członkiem FIFA, wydało oświadczenie, w którym wsparło Infantino. ●

SPORT.PL

- **Ekstraklasa na kroplówkach z samorządu? To się zmienia**
- **Sędziowskie błędy na polskich boiskach – dlaczego jest ich tak dużo**
- **Iga Świątek gra w Cincinnati – dziś mecz z Diane Parry**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448223

Prezydent Miasta Legnicy
ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży nieruchomości gruntowej

Przedmiotem oferty przetargowej jest nieruchomość położona w Legnicy przy: ul. Franklina Roosevelta nr 2, działka nr 427/4 o powierzchni 0, 0,0596 ha. Obręb Ochota LE1L00103384/3.

Cena wywoławcza 450.000,00 zł + pod. VAT. Wadium 90.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 19.10.2026 r. o godz.12.30 w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Ewa Zając, tel. 767212-300, pokój 314 oraz organizacji przetargu - Wioletta Mazur, tel.767212-301, pokój 313. Ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448145

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. J. Śniadeckiego 3B/13 27-300 Lipsko

ogłasza

przetarg nieograniczony na wymianę wodomierzy obejmującą dostawę i montaż nowych fabrycznie wodomierzy w ilości 950 szt. z modułem radiowym

w lokalach mieszkalnych i użytkowych stanowiących zasoby Spółdzielni Mieszkaniowej. Wymagany termin realizacji zamówienia: 26.02.2027r. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie zamawiającego w terminie do dnia 18.09.2026. do godz. 12^{00}. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.09.2026 r. o godzinie 12^{00}. Zapytania o SIWZ można kierować wyłącznie pisemnie droga mailową: smlipsko@interia.eu lub tel. 48 3780297 Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub zmniejszenia zakresu robót bez podania przyczyny.

34446574

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

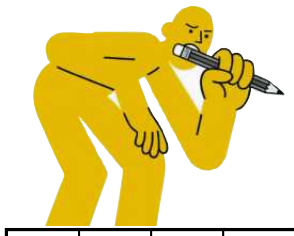
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl fc80af3acd



krzyżówka

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11					■	■	■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■	■	■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Jerzy, zagrał główną rolę w filmie „Duże zwierzę”
4) Pepé Le Swąd z kreskówek wytwórni Warner Bros
10) święto studentów; żakinada
11) mityczny myśliwy lub jeden z gwiazdozbiorów
12) Jan Ewangelista lub Szymon Kananejczyk
14) przestarzale: gagatek, nicpoń
15) jest nim np. złomowisko
21) krótka i gwałtowna sprzeczka
22) w wyścigach: koń typowany na zwycięzcę
25) reżyser Jan ... Kolski
26) wierzchnie ubranie dawnych chłopów; sukmana
27) banderola na pliku banknotów
28) „Pułapka na ...”, kryminał Agathy Christie

Pionowo:
2) roślina stosowana jako przyprawa lub jako środek pomagający w odkrztuszaniu
3) miasto na zachodnim krańcu Puszczy Białowieskiej
5) największa rzeka Afryki Środkowej
6) patyna na przedmiotach z miedzi
7) roślina zielna z liter wyrazu „strzała”
8) monsieur – Francja, signor – ?
9) nadwrażliwość oka na bodźce świetlne, objawiająca się odruchowym mrużeniem powiek
13) sterta, zwał
16) przenieść się na ... Abrahama, czyli zakończyć żywot
17) autora wiersza „Lokomotywa” – J.T.
18) myśliwy tropiący cyranki, krzyżówki
19) kusiciel z opowieści o Fauście
20) z Nowym Sadem i Belgradem
23) krzywa – w Ząbkowicach Śląskich, Pizie
24) chudy harcerz z komiksów Papcia Chmiela

Hasło: ☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐☐

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 98 z 18.08:
Poziomo: 1) slajd **4)** trapez **10)** snowboard **11)** Turek **12)** gęśliki **14)** Antonio **15)** rowery wodne **21)** zniczek **22)** pępkowe **25)** klify **26)** żaglowiec **27)** Idziak **28)** tenor
Pionowo: 2) libretto **3)** jaskinie **5)** rabuś **6)** ptaki **7)** zadzior **8)** hetman **9)** rozgoryczenie **13)** lord **16)** wiek **17)** obiekcje **18)** nazwisko **19)** papużki **20)** aktywa **23)** Pegaz **24)** opona
Hasło: Szalona noc.

sudoku

		9	4	5		2		
	1	2	9			7	4	5
		8	7	2				1
6		1	5	8		4		9
2					9	5	1	
9			1		2	3		7
8	2	4			5	1		
5	7		8	1	4			
1				7	6	8		

	2			5	7			
		4	6	1				9
		3	4	2		5	6	
						6	4	
	8			6	1			
	5		2					
						8		3
						9		
	3	9			6	2	1	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

R	A	L	A	R	O	L
P	H	E	S	O	K	Ę
U	N	Ż	T	W	N	I
C	H	R	B	Y	R	E
R	E	A	U	D	O	W
A	O	G	S	A	T	O
H	L	Z	I	R	A	L
C	O	G	S	E	P	N
E	P	N	A	Y	C	I

harpun lęk pech garbus
żelastwo niewolnicy archeolog separatory

Hasło z 18.08: obwoluta

skojarzenia

Ryba	Koral	Cienki	Rex
Wędka	Kudłaty	Kociak	Siara
Lokaj	Ukwiał	Wąski	Szampon
Pan Bulwa	Chudy	Parzydełkowiec	Gąbka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 18.08:
W kształcie przypominającym literę C: Croissant, Banan, Sierp księżyca, Bumerang. **Zagrajmy w baseball!:** Rękawica, Baza, Kij, Piłka. **Rzeczy z wosku:** Świeca, Pieczęć, Kredka, Plaster miodu. **W nazwach popularnych pozycji w jodze:** Trójkąt, Góra, Lotos, Pies z głową w dół

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl fc80af3acd